



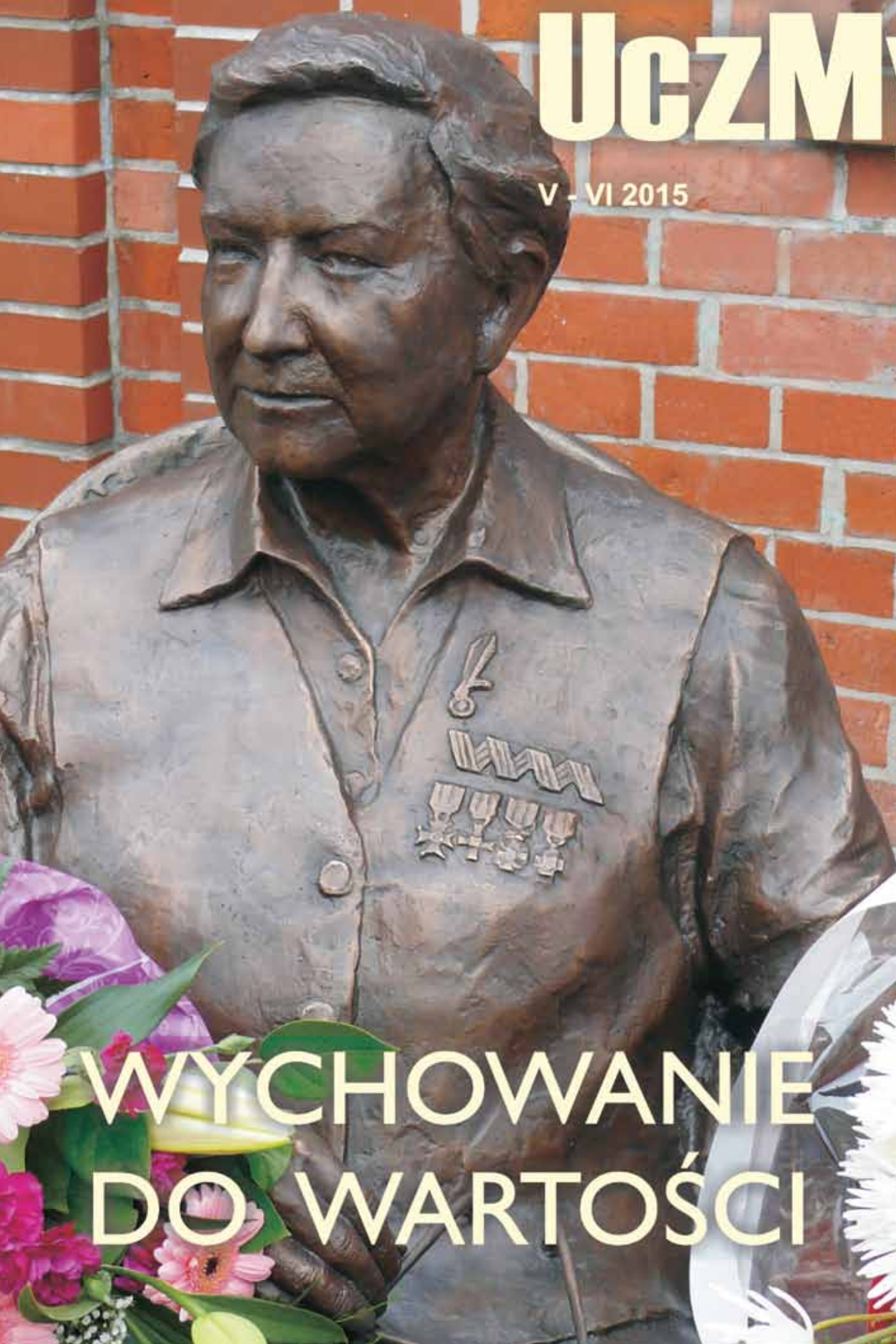
KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

V - VI 2015

Nr 3(10)



WYCHOWANIE
DO WARTOŚCI



BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA

w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku



- **Biblioteka Pedagogiczna** jest nowoczesną placówką z ponad sześćdziesięcioletnią tradycją. Stanowi bazę naukową i dydaktyczną dla nauczycieli, studentów i środowiska oświatowego naszego regionu.
- Oferujemy **usługi online**:
 - pod hasłem *zapytaj bibliotekarza*,
 - zamawianie lekcji bibliotecznych,
 - sporządzanie zestawień bibliograficznych,
 - zlecanie usług reprograficznych.
- Posiadamy **nowoczesne wyposażenie** biblioteczne i dydaktyczne.

- **Umożliwiamy** użytkownikom internetu sprawdzanie zasobów bibliotecznych, wyszukiwanie informacji w katalogu elektronicznym, rezerwowanie oraz zdalne zamawianie i prolongowanie w systemie informatycznym Prolib.
- Udostępniamy wirtualnie ponad 1000 książek na platformie **IBUK LIBRA**.
- **Wspieramy** szkoły i placówki oświatowe w ramach kompleksowego wspomagania.



- Tworzymy **sieci współpracy i samokształcenia** nauczycieli bibliotekarzy.
- Prowadzimy **szkolenia online** na platformie zdalnego nauczania Moodle.
- Na zajęciach bibliotecznych wykorzystujemy **nowoczesną technologię**.
- Promujemy twórczość - **odkrywamy talenty**.

ZAPRASZAMY

ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek
tel. 54 231 33 42 wew. 31, email: wypożyczalnia@cen.info.pl
tel. 54 231 33 42 wew. 32, email: czytelnia@cen.info.pl
www.cen.org.pl

Redaktorzy:

Aneta Gabryelczyk
KPCEN we Włocławku

Danuta Potręć
KPCEN w Toruniu

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Ewa Kondrat
Małgorzata Kowalczyk-Przybytek
Ilona Zduńczuk
Tadeusz Wański
(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Hanna Wiśniewska

Wydanie cyfrowe:

Krzysztof Kosiński

Przyjmowanie materiałów:

e-mail: a.gabryelczyk@cen.info.pl
e-mail: Danuta.Potrtec@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

*Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów*

Zdjęcie na okładce:

Pomnik gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej
w Toruniu, przy ulicy Podmurnej 93

Autor zdjęcia:

Tadeusz Wański

WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

dr Magdalena Zubiel-Kasprowicz	
„Wartościowe” wychowanie	5
Małgorzata Kowalczyk-Przybytek	
W literackim świecie wartości	6
Halina Zdzenicka	
Wychowanie do wartości	9
Elżbieta Olszewska	
Wychowanie w duchu wartości	10
Wiesława Tomasiak-Wyszyńska	
Skuteczna komunikacja to podstawa	12
Piotr Szczepańczyk	
Co warto?	13
Marzenna Wierzbicka	
Etyka nie tylko dla smyka w szkołach regionu toruńskiego	14
Adam Bojar	
Ile jesteśmy warci?	21

OBLICZA EDUKACJI

Małgorzata Kowalczyk-Przybytek	
Gala Wojewódzkiego Interdyscyplinarnego Konkursu Wiedzy o Wielkich Polakach	23
s. Krzysztofa - Renata Kujawska CSDP	
Wartości ucieleśnione - błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski	24
Jolanta Niwińska	
Barbara Wachowicz w Bydgoszczy	25
Jarosław Przybył	
Zimowisko z Regionem Nauk Ścisłych	26
Marta Dobrzyniak	
Coaching w edukacji	27
Sławomir Gwardecki	
Duży konkurs w małej szkole	30
Genowefa Łobodzińska, Grażyna Grzejda	
A jeśli marzyć – to nad Brdą	31
Anna Gorajek	
Międzygimnazjalne Potyczki Językowe	32
Beata Stankiewicz	
Dlaczego warto badać sprawność fizyczną najmłodszych przedszkolaków?	34
Dorota Wojtal	
Jak odnieść sukces edukacyjny? Aktywność teatralna najmłodszych	36
hm. Piotr Bielicki	
O zdobywaniu stopni instruktorskich w ZHP	38
Milena Morgulec	
Nauczyciel w „centrum” uwagi - bezpłatne czwartki dla nauczycieli	40
Robert Preus	
W kierunku nowoczesnej edukacji	41

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Elżbieta Kamińska	
Warto działać na rzecz praw człowieka	45
Aleksandra Janiszewska, Maria Gluba	
Działanie przeciw agresji i przemocy w przedszkolu	46
Grażyna Szczepańczyk	
Jednym głosem o wartościach	47
Anna Ucińska	
Przedszkole a rodzinne szczęście – o sensie wspólnych spotkań	49
Angelika Moraczewska	
Wspomaganie rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci w wieku przedszkolnym	50
Marzena Kuczyńska	
Stałam się lepszym nauczycielem	51
Anna Krzemińska	
Metoda LdL w nauczaniu języka obcego i w kontekście rozwijania postaw uczniów	53
Mirosława Swiniarska, Katarzyna Majewska (KM), Katarzyna Majewska (Ma)	
Dobre postawy bez granic	55

REGIONALNE OKNO

Józef Nowakowski	
„Nie odejdą w niepamięć” – biogram w edukacji regionalnej (cz. II)	57

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Iwona Lelewska	
Dzień Bezpiecznego Internetu	63
Marzena Jarocka, Sylwia Malinowska, Anna Piątek	
Miejsce bibliotek szkolnych w świecie wartości	64
Anna Wiligalska	
Wychowanie do wartości - zestawienie bibliograficzne	65

Na drodze ku wartościom

Prawda, Dobro, Piękno – ta antyczna triada wartości uniwersalnych przyświecała ludziom od wieków. Rodzice, a potem nauczyciele wpajali i nadal wpajają dzieciom i młodzieży to, co w naszym życiu najważniejsze. Mówią o uczciwości, odpowiedzialności, poszanowaniu cudzej godności, wrażliwości na krzywdę, sprawiedliwości, tolerancji, patriotyzmie, o rodzinie, pracy... Wartości te stanowią drogowskazy na krętych nieraz ścieżkach życia.

Czy wartości można nauczyć jak pewnych reguł matematycznych? Raczej nie. Dziecko uczy się samo: przebywając w takim, a nie innym środowisku, obserwując, rozmawiając, pytając, wreszcie – biorąc przykład. I ten wzór rodzica czy wychowawcy jest wprost bezcenny. Przekazywane wartości staną się ważne tylko dla takich młodych ludzi, którzy weryfikując słowa i czyny swoich życiowych mistrzów, stwierdzą, że oni rzeczywiście są wierni głoszonym prawdom.

Dzisiejsze dzieci, młodzież, podobnie jak te sprzed lat, jak my kiedyś, zastanawiają się nad tym, co tak naprawdę w życiu ma prawdziwą wartość. I tym razem to od nas zależy, jaki obraz rzeczywistości utrwali się w ich sercach i umysłach, do czego będą dążyć, jacy będą chcieli się stać.

Wychowanie do wartości to zagadnienie tak ważne, że postanowiliśmy uczynić je tematem przedwakacyjnego numeru „UczMy”. Osoby związane z oświatą, z uczeniem i wychowywaniem młodych ludzi – tych z wielkich miast i małych miejscowości dzielą się na jego łamach refleksjami właśnie o tym, jak wychowywać w duchu wartości i jak być wartościowym człowiekiem.

Aneta Gabryelczyk

Danuta Potręć

Anna Rupińska

**W następnym numerze:
Dobre praktyki**

„Wartościowe” wychowanie

Czy tego chcemy, czy nie, przyszło nam żyć w świecie nowych wartości. Ranga pieniądza niebezpiecznie wzrasta. Pęd ku dobrom materialnym sprawia, że brakuje nam czasu na podstawowe czynności. Nie zastanawiamy się już nad odpowiedziami na fundamentalne pytanie, jak wychowywać kolejne pokolenia. Rodzice, nauczyciele, społeczeństwo powtarza niczym mantrę słowa mówiące o młodym pokoleniu jako tym, które powinno być świadome różnicy między dobrem a złem. Powszechnie uważa się, że wychowanie w duchu wartości powinno stanowić centrum każdego programu i działania wychowawczego. Nie można jednak przy tym oprzeć się wrażeniu, że mimo świadomości konieczności wychowywania do wartości i w duchu wartości zapomnieliśmy tak naprawdę, czym jest wartość sama w sobie. Bo nie jest to kolejne słowo wytrych, pod którym kryje się wszystko i nic.

Za wartość uznajemy coś, co jest szczególnie cenne. Odkrywanie wartości stanowi proces, który jest niezbędnym elementem życia człowieka, kluczowym wymiarem człowieczeństwa. Prawidłowości rozwoju wartościowania zakorzenione są przede wszystkim w psychologii. Kształtowanie świadomości wartości rozpoczyna się już od początkowego okresu życia człowieka. W tym okresie pozytywne oznacza to, co kojarzone z przyjemnością, negatywne łączone jest z przykrością. W kolejnym etapie pozytywne sprowadzić można do tego, co zasługuje na aprobatę innych. W pierwszym rzędzie „wartościowe” zachowanie zasługuje na uznanie bliskich, potem rówieśników. W fazie docelowej pozytywne staje się to, co zostanie uznane za takie na podstawie własnej, autonomicznej oceny. Aby młody człowiek był w stanie rozróżniać samodzielnie dobro od zła, rodzice, opiekunowie i bliższe otoczenie, następnie szkoła i nauczyciele powinni włożyć dużo wysiłku w kształtowanie w wychowankach pozytywnych postaw oraz przekazać im wiedzę na temat tego, że nie wystarczy mieć, ale trzeba przede wszystkim być.

W kontekście wychowania uczniów w duchu wartości należy pamiętać zatem o ogromnej roli, jaką odrywa środowisko, z którego wywodzą się wychowankowie. Wartości kształtowane są w sposób najbardziej naturalny i najbardziej pożądany przez rodziców czy opiekunów, którzy słowem i gestem dają do zrozumienia dziecku, czym jest dobro a czym zło. To właśnie dom rodzinny powinien komunikować

i wyznaczać granicę pomiędzy tym co dopuszczalne a tym co zabronione. Jeżeli w procesie kształtowania jednostki i wychowania w duchu wartości ten nadrzędny element zostanie zaniedbany lub źle zafunkcjonuje, nauczycielem wartości może stać się reklama, bohaterowie seriali i gier komputerowych, rówieśnicy czy negatywne autorytety. Rodzice, opiekunowie, dom rodzinny, wszystkie te czynniki tworzą stabilną podstawę dla rozwoju emocjonalnego i etycznego młodego człowieka. Jednostka pozbawiona wychowania do wartości zatrzymuje się na etapie standardów hedonistycznych i konformistycznych. Wybiera i wartościuje ze względu na przyjemności i korzyści.

Na etapie wieku szkolnego, po częściowym przeniesieniu odpowiedzialności za kształtowanie wśród uczniów postaw etycznych na szkołę i nauczycieli, wychowanie do wartości powinno przygotować i zachęcić wychowanka do odkrywania, przeżywania, porządkowania, urzeczywistniania i tworzenia wartości. Szkoła wraz z nauczycielami ma obowiązek moralny nauczyć podopiecznych nazywania wartości, zamykania je w definicje oraz porządkowania ich według danego systemu. W tym kontekście niezbędnym jest nauczanie języka wartości, pojęć i sformułowań wyrażających wartościowanie. Znajomość odpowiedniego języka umożliwia myślenie o wartościach, ich nazywanie, rozróżnianie, rozmawianie o nich, porównywanie, odwoływanie się do nich. Bardzo ważne w tym kontekście wydaje się wpojenie uczniom hierarchii wartości, czyli wyraźne nazwanie wartości nadrzędnych.

Prócz wpojenia wychowankom umiejętności nazywania konkretnych wartości - nauczania ich języka mówienia o wartościach - istotną kwestią pozostaje również kształtowanie wrażliwości na postawy etyczne i ich umiejętne dostrzeganie w otaczającym nas świecie. To wielka i częściowo „trudna” odpowiedzialność, przed którą stoi szkoła, nauczyciele, ale też rodzice i opiekunowie. To zadanie jest zadaniem o tyle trudnym, ponieważ mamy do czynienia na chwilę obecną z kryzysem w kontekście zachowań etycznych i wzrastaniu w wartościach. W domach rodzinnych rozmawia się coraz rzadziej. Rozmowy często koncentrują się na zdobywaniu pieniędzy, a plany rodzinne na ich wydawaniu. Motywowanie młodego pokolenia do wysiłku sprowadza się do roztaczania perspektywy dobrobytu materialnego bądź straszenia poniesieniem zawodowej i życiowej porażki. Z drugiej jednak strony

wśród młodych ludzi zaobserwować można tęsknotę za prawdziwymi wartościami, którym warto być wiernym, poświęcić wysiłek, związać z nimi życiowe plany.

A może my, rodzice, opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele zbyt często i zbyt pochopnie odwołujemy się do przeróżnych wartości, które na skutek nadmiernej i często jałowej obecności w naszym życiu powszedniej i tracą na sile przekazu? Może mamy zbyt mało determinacji i odwagi, by przekazywać wychowankom wartości, które trzeba by uwiarygodnić własnym życiem? Współczesna cywilizacja wydaje się tonąć w chaosie wartości i kryzysie wychowania. Dążymy z coraz większą bezwzględnością do przyjemności, satysfakcji, różnego rodzaju zysków i profitów. Taki stan rzeczy wzmacniany jest przez media, które stawiają wyżej wartości niższe, instrumentalne, niż wartości wyższe, duchowe. Nauczeni jesteśmy spełniać się w intensywnym przeżywaniu przyjemności, które kosztują. Z drugiej strony dominacja agresji i okrucieństwa we wzajemnych relacjach międzyludzkich prowadzi do alienacji jednostki. Taki stan rzeczy wymusza zmianę, skłaniając do poszukiwania dróg nakazujących powrót do altruizmu, szlachetności oraz trwałych idei, które będą synonimem humanistycznych wartości oraz wpłyną na wzmocnienie sensu ludzkiego działania i życia. To rodzina powinna kształtować podstawowy

system zachowań etycznych, gdyż rodzice czy opiekunowie są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami dziecka. Ich właściwe wzorce postępowania, ich sposoby reagowania w relacjach z dziećmi umożliwiają dziecku kształtowanie osobowości, pozwalają na rozbudzanie i odkrywanie własnych umiejętności oraz na nawiązywanie satysfakcjonujących kontaktów ze społeczeństwem. Szkoła poza funkcją dydaktyczną ma obowiązek rozwijać te kompetencje i je ugruntowywać tak, aby wykształcić samodzielnie myślącą i etycznie postępującą jednostkę. Wszak obok rodziny to szkoła wraz z nauczycielami stanowi znaczące środowisko w życiu dziecka i młodego człowieka.

Wychowanie młodego człowieka do wartości, zwłaszcza w okresie, gdy poszukuje on własnej tożsamości, nie jest procesem łatwym i wymaga szczególnego zaangażowania ze strony wychowawcy. Rodzic czy nauczyciel, chcąc stać się autorytetem dla swojego dziecka czy ucznia i skutecznie ukierunkować go na właściwą drogę, sam także musi przyjąć odpowiednią postawę, która będzie spójna z przekazywanymi treściami. Tylko uczciwe podejście do młodego człowieka pozwoli na wzbudzenie w nim potrzeby godnego, etycznego życia. „Wartościowe” wychowanie zakłada działanie w prawdzie, zarówno po stronie wychowanków, jak i samych rodziców, opiekunów i wychowawców.

Małgorzata Kowalczyk-Przybytek
KPCEN we Włocławku

W literackim świecie wartości

Literatura piękna jest nazywana przewodniczką i nauczycielką życia, a bogactwo wartości zawartych na kartach utworów rzutuje na wrażliwość etyczną i estetyczną odbiorców. Nauczyciele poloniści rozumieją wagę i priorytety tzw. omawiania lektur na lekcjach, analizując charaktery, zachowania, postawy i wybory bohaterów literackich. Mają świadomość, że uczniowie często identyfikują się z postaciami literackimi, ważne jest zatem, ażeby były to postawy reprezentujące powszechnie akceptowalne wartości takie jak: „(...) uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestnictwa w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej.”¹ Utwory literackie zawierające bogactwo

wartościowych treści i fascynującą fabułę pozytywnie i głęboko oddziałują na uczniowską psychikę. Kształcenie literackie rozpoczyna się od wieku przedszkolnego i jest ono kontynuowane poprzez okres wczesnoszkolny oraz na dalszych etapach edukacji. Nauczyciele mówią o potrzebie ukazywania dzieciom i młodzieży pozytywnych bohaterów godnych naśladowania, o potrzebie odwoływania się do autorytetów. W oparciu o analizę ich postaw, wyborów i zachowań wpajamy wychowankom wartości takie jak przyjaźń, miłość, tolerancja, dobro, empatia. „Cenne wartości kształtujące i wychowawcze niosą utwory poetyckie i prozatorskie współczesnych autorów, uwzględnianych szeroko w programach nauczania języka polskiego kolejnych etapów edukacji polonistycznej.”² –

¹ „Podstawa programowa z komentarzami. Tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum, s. 21

² Jan Kida, *Literatura piękna czynnikiem inspirującym wrażliwość moralną i estetyczną*, [w:] *Literatura i sztuka a wychowanie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 2001, s. 62

twierdzi Jan Kida w referacie wygłoszonym podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Zakład Postaw Edukacji Polonistycznej Instytutu Pedagogiki WSP w Rzeszowie we wrześniu 1999 roku. I choć w ciągu piętnastu lat od sformułowania tej myśli wielokrotnie zmianom ulegała podstawa programowa oraz spis lektur i podręczników, to przesłanie jest wciąż aktualne. Warto z uczniami klas IV-VI pochylić się nad literaturą piękną w aspekcie oddziaływań wychowawczych i opracować utwory: Kornela Makuszyńskiego *Szatan z siódmej klasy*, Ferenc Molnára *Chłopcy z Placu Broni*, Henryka Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy* czy Marka Twaina *Przygody Tomka Sawyera*. W gimnazjum natomiast rozważamy dylematy pokolenia wojennego w oparciu o niezapomnianą lekturę Aleksandra Kamińskiego „*Kamienie na szaniec*”, wagę przyjaźni, miłości i odpowiedzialności w baśni wszechczasów Antoine’a de Saint Exupéry’ego *Mały książę*, zastanówmy się nad sensem wiary, poświęcenia i autentyczności uczuć, omawiając powieść Henryka Sienkiewicza *Quo vadis?*, wreszcie pochyłmy się nad wybranymi wierszami ks. Jana Twardowskiego, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej czy Zbigniewa Herberta. Okazję do przemyśleń dzisiejszym nastolatkom dają fragmenty *Biblii* na czele z niezrównanym *Hymnem o miłości* św. Pawła. W klasach ponadgimnazjalnych ciekawych rozważań etycznych dostarczy *Antygona* albo *Król Edyp* Sofoklesa, *Makbet* lub *Hamlet* Wiliama Szekspira, *Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego, *Granica* Zofii Nałkowskiej czy *Dżuma* Alberta Camusa. Dzieło literackie nie jest obojętne moralnie, co pozwala czytelnikowi formułować refleksje i oceny etyczne, wartościować bohaterów literackich. Poprzez fabułę i postawy bohaterów literatura kształtuje cechy osobowości czytelników, a w przypadku czytelnika młodego ważna rola przypada w tym zakresie nauczycielowi oraz wychowawcy i polega na kształtowaniu pozytywnych cech charakteru, osobowości, sfery emocjonalnej ucznia-odbiorcy literatury pięknej. Nie wolno pominąć także tych oddziaływań literatury na rozwój i zachowanie człowieka, które określić można jako naśladownictwo oraz identyfikację. Przytoczmy słowa Paula Ricoeura: „Cóż wiedzielibyśmy o miłości i o nienawiści, o uczuciach estetycznych i ogólnie o tym wszystkim, co nazywamy sobą, gdyby nie zostało to wypowiedziane i sformułowane przez literaturę”.³

DZIELNOŚĆ, ALTRUIZM, ODPOWIEDZIALNOŚĆ, CZYLI CNOTY MŁODEGO POLAKA WEDŁUG ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO „KAMYKA”

Fenomenem jest popularność, jaką wśród nastolatków kilku pokoleń cieszy się lektura Aleksandra Kamińskiego pt. *Kamienie na szaniec*. Zośka, Alek i Rudy nie są postaciami z odległej przeszłości, pa-

pierowymi bohaterami, którzy żyją tylko na kartach okupacyjnej opowieści. Ich ideały i postawy wciąż fascynują młodzież i to zauroczenie może być punktem wyjścia dla wychowawcy do zaszczepienia wartości, którym pokolenie wojenne było wierne i dla których oddawało życie. *Kamienie na szaniec* to dokument opowiadający „(...) o czasach bohaterstwa i grozy. (...) o ludziach, którzy w tych niesamowitych latach potrafili żyć pełnią życia, (...) którzy w życiu wcielić potrafili dwa wspaniałe ideały: braterstwo i służbę.”⁴ Czy dzisiejsze pokolenie młodych Polaków rozumie znaczenie i przesłanie tych ideałów? Braterstwo – czym jest w obliczu agresji, przemocy, zjawiska mobbingu, wymuszeń, patologii obecnych w szkole? Kto dzisiaj dostrzega w koledze, nauczycielu, pracowniku obsługi w szkole brata? A przecież braterstwo to silne pozytywne więzi pomiędzy ludźmi. Postawy harcerzy z Szarych Szeregów dają okazję wprowadzenia do słownika i świadomości uczniów ideału braterstwa oraz refleksji nad jego znaczeniem. Ze smutkiem można stwierdzić, że bardziej niż ideały braterstwa rządzi wśród młodych ludzi zasada *homo homini lupus est*. *Kamienie na szaniec* dowodzą, że nawet w skrajnej sytuacji człowiek może być dobry, szlachetny, w drugim widzieć brata. To przesłanie umiejętnie należy przekazać młodemu pokoleniu, wychowując je do wartości poprzez kontakt z literaturą piękną właśnie na lekcjach języka polskiego przy opracowaniu lektury Aleksandra Kamińskiego. Młodzi czytelnicy, zafascynowani przygodową stroną powieści, w naturalny sposób utożsamiają się z ideałami, którym służą bohaterowie. Ta identyfikacja jest szansą na zaszczepienie ideałów braterstwa i służby drugiemu człowiekowi. Odległe czasy, postawy patriotyczne w rzeczywistości wojennej, poświęcenie życia w imię miłości do ojczyzny – czy poprzez kontakt z tą lekturą młody człowiek może być wychowywany do wartości? Praktyka szkolna pokazuje, że tak. Życie Zośki, Alka, Rudego i innych harcerzy z Szarych Szeregów jest autentyczną lekcją etyki i patriotyzmu, dokumentem, jak można nie tylko pięknie umierać, ale przede wszystkim pięknie żyć. Każda epoka ma swe własne oblicze. Dziś młodzi ludzie mają wiele problemów ze sobą, z relacjami w otaczającym ich świecie. Altruizm, braterstwo, służba to ciekawa oferta na szlachetne i piękne życie. Wystarczy z niej tylko skorzystać. „Ktoś w rozmowie, zwracając się doń (przyp. do Alka) powiedział: - Jest pan bohaterskim typem. - Alek zamilkł, zjeżył się cały i po kilku minutach wstał od stołu. Czuł się źle psychicznie do końca dnia. Nie znosił w ogóle wielkich słów, nie używał nigdy takich określeń jak: miłość, ojczyzna.”⁵ - ta krótka, bezpośrednia charakterystyka Alka w rzeczywistości odzwierciedla cechy większości bohaterów lektury. Jest to cecha, która imponuje młodym nieza-

³ Wojciech Pasterniak, Ewa Kobyłecka, *Dzieło literackie w świecie wartości edukacyjnych i edukowanych w: Literatura i sztuka a wychowanie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 2001, s. 79

⁴ Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1956, s. 5

⁵ Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1956, s. 66

leżnie od czasów, w jakich żyją. O wartościach należy mówić cicho i skromnie, bo przede wszystkim należy według nich żyć i w zgodzie z nimi postępować. Werbalny patos jest odbierany przez młodzież jako sztuczne, przesadne i nieautentyczne przekazywanie wiedzy o wielkich rzeczach. Nie poprzez patetyczne mowy i gesty, lecz własnym życiem – postępowaniem, wyborami, stosunkiem do drugiego człowieka, do ojczyzny wychowujemy do wartości.

W dobie globalizacji pojęcie patriotyzmu nabiera szczególnego wymiaru i znaczenia. Wspólnota ludzi mówiących tym samym językiem, mająca te same korzenie – historię, wspólnota, która może poszczycić się wybitnymi Synami to właśnie naród, który spajają silne więzi. Godło, barwy narodowe, flaga, hymn – dziś także należy okazywać im cześć, choć na szczęście nie trzeba narażać własnego życia, by usłyszeć ukochane nuty i słowa *Mazurka Dąbrowskiego*.

„(...) *Buki* stają się naprawdę zwartą i zespoloną grupą. Rozumieją się wszyscy doskonale i są karni, jak rzadko która grupa. Wszyscy oni, zarówno dowodzący jak i dowodzeni, nie zdając sobie z tego sprawy – wychowywali się przez wzajemne oddziaływanie. (...) Pragnęli szczerze być otwartym bractwem, wciągając do swego grona coraz innych ludzi – harcerzy i nie harcerzy – dopuszczając ich pełnym sercem do trudów i do przyjaźni, do niebezpieczeństw i do dowodzenia.”⁶ – pisał Aleksander Kamiński. Ten wybitny współtwórca ruchu zuchowego, inicjator i organizator Szarych Szeregów przekazywał w okupacyjnej opowieści ideały miłości ojczyzny, szacunku do pracy, rzetelności i służby wobec drugiego człowieka. Myślę, że każdy młody człowiek tęskni do uczestnictwa w takiej grupie, pragnie przyjaźni, koleżeństwa, przygody. Świadectwo życia bohaterów czasu wojny staje się drogowskazem dla kolejnego pokolenia Polaków. Pseudonimy tych wspaniałych chłopców utrwaliły się w pamięci narodowej jako symbol heroizmu, przyjaźni i prawości.

„(...) **dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.**”⁷

Przylgnęły do niej zaszczytne określenia takie jak to, że jest najpiękniejszą poetycką opowieścią o poszukiwaniu przyjaźni, bliską sercu każdego czytelnika dzięki swojej nieprzemijającej mądrości. Na forach internetowych o tej książce można przeczytać: „(...) Dla mnie jest ona bramą do zobaczenia świata takim, jaki powinien być. Żadna powieść ani wcześniej, ani później nie spowodowała, że po przeczytaniu jej czułam się odmieniona”⁸ czy „(...) Ta napisana w 1943 roku bajka błyskawicznie stała się klasyczną pozycją wśród arcydzieł literatury, nie tylko dziecięcej. Jest to jeden z tych utworów, do lektury których wracamy

przez całe życie w poszukiwaniu tych samych humanistycznych wartości: wierności, odpowiedzialności, wiary w miłość i przyjaźń.”⁹ Mowa oczywiście o *Małym księciu* Antoine’a de Saint Exupéry’ego.

Najpierw czytamy *Małego księcia* dlatego, że jest w kanonie lektur szkolnych, a potem wielokrotnie do lektury wracamy, znajdując inspirację do lepszego życia, do kształtowania poczucia odpowiedzialności, dorastania do przeżywania głębokich i autentycznych uczuć. Ta baśń wszechczasów bez nachalnego dydaktyzmu wprowadza czytelnika bez względu na wiek w świat wartości: przyjaźni, miłości, wierności, odpowiedzialności i wiary w człowieka. Jest ona kopalnią cytatów w prosty sposób nazywających to, co jest trudne do nazwania. Do najpopularniejszych złotych myśli należą: *Wśród ludzi jest się także samotnym*¹⁰, *Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś*¹¹ czy *Znacznie trudniej jest sądzić siebie niż bliźniego. Jeśli potrafisz dobrze siebie osądzić, będziesz naprawdę mądry*.¹² Lektura jest znakomitą okazją do wychowywania w duchu pięknych, humanitarnych wartości nadających życiu ludzkiemu głęboki wymiar i sens.

PODSUMOWANIE

Kontakt z literaturą piękną jest wyzwaniem dla nauczycieli i uczniów w kontekście wychowania do wartości, jest szansą na refleksje nad własnym postępowaniem. Przykłady życia bohaterów lektur szkolnych są wspaniałym sposobem na wychowywanie poprzez naśladownictwo i identyfikację. Literatura dostarcza dzieciom i młodzieży wzorów postaw, a ponadto rozbudza wrażliwość moralną i estetyczną. Wychowanie do wartości jest procesem, który powinien być realizowany przez nauczycieli wszystkich przedmiotów oraz wychowawców.

Bibliografia i źródła:

1. „Podstawa programowa z komentarzami. Tom 2. Język polski w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum
2. Jan Kida, *Literatura piękna czynnikiem inspirującym wrażliwość moralną i estetyczną*, [w:] *Literatura i sztuka a wychowanie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 2001
3. Wojciech Pasterniak, Ewa Kobylecka, *Dzieło literackie w świecie wartości edukacyjnych i edukowanych w: Literatura i sztuka a wychowanie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 2001
4. Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1956
5. Antoine de Saint-Exupéry, *Mały książę z ilustracjami Autora*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2003
<http://www.empik.com/maly-ksiazke-de-saint-exupery-antoine,prod560022,ksiazka-p>
http://www.literatura.gildia.pl/tworcy/antoine-de-saint-exupery/maly_ksiazke

⁶ jw. s. 51

⁷ Antoine de Saint-Exupéry, *Mały książę z ilustracjami Autora*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2003, s. 99

⁸ <http://www.empik.com/maly-ksiazke-de-saint-exupery-antoine,prod560022,ksiazka-p>

⁹ http://www.literatura.gildia.pl/tworcy/antoine-de-saint-exupery/maly_ksiazke

¹⁰ Antoine de Saint-Exupéry, *Mały książę z ilustracjami Autora*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2003, s. 82

¹¹ jw. s. 99

¹² jw. s. 55

Wychowanie do wartości

Opisać wychowanie do wartości to przede wszystkim odpowiedzieć na pytania: Czy człowieka rzeczywiście można wychowywać do wartości? Czy wychowanie do wartości to tyle, co nauka o wartościach? Co w ogóle mamy na myśli, mówiąc o wychowaniu do wartości? Spróbuję rozpocząć swoje rozważania od bliższego określenia pojęcia nauczania i wychowania.

Szkoła zapewnia nam początkowo naukę czytania i pisania, liczenia, potem w klasach starszych uczymy się chemii, biologii, fizyki. Uczymy się pływać, jeździć na wrotkach, nartach, łyżwach, grać na gitarze, prowadzić samochód. We wszystkich wspomnianych przypadkach nauczanie polega na przekazywaniu i zdobywaniu wiedzy oraz kształceniu lub rozwijaniu umiejętności i sprawności. Jednak nie wystarczy znać dobrze budowę samochodu, żeby być dobrym kierowcą, czy też nazwać wszystkie części gitary, żeby doskonale grać. Nie wystarczy „wstukać” cały słownik języka niemieckiego, żeby biegle mówić po niemiecku. W każdym wymienionym przypadku niezbędne jest nabycie wprawy, co można osiągnąć poprzez zastosowanie różnorodnych ćwiczeń, metod i form. Można więc nauczyć się w szkole języków obcych. Ale, czy ja – nauczyciel języka niemieckiego – powinienem uczyć o wartościach? Jestem przecież ekspertem w swojej dziedzinie! Może jednak uczenie się o wartościach jest podobne do uczenia się we wczesnym dzieciństwie języka od rodziców? Nie są oni przecież specjalistami żadnej filologii! To rodzice swoim zachowaniem, mimiką, głosem wyrażają aprobatę lub jej brak, radość lub złość, zadowolenie i niezadowolenie. Dzięki nim poznajemy język i świat – to, co jest dobre i co złe, wiemy, kim jest człowiek sprawiedliwy, a kim niesprawiedliwy, kto jest posłuszny, a kto nieposłuszny, kto może wyrządzić krzywdę, a kto nie. Wartości, podobnie jak języka, uczymy się od drugiego człowieka. Z tego faktu nie wynika jeszcze, że nauka wartości jest zdobywaniem pewnych sprawności. Biegle mówienie w języku niemieckim nie jest tą samą umiejętnością, co znajomość wartości i życie zgodne z nimi. Zasady gramatyczne, słownictwo języka niemieckiego można zapamiętać, ale nie sposób zapamiętać, co to znaczy być człowiekiem dobrym lub złym, różnicy pomiędzy wolnością a niewolą, pokojem a wojną, sprawiedliwością a niesprawiedliwością. Uczenie o wartościach nie polega więc na przekazaniu wiedzy, rozwijaniu umiejętności

i zainteresowań, lecz na wychowaniu do wartości. Wychowanie do wartości jest czymś zdecydowanie innym niż nauczanie o wartościach.

Wychowanie do wartości rzadko kiedy przebiega na zasadzie sterowania bodźcami w celu uzyskania pożądanej reakcji. Każdy z nas ma wpływ na drugiego człowieka, często bez świadomości swego pozytywnego czy negatywnego oddziaływania. Swoje poglądy, wartości przekazujemy swoją postawą. Na czym więc polega wychowanie? Wychowanie to proces oddziaływania społecznego na wychowanka, pod wpływem którego świadomie lub nieświadomie kształtuje swoją osobowość i postawę; przyjmuje określone wzory zachowania. W pierwszej kolejności źródłem wzorów jest rodzina, potem mogą to być nauczyciele, wychowawcy, a nawet postacie fikcyjne.

To jest właśnie główna różnica między nauczaniem a wychowaniem. Nauczanie polega na świadomym i celowym przekazywaniu informacji i kształtowaniu umiejętności, natomiast wychowanie jest procesem, w którym przyjmujemy od otaczających nas ludzi, środowiska, w którym żyjemy, grupy społecznej określone wartości i zachowania. Najlepiej jeśli są to wartości i zachowania respektowane społecznie.

Warto pisać

Czasopismo „UczMy” to najlepsze forum do podzielenia się z innymi dobrą praktyką.

Zachęcamy wszystkich do współredagowania pisma.

Uczniowie odnieśli sukces, szkoła może poszczycić się realizacją ciekawych projektów, w ewaluacji zewnętrznej placówka uzyskała najwyższe noty. O tym warto i trzeba pisać. Często wielkie sprawy mają miejsce w małych szkołach!

Czekamy na informacje o tym, co dzieje się właśnie w Państwa placówce.

Redakcja

Elżbieta Olszewska¹

Członkini Zarządu i dyrektorka programowa Fundacji „ABCXXI – cała Polska czyta dzieciom”, Toruń

Wychowanie w duchu wartości

Nauczenie wartości to najważniejsza rzecz, jaką możemy zrobić dla szczęścia dziecka.

Linda i Richard Eyre

Kiedy wspólnie z Ireną Koźmińską, prezeską Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” pracowałyśmy nad książką na temat wartości, pytałam grupy dzieci i młodzieży, czym są wartości, co rozumieją pod tym pojęciem? Dopiero uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mówili o wartościach jako cnotach, wymieniali odwagę, sprawiedliwość i mądrość. Gimnazjaliści i uczniowie starszych klas szkół podstawowych wskazywali wartości jako pozamoralne dobra, takie jak rodzina, praca oraz zdrowie. Małuchy zaś wymieniały pieniądze, DVD, eleganckie samochody lub domy. Wszystkie grupy miały rację, ale w różnych zakresach. Wartości są tym, co dla nas jest ważne i cenne. W tej definicji znajdują się i wartości materialne, i pozamaterialne oraz moralne. My jednak mówić będziemy o wartościach moralnych, które starożytni nazywali cnotami.

Żaden człowiek nie rodzi się z systemem wartości. W wyniku wychowania i socjalizacji uczy się odróżniać dobro – uznawane za dobro przez daną społeczność – od zła – też różnie pojmowanego w różnych grupach społecznych i czasach. Dziecko uczy się, czym są wartości i po co je praktykować.

Dzieci potrzebują wartości. Potrzebują życiowego kompasu, dzięki któremu będą wiedziały, jak postępować, jakich dokonywać wyborów, jak traktować siebie i innych ludzi. Bez wartości i granic gubią się w ambiwalentnych regułach współczesnego świata. Muszą się nauczyć wartości w domu, w przedszkolu i w szkole. Idealem byłoby, gdyby mogły się ich uczyć także od społeczeństwa i z mediów – od całej „wioski” potrzebnej do wychowania dziecka.

Wartości można i trzeba uczyć dzieci tak, jak uczymy je mycia zębów, reguł matematycznych czy zasad gramatyki. Znając istotę wartości, będą gotowe do ich praktykowania. Arystoteles twierdził, że praktykowanie wartości jest nabytą gotowością do czynienia dobra. Nabytą – więc wyuczoną w procesie wychowania. Codzienne praktykowanie wartości szybko stanie się nawykiem, nawyki zaś budują charakter. „Siej myśl – zbieraj działanie, siej działanie – zbieraj nawyk, siej nawyk – zbieraj charakter, siej charakter – zbieraj los” (cytat za: Stephen Covey „Siedem nawyków skutecznego działania”).

To nasz charakter przesądza o tym, kim jesteśmy, jak żyjemy, jak postępujemy. Od niego zależy, jakich dokonujemy wyborów, kim się otaczamy, jaki mamy stosunek do świata, jakie stawiamy sobie cele, co jest dla nas w życiu najważniejsze.

Kształtujemy prawy charakter dziecka poprzez wyrobienie w nim pożądanych nawyków działania. Aby praktykowanie wartości stało się nawykiem dziecka, musimy dać mu wiedzę (co znaczy dana wartość, co należy robić i dlaczego?), umiejętności (jak postępować?) oraz wykształcić w nim pragnienia postępowania według wartości moralnych.

Wartości uczymy się od najmłodszych lat i jest to nauka permanentna wynikająca z obserwacji otoczenia – rodziców, najbliższego środowiska i całego społeczeństwa wraz z jego kulturą. Nauczanie wartości nie polega na tym, że w piątek po południu sadzamy dziecko przed sobą i informujemy, że oto teraz nastąpi lekcja szacunku albo samodyscypliny. Dzieci uczą się, czym jest uczciwość czy odpowiedzialność, obserwując działania i zachowania dorosłych.

Niezależnie od różnic kulturowych, zamożności czy poziomu wykształcenia to rodzice są pierwszymi nauczycielami życia i wzorami dla swoich dzieci. Z domu rodzinnego wynosi się wartości lub ich brak. Od rodziców dzieci uczą się okazywać szacunek lub lekceważenie, uczą się odpowiedzialności lub niefrasobliwości, odwagi w działaniach i sądach lub tchórzliwego koniunkturalizmu. Niezwykle ważna jest ich spójność wewnętrzna (ang. *integrity*), szczerłość i uczciwość między deklaracjami i działaniami, przekonaniami i intencjami. Nie będzie autorytetem w nauczaniu wartości osoba kierująca się zasadą: „Rób tak, jak ci mówię, a nie tak, jak ja robię”. Mama wymaga od dziecka prawdomówności („W naszym domu się nie kłamie!”), prosząc jednocześnie, żeby powiedziało, że jej nie ma w domu, kiedy zadzwoni babcia. Egzekwuje się od dziecka odpowiedzialne zachowanie, ale samemu nie przestrzega się przepisów ruchu drogowego. Rodzice szczerzą się, że nigdy nie przywłaszczyliby sobie cudzej własności, ale papier do domowej drukarki przynoszą z pracy...

Najważniejsza w nauczaniu wartości powinna być świadomość dorosłych, że nie teoria, lecz ich własny przykład i zachowania, czyli ich system wartości w działaniu, najgłośniej przemawiają do dzieci. Trzeba być bardzo uważnym, by praktykowane przez nas w życiu codziennym wartości, które dzieci dostrzegają i nieomylnie interpretują – były spójne z tymi, których głosimy. W wychowaniu dzieci, w tym także nauczaniu wartości, kluczowym problemem jest zaspokojenie ich potrzeb emocjonalnych. Jeśli potrzeby emocjonal-

ne dziecka są zaspokojone, jest ono zdrowe emocjonalnie, zachowuje się dobrze i nie stwarza większych problemów wychowawczych. A to daje najlepszy grunt do nauczania wartości. Chcąc uczyć dzieci wartości nie zadbawszy wcześniej o zaspokojenie ich potrzeb emocjonalnych, zachowujemy się jak ktoś, kto głodnemu człowiekowi oferuje bilet do filharmonii – ten chętnie wysłucha koncertu, ale najpierw chciałby coś zjeść...

Najważniejszą potrzebą emocjonalną dziecka jest bezwarunkowa miłość rodziców, niezależna od jakichkolwiek czynników: od jego stanu zdrowia, płci, urody, a nawet zachowania. Bez względu na to, jak się zachowuje, nigdy nie powinno usłyszeć od rodziców groźby, że przestaną je kochać. Jeśli dziecko zachowuje się źle, rodzice muszą zadać sobie pytania: Czego brak mojemu dziecku, jaka jego potrzeba nie jest zaspokojona? Czy nie jest chore, czy nie chce mu się jeść lub pić, a może jego „zbiornik emocjonalny” jest pusty? W każdym człowieku, zdaniem Rossa Campbella, amerykańskiego psychiatry i pediatry, autora książek na temat potrzeb emocjonalnych, tkwi potrzeba odczuwania miłości. Te właśnie potrzebę Campbell nazywa „zbiornikiem emocjonalnym”. Pusty zbiornik emocjonalny powoduje zakłócenia w rozwoju, złe zachowanie dziecka i kłopoty wychowawcze rodziców.

Większość rodziców deklaruje, że kocha swoje dzieci. Jednak kochając je, okazuje swoje uczucia w języku dorosłych, poprzez działania skierowane dla dobra dziecka (jak np. dodatkowa praca, by zaspokoić wciąż rosnące potrzeby materialne), słowa, zapewnienie opieki. Dzieci zaś potrzebują zaspokojenia potrzeb emocjonalnych w swoim własnym języku, języku zachowań, kiedy czują się kochane, potrzebne i akceptowane przez dorosłych. Otóż zdaniem Rossa Campbella napełnienie „zbiornika emocjonalnego” następuje poprzez okazanie miłości dziecku na cztery sposoby:

1. Pełen miłości kontakt wzrokowy (należy zawsze patrzeć na dziecko z miłością, zwłaszcza wtedy, kiedy ono mówi do nas lub my do niego mówimy. Jakże częsta bywa sytuacja, kiedy dziecko opowiada o czymś ważnym dla niego, a rodzic ogląda telewizję. Czy tak samo się zachowa, gdy przyjdzie do niego sąsiadka z jakąś informacją?

2. Pełen miłości kontakt fizyczny, czyli przytulanie, głaskanie, całowanie.

3. Skupioną na dziecku uwagę, czyli czas poświęcony wyłącznie dziecku, nie wspólne zakupy czy jazda samochodem ze szkoły.

4. Pełne miłości wychowanie – wyznaczanie granic i konsekwencji postępowania, nauczanie myślenia i wartości, budowanie charakteru dziecka.

Zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dzieci, nauczanie ich wartości i czerpania przyjemności z ich praktykowania jest podstawą wychowania i przygotowania do owocnego, szczęśliwego życia.

Warto zapoznać dzieci z dwunastoma podstawowymi wartościami moralnymi i poprzez zabawy, dyskusję, ćwiczenia, lektury na temat wartości, badanie konsekwencji ich praktykowania i zaniechania, nauczyć je sto-

sować w codziennym życiu. Stosowania wartości szybko przerodzi się w nawyki, które – jak pisałam wcześniej – pozwolą zbudować mocny i prawy charakter.

Dwanaście podstawowych wartości to:

- Szacunek – grzeczność połączona z troską o uczucia i dobro innych ludzi.

- Uczciwość – mówienie i poszanowanie prawdy, rzetelność, nieprzywłaszczanie sobie cudzej własności.

- Odpowiedzialność – dbanie o dobro i zapobieganie złu, gotowość do ponoszenia konsekwencji własnych wyborów i zachowań.

- Odwaga – podejmowanie trudnych, ale służących dobru decyzji, bronięcia własnego zdania, życia według własnych zasad, o ile nie krzywdzą nas i innych. Odwagą jest podejmowanie nowych wyzwań, gotowość na zmiany, nie brawura ani bohaterstwu.

- Samodyscyplina – samokontrola i umiar, konsekwentne rozwijanie własnego potencjału, kształtowanie u siebie pożądanych nawyków.

- Pokojowość – unikanie przemocy, poszukiwanie rozwiązań korzystnych dla obu stron, umiejętność rozwiązywania konfliktów, radzenia sobie ze złością.

- Sprawiedliwość – uczciwość w ocenianiu i sądzeniu, przestrzeganie zasady równości praw, ludzka przyzwoitość.

- Szczęście – rozumiane nie jako pozytywny traf (miał szczęście, bo wygrał na loterii), ale poczucie trwałego zadowolenia z życia, dobrostan. Poczucia szczęścia, także w obliczu przeciwności losu, można się nauczyć, m.in. poprzez rozwijanie optymizmu, uważności, poczucia sensu.

- Przyjaźń – bliski i pełnoprawny związek między osobami oparty na wzajemnej sympatii, życzliwości i czerpaniu przyjemności z przebywania razem; Miłość – nie tylko uczucie, ale oddanie się kochanej osobie, poszerzenie własnego „ja” dla jej dobra. Miłość to także akt woli.

- Solidarność – gotowość do pomocy, poświęcenia i wsparcia, dzielenie się obowiązkami i obciążeniami.

- Piękno – coś, co nas zachwyci i czyni lepszymi, harmonia życia, wewnętrzna radość i dobro.

- Mądrość – traktowana nie jak wiedza ekspercka, ale jako celowe przyczynianie się do dobra poprzez właściwe wybory; umiejętność wyboru nadrzędnej wartości w sytuacji wystąpienia konfliktu wartości, np. co wybrać: bezwzględną prawdomówność czy kłamstwo, które może uratować cudze życie?

Można zadać pytanie o inne ważne wartości moralne, których – być może – tu zabrakło. Analizując powyższą listę, łatwo jednak zauważyć, że wiele wartości zawiera się w tych zaproponowanych, np. tolerancja – czyż nie jest formą szacunku dla inności?

Amerykański ewolucjonista Ernst Mayr pisał, że jeśli ludzkość wyginie, to nie z powodu pogarszającej się z pokolenia na pokolenie puli genów, ale z powodu braku wartości. Dlatego tak ważne jest ich praktykowanie i przekazywanie kolejnym pokoleniom.

¹ Współautorka (z Ireną Koźmińską) książek „Z dzieckiem w świat wartości” i „Wychowanie przez czytanie”. Laureatka Orderu Uśmiechu.

Skuteczna komunikacja to podstawa

Myszę, że każdy, kto w jakiś sposób był lub nadal jest związany ze szkołą, mógłby przedstawić swoje wyobrażenie jej idealnego obrazu. Pewnie w każdej takiej wizji byłaby to szkoła bez agresji, bez barier, bez etykietowania, stygmatyzowania, bez przymusu, zbędnych napięć i strachu. W szkole z wyobrażeń, zawsze zatrudnieni byłiby kompetentni, inteligentni, empatyczni i z poczuciem humoru nauczyciele, którzy mieliby moc rzeczywistego wspierania swoich uczniów i skutecznego rozwiązywania ich problemów. Wszystkie podmioty idealnej szkoły posiadałyby umiejętność skutecznego komunikowania się. Wzajemny szacunek i tolerancja oraz harmonijnie funkcjonowanie to przymioty, które stanowiłyby nieodłączny element tego idealnego wizerunku.

O tym, że jest dysonans między wyobrażeniem a szkolną rzeczywistością nie trzeba mówić, ponieważ każdy o tym wie. Rozpoznajemy wszelkie ułomności szkół dużych i małych, znamy ich słabe i mocne strony.

Wiemy również, że o szkole stanowią ludzie. Jej nauczyciele. Z kontaktów i doświadczeń zawodowych autora wynika, że z reguły są to refleksyjne jednostki mające świadomość tego, że nauczyciel i szkoła wymagają ciągłego rozwoju i doskonalenia oraz otwartości wobec zmian. Nie mam jednak pewności, czy wszyscy (choćby zdecydowanie powinni) dostrzegają potrzebę doskonalenia bardzo ważnego obszaru w pracy każdej szkoły – umiejętności komunikacyjnych jej pracowników. Od skutecznej komunikacji zależy bowiem wszystko. Efekty dydaktyczne i wychowawcze, wzajemne relacje w gronie pedagogicznym, porozumienie z uczniami, kształtowanie relacji w grupie rówieśniczej, walka z przemocą i agresją, współpraca z rodzicami oraz podmiotami oświatowymi, od których zależy funkcjonowanie szkoły. Bez tej kluczowej umiejętności trudno jest dobrze i efektywnie nauczać i skutecznie wychowywać.

Badania socjologiczne wykazały, że na sukces zawodowy składa się ok. 70% umiejętności komunikacyjnych i zaledwie 30% merytorycznych. Sądzę, że komentarz jest zbędny, nieodzowna natomiast autorefleksja: W jakim stopniu posiadam umiejętność skutecznego komunikowania się i czy posiadam ją w ogóle? Praca nauczyciela polega głównie na komunikowaniu się. Od wysokości kompetencji komunikacyjnych zależy jego skuteczność. Jedną z najważniejszych korzyści uzyskiwanych przez nauczycieli skutecznego komunikacyjnie jest zmniejszenie nieakceptowanego zachowania uczniów.

Należy pamiętać, że zgodnie ze społeczną teorią uczenia się Alberta Bandury dzieci młodsze i starsze uczą się poprzez obserwację zachowań innych ludzi, przede wszystkim dorosłych. Dlatego, jeśli chcemy, aby nie były spięte i agresywne, aby rozumiały nasze komunikaty i intencje, powinniśmy zacząć od siebie. Pracę warto rozpocząć od zadania sobie kilku pytań. Jakie wzorce rozmowy stosuję podczas kontaktów i pracy z uczniami, podczas rozwiązywania trudnych spraw czy konfliktów? Czy stosuję komunikację bez przemocy - język żyraby czy szakala (wg M.B. Rosenberga)? W naturalny sposób, nawykowo czy okazjonalnie w rozmowach z uczniami używam komunikatu „ja”?

Aby pomóc pedagogom skuteczniej uczyć i wychowywać, Thomas Gordon (nieżyjący już psycholog, doradca rodziny i konsultant Białego Domu) opracował Trening Skutecznego Nauczyciela. Jego metoda dotyczy relacji międzyludzkich, daje narzędzia i uczy siedmiu głównych umiejętności, które nauczyciel powinien posiadać:

- obserwacji zachowań, aby móc zidentyfikować potrzeby własne i uczniów, co pomaga w redukowaniu stresu nauczyciela
- identyfikowania, kto ma problem
- aktywnego słuchania, aby umieć pomóc uczniowi w rozwiązaniu problemu
- wyrażania siebie (odsłaniania się), aby budować i wzmacniać relację z uczniami opartą na wzajemnym szacunku
- skutecznej konfrontacji, aby uczniowie mogli zmieniać swoje nieakceptowane zachowania na zachowania przez nas akceptowane
- rozwiązywania konfliktów potrzeb metodą bez przegranych, co gwarantuje obu stronom zadowolenie z rozwiązania bez używania rozwiązań siłowych
- strategii rozwiązywania konfliktów wartości w celu budowania autorytetu w oparciu o wpływ, a nie o siłę.

Jeśli jesteś wyposażony w te umiejętności albo w większość z nich – jest dobrze. W przeciwnym wypadku, musisz wyrównywać braki.

Powiedzieliśmy sobie wcześniej, że efektywność nauczyciela zależy od charakteru relacji między nim a uczniami. I nie chodzi tutaj o sposoby i formy odnoszenia się nauczyciela do uczniów, ale o coś znacznie ważniejszego - o stałe nastawienie leżące u podłoża wzajemnych kontaktów, jego stabilność i trwałość. O gotowość do prowadzenia dialogu.

Amerykański psycholog M. B. Rosenberg proponuje, aby w przypadku negatywnej oceny poziomu własnych umiejętności komunikacyjnych zrewolucjonizować swój styl kontaktowania się z innymi i zdecydowanie zrezygnować z przemocy. Swoją model komunikacji oparł na świadomości własnych działań wobec drugiego człowieka. Zastosowanie tego modelu pozwala nauczycielom i wychowawcom rozwijać kompetencje komunikacyjne i modelować u uczniów prawidłowe wzorce.

I jeszcze jedno. Doskonaląc swoje umiejętności komunikacyjne i relacje z uczniami, nie można zapomnieć o sprawie nader ważnej. O poczuciu humoru. Humor powinien być stałym elementem relacji między nauczycielami a uczniami. Bez niego znacznie trudniej o wzajemny szacunek, zaufanie i zrozumienie, a nauczanie i wychowanie staje się zajęciem żmudnym, nieatrakcyjnym i najczęściej nudnym.

Bibliografia:

1. Violetta Kruczkowska, Komunikacja bez przegranych, [w:] Psychologia w Szkole nr 2 (30), 2011
2. Anna Rożdżyńska, Wychowawca humor, [w:] Psychologia w Szkole nr 2 (30), 2011
3. Urszula Sajewicz-Radke, Nieagresywnie o agresji. [w:] Psychologia w Szkole nr 4 (36), 2012

Co warto?

Gdy przyglądam się młodzieży szkolnej, w mojej głowie rodzi się wciąż to samo pytanie: Czy ja też taki byłem? Dzieci zapatrzone w ekraniki swoich smartfonów lub tabletów nie dostrzegają otoczenia. Uczeń z książką przygodową stanowi oazę wśród pustyni sms'ów. Nie wiadomo, czy fakt, że na szkolnym TOP MODEL największą furorę robi chłopiec (12 l.) w masce Tuska, bardziej śmieszy czy przeraża. Jakies przygnębiające obrazy tutaj przywołałem. A przecież młodzi ludzie szukają wartości, wzorów, autorytetów. Czerpią z przeróżnych źródeł: przyglądając się dorosłym, starszym kolegom, słuchając radia, oglądając telewizję, surfując w Internecie.

My dorośli niby wszystko wiemy, wzruszilibyśmy ze zniecierpliwieniem ramionami, gdyby ktoś zapytał nas o wartości. Rozpoznajemy i odpowiednio klasyfikujemy dobro i zło, bohaterstwo i tchórzostwo, patriotyzm i brak uczuć do ojczyzny. Mimo wszystko sądzę, że czasem można się jednak nad tą kwestią zamyślić – nie ważne w jakiej sytuacji i miejscu nas te myśli napadną.

Pytanie o istotę wartości pojawiło się w moim umyśle podczas jazdy samochodem. Wobec tego poszukiwanie rozwiązania problemu skupiłem na audycjach radiowych.

Bzzz! ...specjalnie dla Państwa pod wieży Eiffla... Bzzz! TAK! TAK! To jest nowy rekord skoczni...! Bzzz! Póki radość jest w nas / Słońca dłoń gładzi twarz / **warto** żyć, **warto** śnić, **warto** być...¹ Ot! Zagadka rozwiązana! Jeśli jestem radosny, to wartością jest życie, sen i byt. Mam jakiś punkt odniesienia. Szukam dalej... Bzzz! Frank znów poszedł w górę, kredytobiorcy są smutni i zatrwożeni, twierdzą, że nie mogą spać i nie chce im się już żyć... Bzzz! Kochać nie warto, lubić nie warto / Znaleźć nie warto i zgubić nie warto...² Podmiot liryczny tego utworu, którego tymczasowo nazwijmy Stefanem, rozważa różne **warto** i **nie warto**, w kontekście tego, iż pewna dama, o której, jak możemy mniemać, wzdęty zabiegał, owszem zakochała się bez pamięci, ale w innym Podmiocie Lirycznym, niż nasz wspomniany Stefan. Ten w afekcie uczuć bardziej lub mniej negatywnych rzuca się w wir świata puentując, że jedyne co warto, to upić się warto. To, jak możemy przypuszczać, jest filozofia bliska wielu, wielu Polakom. I nie wiadomo, czy winić za to oblubieńczą Damę czy obcy Podmiot Liryczny. W każdym razie mamy kolejny aspekt - **warto** się czasem upić.

Szukam dalej. Bzzz! Brunetki, blondynki, ja wszystkie was dziewczynki... Bzzz! Podajemy komunikat z ostatniej chwili - bardzo niebezpieczny morderca, Robert K., pseudonim Fryzjer, uciekł z więzienia we Wronkach. Prosimy zachować szczególną... Bzzz! Miłość, noc i deszcz, życie też / Dla tego

*warto starać się / Powiedz, czy naprawdę nic nie jesteś wart / Znajdź to w sobie...*³ Płynnie przechodząc od mordercy brunetek i blondynek, natrafiam na filozoficzne pytanie nurtujące ludzi od zarania dziejów - ile człowiek jest wart? Pierwszy problem, jaki się pojawia, to waluta, w której możemy to wykazać. Złotówki? Dolary? Franki? Euro...? Drugi problem, który stoi w kolejce zaraz po pierwszym, to rynek porównawczy. Idąc tropem ogólnoprzyjętych norm, możemy przyjąć za najbardziej wartościową osobę papieża czy też dalajlamę, kogoż jednak postawić przy dolnej granicy? Wspomnianego *Fryzjera*, może jakiegoś polityka... Albo nie, bo to grząski grunt... Weźmy jakąś fikcyjną postać z kreskówki, może K. Donald, by uniknąć partyjnych skojarzeń. Zatem mamy już jakoś nakreślone granice nadwartości i podwartości. W jaki sposób jednak określić, ile w tej skali jestem wart...? Szukam dalej.

Bzzz! Władimir Putin wybiera się na spotkanie z szefem Europarlamentu, mają omówić bardzo ważne kwestie dotacji polityków, którzy znaleźli się w kłopotach finansowych... Bzzz! Czy warto było szaleć tak - przez całe życie? / Czy warto było spalać się, jak ja...⁴ Pokrewna dusza! Nie tylko ja mam takie dylematy! Od razu mi radośniej! (Jest radość - jest wartość - życie, sen i byt). Śpiewający buntowniczy głos zastanawia się, czy przeszłość ma wartość. Czy zdobyte doświadczenia dadzą jakiś owoc... W mojej głowie nagle znów zawitała na chwilę wcześniej słyszana melodia - ...brunetki, blondynki... Hm... Dziwne, jakbym miał rozdwojenie jaźni. Brunetka? Blondynka? Bunt z przeszłości przerodzony w kolorowy show... Dylematy, dylematy, czy ta przeszłość jest coś warta.. hm...

Do celu mojej podróży już niedaleko. Czasu niewiele, a problem wartości wciąż nierozwikłany... Bzzz! Spółka odpowiedzialna za budowę autostrad ogłosiła upadłość. Zarząd podał się do dymisji, jednak na otarcie łez, otrzyma odprawy w wysokości całorocznej pensji... Bzzz! Zapraszamy do kącika poezji XX wieku. Czyta Tadeusz Pan: Ale czy warto...? Może nie warto...? Chyba nie warto... Raczej nie warto... Nie! Nie, nie warto...⁵ Kilkadziesiąt lat wstecz, a problemy te same. Choć może refleksja inna...

Moje rozważania czas zakończyć. Dojechałem do celu. Zgasilem silnik i wysiadłem. Tradycyjnie zamknąłem centralny zamek pilotem, strzelając jak koltem w westernie. Idąc w stronę domu, w tle usłyszałem jeszcze tylko strzępek melodii wydobywający się z niewyłączonego radia w samochodzie: *I taaaaaaak warto żyć... I taaaaaaak warto żyć...*⁶

³ Myslovitz, Acidland

⁴ O.N.A., Kiedy powiem sobie dość

⁵ Edward Stachura, Czy warto

⁶ Raz Dwa Trzy, Nikt nikogo

¹ Robert Janson, *Małe szczęścia*

² Marian Kociniak, *Upić się warto*

Etyka nie tylko dla smyka w szkołach regionu toruńskiego

W czasie kiedy powstaje ten tekst, mijają cztery miesiące od konferencji inaugurującej realizację pilotażowego programu *Etyka nie tylko dla smyka* w rejonie oddziaływania toruńskiego KPCEN.

19 szkolnych liderów projektu, realizowanego przez Wydział Rozwoju Kompetencji Społecznych i Obywatelskich Ośrodka Rozwoju Edukacji we współpracy z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, uczestniczyło w szkoleniu *Etyka nie tylko dla smyka* - realizacja zagadnień etycznych i antykorupcyjnych w edukacji wczesnoszkolnej w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego.

Celem szkolenia było przygotowanie szkolnych liderów do realizacji projektu w okresie od listopada do końca kwietnia 2015 roku, poznanie podstaw teoretycznych i metodycznych z zakresu realizacji zagadnień etycznych w edukacji wczesnoszkolnej oraz poznanie pojęć z zakresu antykorupcji. Uczestniczą-

ce w szkoleniu liderki rozwijały umiejętności stosowania metod interakcyjnych w realizacji zagadnień etycznych w edukacji wczesnoszkolnej oraz doskonaliły swój warsztat pracy w zakresie zadań i roli lidera pilotażu *Etyka nie tylko dla smyka*. Liderki otrzymały materiały do realizacji w pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi. Publikacja *Etyka nie tylko dla smyka. Poradnik dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Wersja pilotażowa*, praca zbiorowa pod red. Anny Łagodkiej (ORE, Warszawa 2014) to zbiór scenariuszy, ćwiczeń, tekstów oraz zabaw, których autorkami są konsultantki i doradczynie metodyczne różnych ośrodków doskonalenia nauczycieli, w tym **Wiesława Kuban i Marzenna Wierzbicka** - koordynatorki regionu toruńskiego.

Projekt ten na naszym terenie realizuje 19 szkół i 159 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz pedagodzy i terapeuci.

Wykaz szkół i szkolnych liderów projektu pilotażowego *Etyka nie tylko dla smyka*

L.p.	Imię i nazwisko lidera	Szkoła
1.	Małgorzata Sikorska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Brodnicy
2.	Zofia Olszewska	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brodnicy
3.	Katarzyna Niedlich	Szkoła Podstawowa nr 8 w Toruniu
4.	Marta Humienna	Szkoła Podstawowa nr 16 z Oddziałami Integracyjnymi w Toruniu
5.	Beata Ziemińska	Szkoła Podstawowa nr 35 w Toruniu
6.	Joanna Fojt	Szkoła Podstawowa nr 7 w Toruniu
7.	Marlena Miastkowska-Makowska	Szkoła Podstawowa w Płużnicy
8.	Katarzyna Jędrzejewska	Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. H. Sienkiewicza w Książkach
9.	Sylwia Szczepaniak	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Wąbrzeźnie
10.	Alina Grądkowska-Czapulak	Szkoła Podstawowa w Jajkowie
11.	Katarzyna Mączyńska	Szkoła Podstawowa nr 18 w Toruniu
12.	Ewa Kalinowska	Szkoła Podstawowa w Ostaszewie
13.	Violetta Hoffmann-Truszczyńska	Szkoła Podstawowa nr 2 w Toruniu
14.	Małgorzata Hadaczek	Zespół Szkół w Rzęczkowie
15.	Jolanta Zięba	Szkoła Podstawowa nr 1 w Chelmnie
16.	Aneta Płachcińska-Bubienko	Szkoła Podstawowa nr 6 w Toruń
17.	Karwena Pawlak	Szkoła Podstawowa w Małej Nieszawce
18.	Beata Jeżewska-Milo	Szkoła Podstawowa w Świerczynkach
19.	Anna Orczykowska	Zespół Szkół nr 2 w Turznie

Od listopada 2014 roku rozpoczęto realizację projektu w szkołach. **Czego dokładnie dotyczy projekt *Etyka nie tylko dla smyka*? Jakie są jego cele? Jakie korzyści przyniesie uczniom i nauczycielom?**

Jestem przekonana, że zajęcia poświęcone tematyce zawartej w poradniku posłużą rozwijaniu u młodszych uczniów postaw moralno-etycznych, uświadomią im świat wartości, ukształtują umiejętności dokonywania etycznych wyborów.

Ponadto wspierać będą nauczycieli w realizacji zapisów podstawy programowej kształcenia ogólnego dla I etapu edukacyjnego, a w efekcie przyczynią się do osiągnięcia zawartych w niej celów ogólnych kształcenia.

W podstawie programowej czytamy:

• *Jednym z trzech głównych celów kształcenia ogólnego w szkole podstawowej jest kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie.*

• *Celem edukacji wczesnoszkolnej jest wspomaganie dziecka w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym, społecznym, etycznym, fizycznym i estetycznym. Ważne jest również takie wychowanie, aby dziecko, w miarę swoich możliwości, było przygotowane do życia w zgodzie z samym sobą, ludźmi i przyrodą. Należy zadbać o to, aby dziecko odróżniało dobro od zła, było świadome przynależności społecznej (do rodziny, grupy rówieśniczej i wspólnoty narodowej) oraz rozumiało konieczność dbania o przyrodę. (...)*¹

W oddanym do dyspozycji nauczycielom materiale metodycznym, głównie w scenariuszach, zawarte są tzw. wątki, zakamarki etyczne, które koncentrują działania nauczycieli na kształtowaniu u dzieci takich wartości, jak: autonomia, dobroć, godność i szacunek, odpowiedzialność, piękno, sprawiedliwość, uczciwość, umiar, wolność, wspólnotowość i tolerancja oraz wytrwałość.

Wartości te znajdujemy również w zapisach podstawy programowej: (...) *szkoła podstawowa kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestnictwa w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej. W rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu, a także postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji. Szkoła podejmuje odpowiednie kroki w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji.*²

Osiąganiu przez nauczycieli celów i kształtowaniu pożądanych postaw i wartości moralno-etycznych służy proponowana przez autorki poradnika metoda interaktywna, która *umożliwia autentyczne zaangażowanie dzieci w proces ich kształcenia i wychowania, stwarzając przestrzeń do doświadczania dynamicznej struktury świata i wiedzy. W ramach interaktywnej edukacji etycznej dzieci uczą się nie tylko postaw moralnych, ale także regularnego namyśłu nad nimi.*³

W modelu interakcyjnym⁴ nauczyciel jest elastyczny i twórczy. Inspiruje procesy poznawcze uczniów poprzez inicjowanie konfliktu poznawczego: aranżowanie odpowiednich doświadczeń, właściwe formułowanie problemów i stawianie pytań. Uczeń poznaje świat poprzez aktywne działania w różnych sytuacjach i samodzielnie formułuje sądy - hipotezy o świecie.

Przebieg zajęć jest dynamiczny i podporządkowany aktywności uczniów. Z dotychczasowych relacji liderów szkolnych przekazywanych podczas konsultacji indywidualnych i zespołowych oraz materiałów zamieszczonych w zakładce *Etyka nie tylko dla smyka* i na stronach szkół biorących udział w pilotażu wynika, że model interaktywnej edukacji sprawdza się w pracy z uczniami, a prowadzone zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem. W wielu szkołach realizujących pilotaż udało się włączyć w zagadnienia programowe projektu część środowiska szkolnego, środowiska lokalnego oraz rodziców.

Na pełną ocenę projektu będzie czas po realizacji pilotażu. Mam nadzieję, że po wprowadzeniu ewentualnych modyfikacji poradnika nastąpi jego publikacja i wdrożenie programu do szkół.

Już dzisiaj wyrażam ogromne podziękowanie liderkom szkolnym za ich bardzo duże zaangażowanie w realizację pilotażu i, co najważniejsze, za działania podejmowane na rzecz kształtowania u uczniów właściwych postaw etyczno-moralnych i wychowania ku wartościom.

Zachęcam do przeczytania refleksji kilku liderów szkolnych projektu pilotażowego *Etyka nie tylko dla smyka*.

¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 maja 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. poz.803), Załącznik nr 2

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 maja 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. poz.803), Załącznik nr 2

³ Cyt. za: Katarzyna Kuczyńska w *Etyka nie tylko dla smyka. Poradnik dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Wersja pilotażowa*, red. Anna Łagodzka, ORE, Warszawa 2014, s.23

⁴ Por., tamże, s. 22-23

Marta Humienna

Szkoła Podstawowa nr 16 w Toruniu

Uczciwy przyjaciel

Poznając założenia programu „Etyka nie tylko dla smyka”, obawiałam się tego, jak dzieci będą reagować na tematykę zajęć. Niepokoiłam się, czy zechcą w ogóle podjąć dyskusję, czy będą zainteresowane, czy w chwili zawahania wyrażą swoje zdanie. Bardzo ciekawe i inspirujące w programie jest to, że zagadnienia poszczególnych wartości mogą realizować na wszystkich rodzajach edukacji wczesnoszkolnej. Zajęcia prowadzone w ramach programu „Etyka nie tylko dla smyka” dają dzieciom czas, możliwość refleksji i dokonania wyboru. W czasie różnorodnych aktywności uczniowie doskonalą m.in. umiejętność współpracy, dyskusji oraz wyrażania swojego zdania. To bardzo ważne umiejętności. Bardzo sobie cenię wymianę doświadczeń, pomysłów, jakie występują podczas zajęć. Ważne jest to, że każde dziecko ma możliwość wypowiedzenia własnego stanowiska, może wyrazić swój niepokój. Realizując ten program, mamy na celu pobudzić chęć działania, sprawić, aby dziecko przemyślało, w jaki sposób należy realizować swoje cele i co brać pod uwagę, dążąc do ich realizacji.

Bardzo zależało mi na tym, żeby dowiedzieć się, czy dzieci w tym wieku są już świadome, jak w życiu ważne są: uczciwość i odpowiedzialność. Chciałabym, aby moi wychowankowie byli ludźmi uczciwymi, odpowiedzialnymi za siebie i świat. Już teraz i oczywiście w przyszłości. Mając na uwadze założenia programu, kształtujemy ich postawę moralno-etyczną tak właśnie, aby na każdym kroku wiedzieli, że realizując życiowy czy zawodowy cel, należy to czynić przede wszystkim uczciwie i odpowiedzialnie. W czasie zajęć, podczas których wspólnie rozważaliśmy kwestię wycinki lasu pod bardzo potrzebny mieszkańcom supermarket, moi uczniowie udowodnili mi w czasie dyskusji, że każdy krok należy przemyśleć, a wycięcie lasu to bardzo trudna i odpowiedzialna decyzja. Wymieniając cechy dobrego przyjaciela, dwie grupy dzieci wspomniały o tym, że przyjaciel - oprócz tego, że powinien być miły, sympatyczny, pomocny - ma być także uczciwy...

Okazuje się, że mali uczniowie już potrafią kierować się wartościami w ocenie postępowania i cech charakteru innych osób. W trakcie pracy w ramach programu jeszcze raz się przekonałam, że rozmawiać z dziećmi o wartościach nie jest łatwe, ale na pewno warto!

Małgorzata Sikorska

Szkoła Podstawowa nr 1 w Brodnicy

Byłem, jak ten królik w klatce

Zajęcia z programu pilotażowego „Etyka nie tylko dla smyka” przynoszą swoim odbiorcom, czyli dzieciom z klas 1-3, dużo radości, frajdy. Ich tematyka, choć narzucona przez autorów scenariuszy, trafia w sam środek dziecięcego świata. Na pochwałę zasługują bajki, baśnie, opowiadania, które są fundamentem każdego zajęcia. Dzieci uwielbiają, gdy siedzą w kręgu, a nauczyciel przenosi je w świat opowieści, w których każdy odnajduje kawałek siebie. Bajek o Białym Lwie, Króliku i Zajączku czy Królewiczu Bielinku fantastycznie się słucha, a potem o nich dyskutuje. Lubię, gdy moi uczniowie opowiadają o swoich przeżyciach w związku z wysłuchanymi bajkami: *Proszę pani, moja mama przez przypadek zamknęła mnie na strychu i wtedy też byłem, jak ten królik w klatce.*

W swoich wypowiedziach dzieci chętnie nawiązują do wydarzeń w domu, wracają do wspomnień. Cieszy ich, że zamiast zeszytu czy elementarza mogą rysować na swoich kartkach albo że mogą być odpowiedzialne za wspólną pracę.

Scenariusze zajęć wykorzystują naturalną potrzebę ruchu dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Przy realizacji tematyki dotyczącej wartości, np. tolerancji, rozeszły się po klasie i zbierały odpowiedzi do ankiety. Niektóre udawały dziennikarzy, brały klocki jako mikrofony i przeprowadzały wywiady z kolegami. Scenariusze zawsze prowadzą do treści prosto z życia: umiar, uczciwość, dobro, piękno, szacunek, wytrwałość. Kilka tematów należało wkomponować w czas przedświąteczny. Dzieci pięknie pracowały na zajęciach o dawaniu i otrzymywaniu prezentów, potrzebach i pragnieniach, sile reklamy, wartościowaniu swoich pragnień, o skarbach dla ciała, umysłu i serca. Dzieciom podobały się zajęcia, bo zawsze mogły wyrażać swoje przemyślenia: mapa myśli, kwiat uczciwości, losowanie tematów, arkusz Bingo czy wspólny plakat. Niektóre treści celowały prosto w sprawy klasy. Przy wartościach takich jak: przyjaźń, życzliwość, współdziałanie, empatia należało zacząć od siebie. Przy okazji tematu „Kto jest moim przyjacielem” dzieci szczerze mówiły, na czyją pomoc mogą liczyć, od kogo odpisują lekcje w razie choroby, kto chętnie częstuje cukierkiem, od kogo można pożyczyć klej. Te zajęcia przyjęły formę rozliczania się z klasowej przyjaźni.

Jestem pewna, że tematy dotyczące etyki pomagają dzieciom w zrozumieniu funkcjonowania w świecie dzieci i dorosłych.

Joanna Fojt

Szkoła Podstawowa nr 7 w Toruniu

Zrobię babci herbatę

Nasza Szkoła Podstawowa nr 7 w Toruniu uczestniczy w pilotażu projektu „Etyka nie tylko dla smyka”. Na stronie internetowej szkoły są zamieszczone informacje o zajęciach oraz zdjęcia. Szerokim zainteresowaniem cieszy się strona, która bardzo często odwiedzana jest przez rodziców. Chętnie czytają informacje, oglądają zdjęcia, dzielą się spostrzeżeniami, a przede wszystkim cieszą się z aktywności swoich pociech na zajęciach. Mówią, że są one wartościowe i potrzebne do wykształcenia etycznego dziecka, które ma być wrażliwe na drugiego człowieka, na piękno otaczającego świata i dobro, które powinien szerzyć w rodzinie i wśród rówieśników.

W pierwszej klasie po temacie o dobrych uczynkach dzieci odróżniały dobro od zła, starały się być prawdomówne, sprawiedliwe. Wiedzą też, jak pomagać innym. Chętnie zastanawiały się nad tym, na co mają wpływ, do czego mogą dążyć, nie krzywdząc przy tym innych. Staraly się nieść pomoc potrzebującym. Doskonale potrafią empatycznie wcielić się w potrzeby drugiego człowieka. Współczują mu. Wykonały ciekawe prace plastyczne, w których przedstawiły dobre uczynki, ale takie, które są w stanie same wykonać. Bardzo chętnie wypowiadały się na zadany problem, niejednokrotnie opowiadając doświadczenia z własnego dziecięcego życia.

Wychodząc z lekcji etyki kończyły entuzjastycznie zdanie:

Wychodzę z zajęć, bo muszę pomóc babci. Ona ma chorą nogę.

...bo muszę posprzątać w swoim pokoju, bo muszę zająć się młodszym bratem. Kocham go, chociaż często mnie denerwuje....

...bo tata ma dziś sprzątać garaż i chyba mu pomogę....

...a moja babcia czeka na mnie. Dziś zrobię jej herbatę...

CO SIĘ DZIEJE ZIMĄ W LESIE?

Celem tych zajęć było poznanie zagrożeń dla środowiska przyrodniczego ze strony człowieka oraz poszerzenie wiedzy na temat życia zwierząt w ekosystemie leśnym oraz zasobu pojęć z tej dziedziny.

Dzieci, pracując w grupach, układały z puzzli tropy zwierząt. Odróżniały je od śladów zwierząt. Dzieliły się informacjami na temat swojego zwierzęcia, które zdobyły w zabawie „Tropy na śniegu”. Obejrzały prezentację o wnykach, sidłach, potrzaskach i pułapkach zastawianych przez kłusowników. Poprzez zabawę „Zaproszenie do fajnych rzeczy” określili definicję *podstępu*. W zabawie „Wpadłem we wnyki” uczniowie mówili o swoich odczuciach jako złapanej sarenki. W wyniku dyskusji określili dobre i złe zachowania człowieka wobec zwierząt. Poznały również sposób poruszania się lisa.

Podsumowaniem zajęć był quiz - prawda i fałsz, podczas którego dzieci mogły sprawdzić swoją wiedzę. Zajęcia bardzo podobały się uczniom.

„BAWMY SIĘ” - WSPÓŁPRACA, WSPÓLNOTOWOŚĆ, EMPATIA

W zabawie dzieci wzbogacały osobowości poprzez rozwijanie wrażliwości i empatii, zdobywały pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa w grupie, kształtowały postawy prospołeczne, rozwijały umiejętności wypowiadania się na określony temat. Dzięki zabawie rozwijały sprawność myślenia, wzbogacały słownictwo, poszerzały granice fantazji, wyrabiały refleks, cierpliwość, zamieniały się rolami, uczyły się przegrywać.

Na lekcji odpowiadały na pytania i zadania:

- Czy lubicie się wspólnie bawić? *Tak, bardzo.*
- Co sądzicie o tych zabawach? *Są bardzo fajne, wesołe, dla wszystkich. Możemy śpiewać, tańczyć, bawić się razem.*
- Kiedy udział w zabawie był przyjemny? *Kiedy przy zmianie szybko znalazło się inną koleżankę, kolegę.*
- Kiedy były momenty nieprzyjemne? *Brak chętniej osoby do tańca, słowa „nie chcę cię znać” - ale wiemy, że to tylko zabawa.*
- Jak czuliście się, kiedy nie zostaliście wybrani do udziału w zabawie? *Było przykro i smutno.*
- Czy są zabawy, które moglibyście polecić swoim koleżankom i kolegom? *Tę, które są wesołe, energetyczne, uczą nas zasad postępowania, w których możemy razem działać, bawić się, są uczciwe.*
- Jakich zabaw nie polecilibyście swoim koleżankom i kolegom? *Tych, które budzą w nas agresję, bójki, kłótnie, przemoc.*

ZAJĘCIA Z TERAPII PEDAGOGICZNEJ DLA UCZNIÓW KLASY 2B

TEMAT: USPRAWNIANIE MOTORYKI RĄK

Wartości: współpraca, współdziałanie.

Dzieci chętnie pracowały w parach, malując obraz pędzlem i farbami. Ładnie zaprezentowały wykonaną pracę, tworząc swego rodzaju plakat. Wspólnie omówiły pracę w grupach, chętnie bawiły się w zabawę w parach polegającą na wskazywaniu lewą ręką prawego ucha itd. Po zajęciach dostrzegały, jak ważną rolę odgrywa praca w grupie, współpraca z innymi w zabawie, w nauce szkolnej i w sytuacjach życiowych. Wiedzą, iż ważną rolę odgrywają reguły obowiązujące w społeczności dziecięcej. Obiecały od tej pory grzecznie się do siebie odnosić, współpracować w zabawach i w sytuacjach zadaniowych. Zajęcia bardzo podobały się uczniom. Chętnie i aktywnie brali w nich udział. Lubili się wypowiadać na zadane pytania. Z radością wykonywali polecenia nauczyciela.

Katarzyna Jędrzejwska

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Książkach

Warto

Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. H. Sienkiewicza w Książkach otrzymali od Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu zaproszenie do udziału w pilotażowym projekcie „Etyka nie tylko dla smyka”.

Ponieważ od pewnego czasu poszukiwaliśmy ciekawych propozycji i sposobów dotyczących rozwijania i kształtowania u swoich uczniów pozytywnych postaw etyczno-moralnych, postanowiliśmy dokładniej zapoznać się z tą propozycją. Po analizie projektu i konsultacji w gronie nauczycieli uczących w klasach I – III zdecydowaliśmy się przystąpić do pilotażu. Zanim wdrożyliśmy w życie projekt zapoznaliśmy rodziców naszych podopiecznych z jego założeniami i celami. Odzew rodziców był bardzo pozytywny. Większość z nich wyraziła chęć uczestniczenia w otwartych zajęciach i zaangażowania się w realizację określonych zajęć.

Wprowadzanie najmłodszych w świat wartości i pokazanie im, jakie postawy etyczno-moralne są najlepsze w konkretnej sytuacji jest zadaniem bardzo trudnym, bo jak pokazać uczciwość, szczodrość, sprawiedliwość, umiar czy empatię? Jak współpracować? Jak być wolnym? Kiedy ponosić odpowiedzialność za siebie i innych, aby wszyscy byli zadowoleni? Dlatego z chęcią podjęliśmy się tego ciekawego, chociaż trudnego wyzwania, realizując otrzymane scenariusze. Są one świetnym materiałem do pracy, ponieważ treści etyczne i moralne są przedstawione w formie praktycznej, życiowej i sprawiają, że na zajęciach nie można się nudzić. Dzieci bardzo chętnie biorą udział w tego rodzaju zajęciach, wykonują wszelkie zadania i prace plastyczne. Polubiły i zaprzyjaźniły się z bohaterami serialu „Figurowo matematyczne”. Oczekują dalszych przygód, a co najważniejsze, potrafią ich oceniać, wyciągać wnioski z ich zachowania i przenosić określone sytuacje na rzeczywisty grunt szkolny i osobisty.

Jestem przekonana, że uczniowie naszej szkoły od tego roku szkolnego będą bogatsi o nowe doświadczenia, które pozwolą im lepiej funkcjonować w świecie i podejmować ważne dla nich decyzje. Nauczycieli, którzy nie znają „Etyki nie tylko dla smyka”, zachęcam do zapoznania się z projektem, bo warto.



Aneta Płachcińska-Bubienko

Szkoła Podstawowa nr 6 w Toruniu

Takie zajęcia - zawsze

Od listopada 2014 roku w Szkole Podstawowej nr 6 w Toruniu jest realizowany pilotażowy projekt o nazwie „Etyka nie tylko dla smyka”. Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, pedagog i terapeuta korzystają ze scenariuszy zawartych w poradniku, który został napisany pod redakcją Anny Łagodzkiej. Zawiera on scenariusze zajęć do realizacji zagadnień etycznych i antykorupcyjnych wzbogacone o zabawy, ćwiczenia i teksty literackie zgodne z podstawą programową.

Uczniowie na zajęciach zdobywają umiejętności odróżniania dobra od zła, podejmowania słuszných decyzji, uzasadniania swoich wyborów i brania za nie odpowiedzialności, obrony własnego stanowiska oraz współdziałania w grupie. W czasie interaktywnej nauki powiązanej z zabawą uczniowie zastanawiają się, dlaczego warto być uczciwym, prawdomównym i życzliwym, co powinni a czego nie powinni robić dla przyjaźni, co jest niewłaściwego w spóźnianiu się i w oszukiwaniu. Zastanawiają się także nad konsekwencjami, jakie mogą płynąć z nieprzestrzegania zasad etycznych. Aktywne działanie dzieci na zajęciach pozwala w przystępny sposób wyjaśnić znaczenie wartości takich jak: dobroć, godność, szacunek, odpowiedzialność, uczciwość, piękno, sprawiedliwość, umiar, tolerancja i wolność. Kluczem do zrozumienia tych zagadnień jest zaangażowanie dzieci podczas zajęć. Mają taką możliwość, biorąc udział w ciekawych ćwiczeniach, pracując w grupach, wspólnie



te nauczyły nas, że należy być punktualnym, bo przez to okazujemy szacunek innym ludziom. Dzieciom z klasy 1e podobały się ćwiczenia korekcyjno-kompensacyjne, na których usprawniały motorykę rąk tak bardzo, że poprosiły, aby te zajęcia przeprowadzić z całą klasą.

Wszystkie dzieci domagają się większej liczby podobnych lekcji. Okazało się, że bardzo lubią pracę w grupach i wspólne wykonywanie plakatów i map pamięci. Po jednej z nich Oliwier z klasy 3b powiedział: *Chciałbym, aby zawsze były takie zajęcia.*

Sylwia Szczepaniak

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Wąbrzeźnie

Rodzice są za...

Od dłuższego czasu nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej w mojej szkole poszukiwali najlepszego sposobu wprowadzania uczniów w świat wartości, zgodnie z wymaganiami nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego. Taką szansę dała nam pani dyrektor Wiesława Wróblewska, która to w projekcie pilotażowym „Etyka nie tylko dla smyka” dostrzegła szansę na zrealizowanie naszych poszukiwań. Dlatego też zgłosiła naszą szkołę do realizacji tego projektu.

Rodzice także z entuzjazmem podeszli do tego pomysłu. Stwierdzili, że w okresie konsumpcjonizmu, przemocy i szerzącego się zła nie zaszkodzi już od najmłodszych lat pokazywać dzieciom, co to jest *dobro, odpowiedzialność, uczciwość, szacunek* (zwłaszcza, że te wartości zawarte są w podstawie programowej). Ich zdaniem wczesne wprowadzanie dzieci w świat wartości zaowocuje tym, że w przyszłości będą wrażliwsze, bardziej odpowiedzialne. Następnie rodzice obserwowali zajęcia „Etyki...” i omawiali je razem z nauczycielami prowadzącymi lub z dyrektorem. Wszystkim obserwującym bardzo się podobały, szczególnie to, że o wartościach szkoła i dom rodzinny mówią tym samym językiem.

Z przygodą „Etyka nie tylko dla smyka” zetknęliśmy się w październiku w Toruniu na konferencji inaugurującej przystąpienie do pilotażu. Już podczas niej mogliśmy się przekonać, że warto zaangażować się w ten projekt.

Realizację pilotażu w naszej szkole rozpoczęliśmy w listopadzie i trwa ona do dzisiaj. Nie boimy się powiedzieć, że jest to naprawdę ciekawa przygoda. Dzieci z niecierpliwością czekają na zajęcia, chętnie spotykają się z mieszkańcami „Figurowa Geometrycznego” - porównują ich do kolegów i koleżanek z własnej klasy, wyciągają ciekawe, dojrzałe wnioski.

Do tej pory w pełni nie dostrzegaliśmy, że w każdym rodzaju edukacji możemy znaleźć wątek etyczny, wprowadzający dzieci w świat wartości. Jako lider mogę stwierdzić, że każde zajęcia zmieniają spojrzenie naszych dzieci na otaczający ich świat, stają się wrażliwsze na dobro i zło, bardziej odpowiedzialne.

bawiąc się oraz tworząc, np. prace plastyczne. Wykonane przez uczniów dzieła można podziwiać na korytarzu szkolnym i stronie internetowej szkoły.

Dzieciom bardzo podobają się tego typu zajęcia. Na przykład Zosi z klasy 3b utkwiliły w pamięci prace z plastyki *gazetowe zakupy*, po których stwierdziła: *Najbardziej podobało mi się wykonywanie papierowej torby na zakupy i robienie wydzieranki z kolorowych gazet. Nauczyło mnie to określać, co jest bardzo potrzebne do życia, a bez czego mogę się obejść.* Podczas innych zajęć dzieci zapoznały się z historią rodziny Parzystych. Bohater o imieniu Ćwiartek zaczął spóźniać się do szkoły, stwierdził, że nic nie traci, ponieważ nie ma problemów z liczeniem. Magda z 3 b po lekcji stwierdziła: *Zajęcia*



Marlena Miastkowska-Makowska

Szkoła Podstawowa w Płużnicy

Świetne zajęcia

Współczesny świat i otaczająca rzeczywistość z jednej strony są niezwykle ciekawe i interesujące, z drugiej jednak trudne, budzące niepokój, a czasem nawet rozczarowanie. Nie ulega wątpliwości, że wychowanie musi opierać się na wiedzy o wartościach.

William James powiedział: „Aby zmienić czyjeś życie zacznij natychmiast. Zrób to spektakularnie”. Dlatego czując ciężar odpowiedzialności za wprowadzenie młodego człowieka w uniwersalny, zgodny z tradycją, kulturą i aprobowany przez społeczeństwo system wartości, z zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie do udziału w pilotażu programu „Etyka nie tylko dla Smyka”.

Na wstępie naszej przygody ze „Smykiem” wnikliwie zapoznaliśmy się z otrzymanymi materiałami i już w tym momencie uznaliśmy słuszność podjętej decyzji. Przewodnik dla nauczyciela - realizatora jest opracowany rzeczowo, konkretnie, a zagadnienia z zakresu etyki zaprojektowane są w sposób czytelny. Interesujące scenariusze w przyjazny sposób przybliżają dzieciom zagadnienia etyczno-moralne, nie ujmując przy tym realizacji treści programowych.

„Dzisiaj były świetne zajęcia”. „Lubię odgrywać scenki”, „Czy dziś będziemy rozmawiać o wartościach?” - przytoczone wypowiedzi dzieci jednoznacznie odzwierciedlają stopień ich zainteresowania i zaangażowania w projekt. Uczniowie aktywnie i bardzo chętnie biorą udział w różnego rodzaju ćwiczeniach, a podczas pracy wykazują się dużą pomysłowością - klasa Ia nawet opracowała „instrukcję obsługi swoich miejsc”. Zaproponowane ćwiczenia i zadania wywołują wśród dzieci entuzjazm, radość, zadowolenie, a czasami poruszenie i refleksję.

Mimo krótkiego okresu realizacji z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że program „Etyka nie tylko dla Smyka” przynosi wymierne efekty. Zajęcia mają charakter interaktywny - dzieci uczą się poprzez działanie i przez to chętnie organizują się w grupy i czynią to coraz sprawniej. Specyfika pracy spowodowała, że osoby, które charakteryzowała nieśmiałość, niekiedy wręcz wycofanie, uaktywniły się. Z zadowoleniem obserwujemy, że w słowniku naszych uczniów pojawiają się nazwy uczuć, a na stałe zagościły określenia promowanych wartości: współpraca, odpowiedzialność, uczciwość, sprawiedliwość, prawdomówność, pracowitość oraz rzetelność. Nauczyciele z satysfakcją wysłuchują trafnych wniosków i refleksji uczniów, a spotkania i rozmowy z rodzicami o słuszności realizacji programu napawają jeszcze większym optymizmem.

Chcemy, by młodzi ludzie byli kreatywni, sprawni, skuteczni i żeby ponosili jak najmniej porażek, dlatego już dziś wiemy, że nawet po zakończeniu pilotażu Szkoła Podstawowa w Płużnicy nadal będzie korzystała z programu „Etyka nie tylko dla Smyka”.

Zofia Olszewska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brodnicy

Aktywna postawa dzieci

W szkole, w której pracuję, jest realizowany projekt „Etyka nie tylko dla smyka”. W projekcie bierze udział 17 pedagogów. Do udziału w projekcie nie trzeba było nauczycieli namawiać, była to ich bardzo świadoma i szybka decyzja. Myślę, że wiem dlaczego...

Łatwo zauważamy, że we współczesnym świecie wartości etyczne gdzieś zanikają, a dzieciom często trudno jest podjąć odpowiednią decyzję. Powodem jest brak wzorców, uleganie wpływowi, presji otoczenia, emocjom, czasem wynika to ze zwykłej niewiedzy. Także my dorośli mamy z tym trudności. Zagadnienia, które porusza projekt są bardzo bliskie życiu dorosłych, a także życiu naszych dzieci. Któż inny więc może pomóc dzieciom, jeśli nie rodzice i nauczyciele.

Z rozmów przeprowadzonych z koleżankami i kolegami realizującymi projekt wiem, że uczniowie bardzo chętnie biorą udział w zajęciach, które bardzo inspirują ich do poszukiwania różnych dróg i do podejmowania działań. Problemy poddane dyskusji w klasie pozwalają im na odkrycie nowych rozwiązań oraz utrwalają odpowiednie wzorce zachowań. Dzieci z zaangażowaniem wcielają się w postaci ze scenariuszy i świetną aktorską grą pokazują, jak należy się zachować w różnych trudnych sytuacjach. Odpowiednio pokierowane przez nauczycieli dostrzegają, jaką decyzję należy podjąć i która jest pożądana i akceptowana przez społeczność, jaką jest rodzina, koledzy, nauczyciele. Czasami stają się doradcami i negocjatorami, świetnie sobie z tym radząc. Bardzo lubią wypowiadać się w trakcie zajęć, odwołując się do swoich doświadczeń. Są też baczni obserwatorami dorosłych, gdyż potrafią przytoczyć historie z ich życia, które nieraz są przestrogą, a czasami stanowią przykład dla nich samych.

W mojej klasie pierwszaczki w trakcie zajęć z projektu chętniej zaczęły pracować. Szczególnie cieszy mnie to, że w zajęcia włączyły się dzieci, które zazwyczaj nie czuły dużej potrzeby wypowiedziania się. Myślę, że jednym z czynników, który miał na to wpływ, jest to, że nie są poddawane ocenie i otwarcie mogą mówić o tym, co czują. Również stworzenie im równych szans podczas zajęć procentuje ich aktywnością. Widzę, że wartości, o których rozmawiamy, są im coraz bliższe. Nie trzeba wiele, by obudzić w nich aktywną postawę. Lubią oglądać swoje prace, które często powstają przy ich burzliwej, ale jednak wspólnej pracy. Czasami, gdy kończymy zajęcia, uczniowie już pytają o kolejne i domagają się zdradzenia im ich tematyki. Już dziś wiem, że realizacja projektu w mojej klasie procentuje. Widzę to po zachowaniu dzieci, które z dnia na dzień stają się coraz bardziej odpowiedzialne. Przede wszystkim lubią ze sobą współpracować, chętniej się wypowiadają, a gdy mają dokonać wyboru, zastanawiają się, co będzie zgodne z wartościami, o których mówimy. Ich świadomość jest coraz większa, a o to właśnie chodzi.

Adam Bojar

nauczyciel-wychowawca internatu Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Toruniu

Ile jesteśmy warci?

Świadomość własnej niepowtarzalności receptą na szczęście

Szanowni Państwo, niniejsze rozważania, poruszające zagadnienia natury egzystencjalnej i aspirujące do próby dotknięcia samego sedna człowieczeństwa, pozwolę sobie rozpocząć w lekko żartobliwym tonie. Drogi Czytelniku/Czytelniczko, zostaliśmy przekłęci! Ty, czytający te słowa i ja, stawiający tę śmiałą tezę. Być może już nad naszą kołyską lub w trakcie kolejnych etapów dojrzewania i dorastania naraziliśmy się komuś tak bardzo, iż wypowiedział pod naszym adresem dwie starożytne klątwy, które Chińczycy rezerwują wyłącznie dla swoich największych wrogów: „Obyś żył w ciekawych czasach” i „Obyś cudze dzieci uczył”. Wielokrotnie zadaję sobie pytanie, czym mogliśmy się owej osobie tak bardzo narazić. Zdając sobie sprawę z doniosłej wagi trafnej diagnozy w naszej pracy i mając jednocześnie świadomość, iż cnota w słabości się doskonali, otwartym pozostawiam pytanie: co dalej z tą wiedzą pocniemy?

Przyszło nam żyć w czasach, w których kapitalizm jest jedyną religią, której wymogom jest w stanie sprostać każdy człowiek. Konsumpcjonizm i gromadzenie dóbr materialnych ponad miarę i nieadekwatnie do potrzeb jest jej formą, a galerie handlowe miejscami kultu. Pracownicy działów promocji i reklamy, którzy stanowią karykaturę kaznodziejów i proroków, wprost prześcigają się w głoszeniu i wcielaniu w życie praw rządzących rynkiem. Zaś my wszyscy jesteśmy owej „religii” wiernymi wyznawcami. Dziś wszystko, na czym można zarobić pieniądze, zysku-

je miano produktu: wydarzenia plenerowe, kredyty, wycieczki, etc. Wystarczy czujne oko obserwatora, by mnożyć kolejne przykłady.

Nie to jest jednak naszym, jako społeczeństwa największym problemem, albowiem nie mając sił i środków, by samodzielnie wytwarzać wszystkie dobra materialne oraz świadczyć usługi, zmuszeni jesteśmy, aby nabywać je drogą kupna lub wymiany. Krew w żyłach mrozi, a czoło zrasza lodowatym potem fakt, że produktem staje się również podmiot naszych oddziaływań pedagogicznych i my sami – człowiek.

Proszę wybaczyć, ale nie przepadam za określeniem „wartościowy człowiek”, albowiem wartość nieodłącznie kojarzy mi się z ceną. Stąd już tylko krok do uprzedmiotowienia istoty ludzkiej, a na to w żadnej mierze nie możemy pozwolić.

We wstępie, aby przykuć i zogniskować uwagę Państwa, potraktowałem nasz szlachetny zawód w kategoriach fatalizmu. Osobiście wolę jednak rozpatrywać go w kategoriach powołania i służby nie tylko drugiemu człowiekowi, ale również społeczeństwu. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, mając świadomość wagi wypowiedzianych słów. Każdego dnia słowem i gestem, niczym chirurg skalpelem, dokonujemy skomplikowanych i złożonych operacji na żywym organizmie naszych uczniów i wychowanków. Jedyna różnica między nami polega na tym, że, jak zwykł mawiać mój wykładowca psychologii, błąd w sztuce lekarskiej spowoduje zgon pacjenta, a nasz będzie po-

wielat wpojone zachowania i chodził po ziemi jeszcze przez długie lata swojego egzystowania. Każda nasza wypowiedziana uwaga stanowi rodzaj etykiety i jak przysłowiowe błoto przykleja się do nas, ciężąc nam często przez całe życie. Od dzieciństwa kumulujemy w sobie, w formie lawinowo rosnącego ciężaru, stawiane przed nami wymagania, oczekiwania, sądy i oceny. Obciążeni takim balastem nie możemy normalnie egzystować, więc wegetujemy.

Łaciński czasownik *ex-sistere* oznacza „wychodzić, stawać się”, czyli przeistaczać się z tego, co potencjalne, możliwe, w to, co rzeczywiste. Samo więc „egzystowanie” człowieka winno zakładać stawanie się coraz doskonalszym. Przypominać to często może kopanie studni. Z początku przybiera ona postać drażnienia twardej skały naszych lęków i opinii wyrobionych na podstawie sądów innych osób, ale pamiętajmy jak daleko można dojść małymi kroczkami. I jeśli będziemy dostatecznie cierpliwi, wytrwali i konsekwentni, natrafimy na tętniące źródła potencjalnych talentów.

Dlatego do najczęściej popełnianych przez nas, nauczycieli grzechów pedagogicznych i wychowawczych zaliczyć trzeba zaniechanie. Albowiem każdy z nas posiada ukryte zdolności, które potocznie nazywamy talentami. Pytanie, jak głęboko chce nam się kopać, aby je odkryć i jak intensywnie pielęgnować, by zakwitły i przyniosły owoce.

Musimy jednak pamiętać, że wychowanie nie jest tożsame z tresurą, a rozwiązania siłowe w postaci narzucania naszym uczniom swojej woli, które z gruntu winniśmy odrzucić jako nieetyczne i niehumanitarne, rzadko przynoszą oczekiwany efekt. Dlatego naszą rolą, głównym zadaniem i najdonioślejszą misją powinno stanowić bycie towarzyszem, partnerem, starszym bratem, a mówiąc bardziej metaforycznie drogowskazem na rozstaju dróg i palcem wskazującym niebo jako ostateczną granicę ludzkich możliwości. Mamy uczyć samodzielności, odpowiedzialności, ponoszenia konsekwencji, ale też śmiałości, ciekawości i odwagi. To właśnie z tych cech okraszonych świadomością własnych ograniczeń i śmiertelności, jak również interakcji z otaczającym nas światem poprzez konfrontowanie zdobytej w toku nauki wiedzy w realiach codzienności, rodzi się poczucie pewności siebie. Dlatego kolejną rzeczą, której powinniśmy się wystrzegać jest traktowanie umysłów młodych ludzi jak przenośne dyski komputerów. Zamiast permanentnego wtłaczania i przyswajania kolejnych megabajtów danych, pozbawiając naszych podopiecznych umiejętności ich przetwarzania, powinniśmy zachęcać, skłaniać, a czasami wręcz prowokować do samodzielnego myślenia. Choćby i za cenę popełniania przez naszych podopiecznych błędów. Niestety te bowiem stanowią bolesną, ale często jedyną formę przyswajania pewnych zasad i norm pożądanых społecznie. Właśnie dlatego powinniśmy pozwolić na-

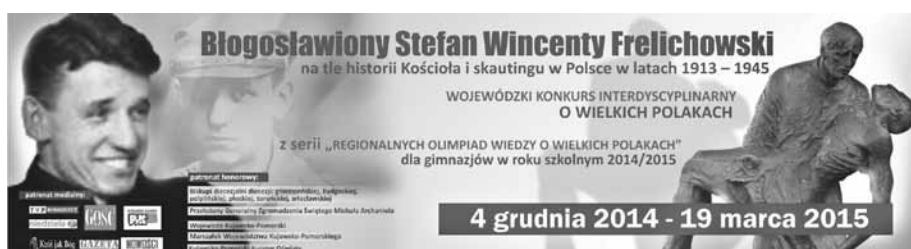
szym uczniom je popełniać. Wypadkowa wszystkich wymienionych przeze mnie powyżej umiejętności stanowi w mojej ocenie najprostsza droga do uświadomienia drugiej osobie, że jest jedyna i wyjątkowa. Stanowi niepowtarzalną kombinację atomów, której nie było nigdy dotąd i nie będzie nigdy po niej. Jesteśmy stworzeni do wielkich rzeczy. Wystarczy odrzucić balast sądów i etykiet, a nasz balon uniesie się na skrzydłach wiatru możliwości. Na przeciwnym brzegu zaniżonej samooceny i niskiego poczucia własnej wartości jest megalomania. Dlatego miejmy zawsze na uwadze, że pycha kroczy przed upadkiem. Pragnę więc przestrzec przed sztucznym pompowaniem ego kolejnymi sukcesami, a zachęcam do zdrowej refleksji i samooceny, w myśl zasady, że nie jesteśmy ani trochę lepsi, ani gorsi od innych.

Patron Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, w którym mam niewątpliwą przyjemność i zaszczyt pracować, Janusz Korczak zwykł mawiać, że nie jest po to, by go kochali i podziwiali, ale by on działał i kochał. Wprost zachęca nas do odrzucania i pomagania innym w pozbywaniu się ciężących etykietek. Bez względu na przeciwności powinniśmy być dobrymi, przyzwoitymi i aktywnymi. To wcale nie jest zadanie łatwe, ale jakże pasjonujące stanowi wyzwanie!

Jako puentę pozwolę sobie przytoczyć słowa św. Jana Pawła II: „Wymagaj od siebie, choćby inni nie wymagali”. Stanowi to kwintesencję ludzkiej egzystencji. Nikt nie będzie żył za nas, a za to, kim jesteśmy i gdzie się znajdujemy, odpowiedzialni jesteśmy wyłącznie my sami. Doskonały tego przykład stanowią Finlandii w prestiżowym międzynarodowym plebiscycie piosenki - Eurowizja. Osoby ich pokroju są postawą nieustannie przypominającą nam do czego zdolni są ludzie niesieni wspólną pasją i wzajemną życzliwością, którzy wyzbyli się lęku przed światem i tym, co ktoś o nas pomyśli albo powie. Ktoś napisał, że bohaterowie może nie żyją długo, ale tchórze nie żyją wcale. *Per aspera ad astra!*

Wszyscy pragniemy szczęścia, choć często nie potrafimy trafnie go zdefiniować i przez to wymyka się nam, choć jest na wyciągnięcie ręki. Życzenia, nadzieje, troski i lęki nie zmieniły się w swej istocie przez tysiąclecia. Są zawsze takie same i rodzą się z bycia człowiekiem. Kiedy uświadomimy sobie, że nie jesteśmy tym, co robimy i potrafimy, odrzucimy etykiety i zrozumiemy, że słowa i sądy innych nie mają nad nami władzy, staniami się w pełni wolni. Wolni od wszystkich elektronicznych gadżetów, spektakularnej kariery i sześciu zer na koncie. Możemy z równą pasją i zaangażowaniem wykonywać każdy zawód. Wszyscy jesteśmy częścią najpiękniejszego obrazu, bez względu na to, czy stanowimy element tła, źdźbło trawy, czy gwiazdę na firmamencie. Gdy to zrozumiemy, wtedy będziemy mogli powiedzieć „jestem” i to wystarczy.

Gala Wojewódzkiego Interdyscyplinarnego Konkursu Wiedzy o Wielkich Polakach



19 marca 2015 roku w Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku odbyła się gala III edycji Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach. Tegoroczna edycja poświęcona była życiu i przesłaniu błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego na tle historii Kościoła i skautingu w Polsce w latach 1913-1945.

Galę obecnością zaszczylic: Ewa Mes Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Piotr Całbecki Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Anna Łukaszewska Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty, Ryszard Bober Przewodniczący Sejmiku Województwa, Przemysław Przybylski Radny Sejmiku i jednocześnie rzecznik prasowy konkursu, ks. Prałat Józef Nowakowski Kustosz Sanktuarium Błogosławionego Księdza Wincentego Frelichowskiego w Toruniu, prof. Waldemar Rozynkowski, Mariola Cyganek, Grażyna Troszyńska, Małgorzata Trzeciak dyrektorzy KPCEN w Bydgoszczy, we Włocławku i Toruniu oraz Dyrektor TODMiDN w Toruniu, Jacek Żurawski Przewodniczący Zarządu NSZZ Solidarność Okręgu Toruńsko-Włocławskiego i Sebastian Gawronek Wiceprzewodniczący Zarządu NSZZ Solidarność Okręgu Bydgoskiego.

Laureatom i finalistom obecnym na uroczystości towarzyszyli rodzice oraz najbliżsi, a także nauczyciele i dyrektorzy szkół. Otwarcia uroczystości i powitania gości dokonał ks. dr Paweł Nowogórski dyrektor CEM w Górsku oraz pomysłodawca i główny organizator konkursu. Współorganizatorami są: Urząd Marszałkowski w Toruniu, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorskie Centra Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku oraz Toruński Ośrodek Doradztwa Metodycznego i Doskonalenia Nauczycieli w Toruniu.



W wypełnionej po brzegi sali audytorijnej CEM w Górsku zabrzmiały harcerskie piosenki i poezja w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 63 oraz VI Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Montaż słowno-muzyczny przygotował nauczyciel muzyki Piotr Szczepańczyk.

Ideę konkursu i historię dwóch edycji w województwie kujawsko-pomorskim, a także przebieg III edycji przedstawiły nauczycielki konsultantki KPCEN we Włocławku Aneta Gabryelczyk i Małgorzata Kowalczyk-Przybytek.

Centralną częścią uroczystości było wręczenie dyplomów i nagród laureatom i finalistom konkursu, podziękowań nauczycielom i dyrektorom szkół oraz współorganizatorom.

Laureatami i zdobywcami nagrody w postaci dziewięciodniowej pielgrzymki do Włoch są:

I miejsce: Weronika Więckowska - uczennica Gimnazjum im. W. S. Reymonta w Bądkowie

II miejsce: Angelika Kopczyńska - uczennica Zespołu Szkół nr 19 w Bydgoszczy

III miejsce: Lena Chmielewska - uczennica Zespołu Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku.

Kolejne 6 osób nagrodzonych zostało rowerami górskimi. Wśród nagród znalazł się również tablet.

W tegorocznym konkursie udział wzięło ok. 400 uczestników z 30 gimnazjów. Finalistami zostało 37 gimnazjalistów, a laureatami 23.

Serdeczne gratulacje!

Po zakończeniu uroczystości uczestnicy pełni wrażeń i głębokich przeżyć zostali zaproszeni na poczęstunek.

Za rok kolejna edycja olimpiady z nowym bohaterem, na pewno niezwykłą i znaną w naszym regionie postacią. Już dziś zapraszamy gimnazjalistów do udziału w tym interdyscyplinarnym, ciekawym konkursie ze wspaniałymi nagrodami!



Laureaci i dostojni goście gali konkursu

s. Krzysztofa - Renata Kujawska CSDP

Zespół Szkół Miejskich w Rypinie

Wartości ucieleśnione - błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski

Zainteresowanie młodzieży patriotyzmem i historią naszej Ojczyzny chcę przedstawić na podstawie przygotowań do Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego Wiedzy o Wielkich Polakach z serii „Regionalnych Olimpiad Wiedzy o Wielkich Polakach”.

Temat szczegółowy konkursu to „Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski na tle historii Kościoła i skautingu w Polsce w latach 1913-1945”. Organizatorem konkursu jest Centrum Edukacji Młodzieży w Górsku.

Propozycja udziału w konkursie o bł. ks. Stefanie Frelichowskim spotkała się z bardzo dużym odzewem uczniów. W pierwszym odruchu deklarację udziału złożyło 47 gimnazjalistów. Przygotowania rozpoczęliśmy już w październiku czytaniem książki Waldemara Rozyńskiego „Radosnym Panie”, natomiast od początku listopada w soboty odbywały się spotkania dla chętnych. Miały one ma celu systematyzację i utrwalanie wiedzy oraz wymianę myśli i wniosków.

Korzystając z bliskości miejsc związanych z życiem ks. Frelichowskiego, 27 listopada 2014 roku zorganizowaliśmy wycieczkę śladami błogosławionego. Bardzo ważne dotknięcie historii to dom rodziny w Chełmży, konkatedra pw. Świętej Trójcy, Fort VII w Toruniu, kościół Najświętszej Maryi Panny, gdzie był wikarym. Kolejnym miejscem było seminarium duchowne w Toruniu, któremu patronuje bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski. Uczniowie mogli zobaczyć wiele cennych pamiątek po błogosławio-

nym. Przełożenie wyobrażeń po przeczytaniu książki na rzeczywiste obrazy i miejsca pomogło w weryfikacji i systematyzacji wiedzy. Ważnym punktem wyjazdu było spotkanie z panem Krzysztofem Jaczkowskim, siostrzeńcem ks. Frelichowskiego. Nie było to suche przekazywanie faktów, ale ciepłe opowiadanie o wujku, którego zna z opowiadań swojej mamy. Odkrywanie ks. Frelichowskiego nie tylko jako kapłana-męczennika, ale również jako młodego chłopaka, harcerza, czasami nawet urwisa, to dopiero prawdziwy obraz bohatera konkursu.

4 grudnia 2014 roku był pierwszą okazją do weryfikacji wiedzy. Do etapu szkolnego konkursu przystąpiło 32 uczniów. Wielką radością była wiadomość, iż do etapu rejonowego zakwalifikowały się 23 osoby. Teraz przygotowania stały się jeszcze intensywniejsze. Bardzo ważnym elementem stały się sobotnie spotkania grupy.

5 lutego 2015 roku odbył się etap rejonowy. Uczestniczyły w nim 32 osoby z naszego rejonu. Do etapu wojewódzkiego z Gimnazjum im. Józefa Wybickiego zakwalifikowało się 6 osób. Radość była tym większa, że zwycięzcą został Maciej Becmer z naszego gimnazjum, który otrzymał nagrodę dodatkową w postaci roweru.

Później były pracowite ferie, podczas których trwały przygotowania do etapu wojewódzkiego konkursu. Jednak codzienne spotkania w ferie, to nie tylko zdobywanie i utrwalanie wiedzy do konkursu, ale dużo rozmów na temat patriotyzmu, wychowania, odpowiedzialności za siebie, rodzinę i Ojczyznę. Po-

znawanie historii i założeń stowarzyszeń młodzieżowych Eleusis, Zarzewie, Sokół oraz skautów i Szarych Szeregów to była niepowtarzalna okazja do dyskusji, porównań i zapewne własnych wniosków.

Oto wypowiedzi samych uczniów na temat bohatera konkursu.

Maciek: „Ks. Stefan Wincenty Frelichowski to człowiek godny naśladowania ze względu na swój charakter i postępowanie. Poświęcił się w 100% Bogu, choć wiedział, że sprawdzi się w roli męża i ojca. Wielokrotnie narażał swoje życie, kiedy na przykład wziął na siebie winę, gdy jeden z księży zgłosił kradzież chleba. Ponadto patron harcerzy odznaczał się odwagą, uczynnością czy wytrwałością. Uważam, że wiele pozytywnych cech mógłbym wziąć do swojego życia.”

Daria: „W postawie księdza Frelichowskiego spodobała mi się jego wytrwałość i nieugiętość. Pomimo zakazu, jaki obowiązywał w obozach, on dalej

pełnił posługę pasterską. Nie martwił się sobą, lecz innymi, pocieszał ich i podnosił na duchu. Do swojego życia chciałabym wdrażać wszystkie cechy, jakie posiadał Wicek w dążeniu do ideału człowieka.”

Konkurs dobiegł końca i 5 marca 2015 roku pojechaliśmy na etap wojewódzki do Torunia. Oprócz pisania konkursu wyjazd stał się okazją do odwiedzin bł. ks. Wicka w kościele NMP, które zaproponowali uczniowie. Ten dzień był dla Darii, Moniki, Natalii, Maćka, Czarka i Maćka bardzo ważny i, jak się później okazało, szczęśliwy. Czworo z nich zostało laureatami, a dwoje finalistami tego ważnego konkursu. Jednak cenne pozostaną także wartości duchowe uzyskane w trakcie przygotowań. Dla mnie jako nauczyciela niesamowitym doświadczeniem było towarzyszenie tym młodym ludziom w pogłębianiu wiedzy, i przede wszystkim zgłębianiu wartości ponadczasowych, jak: odpowiedzialność, wierność, uczciwość, patriotyzm.

Jolanta Niwińska
Fundacja Bookcrossing.pl

Barbara Wachowicz w Bydgoszczy

Pani Barbara Wachowicz

Jestem niezmiernie szczęśliwa, że przyjęła Pani zaproszenie i przyjechała do Bydgoszczy, by w ramach Bydgoskich Biesiad Czytelniczych spotkać się z młodzieżą, mieszkańcami miasta i regionu. Cieszę się, że mogłam Panią poznać i powitać. Tak naprawdę, to istniała Pani dla mnie tylko w książkach, które podziwiałam i czytałam, które towarzyszyły mi w mojej bibliotekarskiej pracy przez lata. To Pani zerknęła na mnie z obwolut życzliwym uśmiechem i pogodnym spojrzeniem. O tych książkach rozmawiałam z młodzieżą i zachęcałam do czytania przekonując, że jest to właśnie ta literatura, którą należy znać, bo w nich jest Polska. Po latach rzeczywistością stało się to, co wydawało kiedyś się fikcją. Zawitała Pani do grodu nad Brdą. Nie ukrywam, to dla nas, bydgoszczan, wielki zaszczyt.

Jolanta Niwińska

DAMA W FIOLETACH

W sobotę 14 marca, w Bydgoszczy, w ramach Bydgoskich Biesiad Czytelniczych odbyło się spotkanie z Barbarą Wachowicz, znakomitą pisarką, wspaniałą

osobowością, kobietą o wyjątkowej erudycji, laureatką wielu prestiżowych tytułów m.in. „Pisarki losu polskiego” i „Ministra Patriotyzmu”. Z czystej skromności prosiła, by nie wymieniać odznaczeń i nagród, ale nie mogę nie wspomnieć o dwóch być może najważniejszych - „POLSKIM NOBLU” - TOTUS Episkopatu Polskiego - „za niestrudzone, pełne żarliwości i entuzjazmu propagowanie kultury chrześcijańskiej, patriotyzmu, i pięknej polszczyzny, postaw honoru i prawości zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków” i ORDERZE UŚMIECHU, przyznawanym przez samą młodzież. W uzasadnieniu do przyznania odznaczenia znalazły się słowa młodych: „To dzięki Pani zstępują z piedestałów bohaterzy narodowi i najwięksi twórcy literatury, by stać się nam bliskimi”.

Spotkaliśmy się z pisarką, by posłuchać jej gawędy o sławach polskiej literatury i historii. Było to wyjątkowe spotkanie, niezapomniane przeżycie. Słowa: honor, ojczyzna, historia narodu w ustach Barbary Wachowicz brzmią wyjątkowo. Patriotyczna atmosfera udzieliła się zgromadzonym, a dla przybyłej młodzieży spotkanie to okazało się niezapomnianą lekcją literatury i historii ojczystej.



Barbara Wachowicz i Jolanta Niwińska, organizator spotkania

Autorka zafundowała blisko trzystuosobowej widowni Miejskiego Centrum Kultury porwijając opowieść o życiu i twórczości wielkich rodaków. Wypełniła ją opowiadanymi ze swadą ciekawostkami, anegdotami, przybliżyła postaci wielkich rodaków: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Fryderyka Chopina, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego. Opowiadała również o tych, którzy walczyli o ideał Polski godnej szacunku, o harcerzach Szarych Szeregów i Powstańcach Warszawskich. Piękna polszczyzna, dar opowiadania – to zalety Barbary Wachowicz, które zawsze pozostawiają trwały ślad w pamięci. Nastrój spotka-

nia potęgował podkład muzyczny, pieśni patriotyczne i utwory Fryderyka Chopina oraz pełna humoru i anegdot, jak również własnych obserwacji narracja autorki. Spotkanie uświetniły także chóry „Collegium Salesianum” i „Camerata” z Pałacu Młodzieży pod dyrekcją Iwony Szubargi oraz 10 Bydgoska Drużyna Harcerek „Arkadia” im. Joanny Skwarczyńskiej „Szarotki”.

Hanna Szawluk i Wiktoria Szymczak, uczennice Zespołu Szkół nr 21 w Bydgoszczy, przedstawiły biogram autorki, zaś DAMA W FIOLETACH poprowadziła czytelników w zaczarowany świat literatury. Była to prawdziwa lekcja patriotyzmu przybliżająca wiele nieznanych epizodów z życia ludzi, którzy stali się symbolami miłości do Ojczyzny. Wzruszeni słuchacze nagradzali gościa gorącymi brawami. Były podziękowania, kwiaty, rozmowy i wspólne fotografie. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się wystawa książek pisarki. Barbara Wachowicz wpisywała osobiste dedykacje wszystkim wielbicielom jej talentu. Wpisy do książek, oczywiście, wykonała w ulubionym, fioletowym kolorze.

Miło mi poinformować, iż patronat honorowy nad tym niezwykłym wydarzeniem objęła Anna Łukaszewska Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty.

Pani Barbaro, serdecznie dziękujemy. Pozostajemy w oczekiwaniu na kolejne spotkania i fascynujące rozmowy o Polsce.

Jarosław Przybył

Departament Kultury i Edukacji Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zimowisko z Regionem Nauk Ścisłych

Setka gimnazjalistów z Kujaw i Pomorza wzięło udział w zorganizowanych w Bydgoszczy atrakcyjnych zimowiskach. Wyjazdy odbywały się w ramach przygotowanego przez Urząd Marszałkowski projektu edukacyjnego „Region Nauk Ścisłych”. Realizując założenia programu zajęć, uczniowie szkół gimnazjalnych uczestniczyli m.in. w ćwiczeniach pobudzających kreatywność, pokazach walk ju-jitsu, warsztatach uczących pracy w zespole oraz zajęciach z planowania kariery.

PÓŁTORA TYSIĄCA UCZESTNIKÓW

Główny cel projektu „Region Nauk Ścisłych” to wyrównanie szans edukacyjnych uczniów szkół gimnazjalnych z obszarów wiejskich oraz zmniejszenie dysproporcji w ich osiągnięciach naukowych. Projekt, w którym uczestniczy 1,5 tysiąca uczniów z 50

gimnazjów z regionu, jest realizowany w ramach trzech modułów zajęć specjalistycznych i interdyscyplinarnych we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy. W pierwszym module wsparciem objętych jest 100 uczniów zagrożonych przedwczesnym wypadnięciem z systemu oświaty, którzy biorą udział w warsztatach specjalistycznych z wykorzystaniem technologii informatyczno-komputerowych, terapii psychologiczno-pedagogicznej oraz socjoterapii z elementami kultury fizycznej. Ponadto w module przewidziano również zajęcia z doradztwa zawodowego oraz warsztaty aktywizujące. Podczas ferii zimowych odbyły się także dwa turnusy wyjazdów integracyjnych. Łącznie szkoły przeprowadzą 3500 godzin zajęć. Spotkania odbywają się w szkołach i świetlicach. Drugi mo-

duł skierowany jest do gimnazjalistów osiągających niezadowalające wyniki w nauce i zakłada przeprowadzenie 7400 godzin zajęć edukacyjnych z zakresu geografii turystycznej z językiem angielskim, arytmetyki oraz przyrody z elementami zdrowego żywienia. W zajęciach bierze udział 800 uczniów. Zajęcia odbywają się w szkołach.

CHEMIA I FIZYKA W MEDYCYNIE

Trzeci moduł skierowany jest do 600 najzdolniejszych uczniów i podzielony na 3 komponenty: biologia, chemia i fizyka w medycynie, zajęcia warsztatowe z fizyki (także w języku angielskim) z elementami meteorologii oraz matematyka w połączeniu z ekonomią. W ramach modułu przeprowadzonych zostanie 2100 godzin lekcyjnych. Tą część projektu realizują pracownicy naukowcy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajęcia w 24-osobowych grupach i w 7-godzinnych blokach tematycznych odbywają się w na Wydziale Matematyki i Informatyki, w Obserwatorium Meteorologicznym na Wydziale Nauk o Ziemi oraz w Gimnazjum i Liceum Akademickim. Dodatkowo zainteresowanej młodzieży zaoferowane będą zajęcia w formie tutoringu (spotkania indywidualne lub e-learning).

AKTYWNI W FERIE

W ramach integracyjnych warsztatów, przeprowadzonych w okresie ferii zimowych w Bydgoszczy, uczniowie z regionu lepiej poznali samych siebie. Odkryli swoje mocne i słabe strony oraz możliwości i ograniczenia. To wiedza i umiejętności, które pozwolą młodzieży świadomie planować własną przyszłość oraz wyznaczać cele. W wyjazdach integracyjnych brali udział uczestnicy pierwszego modułu projektu: 100 uczniów z terenów wiejskich, zagrożonych przedwczesnym wypadnięciem z systemu oświaty. Uczniowie wraz z opiekunami zamieszkali w Hotelu Zawisza w Bydgoszczy. Do ich dyspozycji pozostało centrum rekreacyjno-sportowe tego obiektu. Uczestniczyli m.in. w ćwiczeniach „Kim chcę zostać? - moja ścieżka kariery”, warsztatach poświęconych zagrożeniom związanym z aktywnością w mediach społecznościowych oraz zajęciach z mediacji. Odwiedzili także Zakład Pracy Chronionej Baton oraz wystawili przedstawienie „Mój wymarzony belfer”.

Projekt jest realizowany przez Wydział Projektów Edukacyjnych i Stypendiów w Departamencie Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013.

Marta Dobrzyniak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Coaching w edukacji

Słowa kluczowe: coaching, edukacja, rozwój, samoświadomość, zmiana, pasja, potencjał.

Coaching często przyrównywany jest do podróży z miejsca obecnego położenia do miejsca wyznaczonego zrównoważonym celem i przemyślaną strategią, odbywanej w towarzystwie coacha „otwierającego oczy” na zasoby podróźjącego, jak i na bogactwo zewnętrznych możliwości. Takie postrzeganie coachingu zakłada zmianę podczas działania (podróż) czy też poprzez działanie, czyli konkretne kroki

prowadzące do celu i podejmowane w przestrzeni wyznaczonej przez wyzwania, zdefiniowane przez samego podróżnika.



Coaching pozwala mieć lepszy kontakt ze swoim potencjałem, na który składają się marzenia i plany, wiedza i umiejętności, zaangażowanie i pasja. Coaching ułatwia wyznaczanie celów, planowanie sposobów ich osiągania i dzięki temu przyspiesza podjęcie konkretnych działań prowadzących do upragnionych zmian. Jeśli chcemy dotrzeć do zasadniczej roli coachingu, to trzeba powiedzieć tak: pozwala on na dotarcie do świadomych i nieświadomych warunkowań, zasobów, pragnień, które są siłą napędową postępowania.

Jeśli zatem uznamy, że warto inwestować w uczenie się, które pozwala uczącemu się na dotarcie do samego siebie, odkrywanie siebie i swojego sposobu rozumienia świata, usamodzielnianie według własnego wzorca i wzmacnianie swoich niepowtarzalnych zasobów – to jesteśmy gotowi na poznanie znaczenia coachingu w edukacji.

Coaching w edukacji stawia osobę uczącą się W CENTRUM, a osobę wspierającą (uczącą) – W POBLIŻU.

OSOBA UCZĄCA:

- akceptuje
- wspiera
- inspiruje
- pobudza
- docenia
- towarzyszy
- kieruje uwagę.

OSOBA UCZĄCA SIĘ:

- odkrywa świat
- wzmacnia świadomość siebie
- formułuje cele
- dokonuje wyboru
- samodzielnie decyduje
- podejmuje działanie
- sprawdza satysfakcję.

Uczeń zaczyna od przebudzenia w centrum swojego świata, dojrzewa do roli społecznej umożliwiającej w przyszłości wspieranie innych¹.

Coaching jest obecny w edukacyjnej rzeczywistości w różnych krajach już od kilku dziesięcioleci, choć dopiero w XXI wieku nadaje się mu systemowe ramy i zapewnia wszechstronne wsparcie. W Anglii opracowano krajowe ramy dla coachingu i mentoringu, dotyczące doskonalenia kompetencji edukacyjnych². Wpływ mentoringu może być postrzegany jako podobny, choć nieco odmienny od coachingu.

COACH	MENTOR
Coach to osoba, która towarzyszy innym w poszukiwaniu ich własnej ścieżki rozwoju prowadzącej do samodzielnie obranych celów. Uświadomiony dzięki coachingowi potencjał ułatwia wkroczenie na tę ścieżkę.	Mentor jest zazwyczaj bardziej doświadczonym kolegą, kimś dobrze zorientowanym w specyfice pracy. Mentor może pomóc w przeanalizowaniu sytuacji i w rozwoju zawodowym.

Wdrożenie coachingu i mentoringu w szkolnej (edukacyjnej) rzeczywistości wymaga na początku spełnienia kilku warunków, które sformułować można pod postacią następujących wskazówek:

1) zacznij od siebie, abyś dobrze rozumiał, co daje coaching i jak można go wykorzystywać w codziennej praktyce,

2) zastanów się nad wpływem coachingu na funkcjonowanie placówki edukacyjnej: nauczycieli, uczniów, otoczenia,

3) zadбай o system coachingowego wsparcia i ewidencjonowania osiągnięć, które nauczyciel i uczniowie będą zawdzięczać coachingowi,

4) sformułuj zasady wykorzystania coachingu i dbaj o ich praktyczne przestrzeganie³.

Treść tych propozycji wskazuje, że mogą one dotyczyć różnych osób w edukacji: dyrektora placówki, nauczyciela, pedagoga i doradcy.

Ważne jest też to, by takie podejście poznał i rozważył także przedstawiciel organu prowadzącego placówkę edukacyjną (urzędnik albo np. prezes stowarzyszenia lub fundacji).

Międzynarodowe badania dowodzą, że systematyczny rozwój zawodowy nauczycieli zakładający współpracę opartą na wzajemnym coachingu (na przykład w ramach jednej placówki edukacyjnej) przynosi istotne korzyści zarówno dla kadry, jak i dla uczniów. Placówki edukacyjne wykorzystujące podejście coachingowe w praktyce edukacyjnej w Stanach Zjednoczonych odniosły następujące rezultaty i osiągnęły znaczącą zmianę w zakresie:

- poprawy wyników nauczania (29%)
- poprawy jakości nauczania (27%)
- wzrostu ambicji i aspiracji (44%)
- wzrost pewności siebie, poczucia własnej wartości (44%)
- zaangażowania w życie szkoły (40%)⁴.

Autorzy publikacji „*Leading Coaching in Schools*” wśród zaobserwowanych korzyści dla uczniów wymieniają: wzbogacone rezultaty uczenia się, wzrost motywacji do uczenia się uczniów, wzrost kompetencji związanych z organizacją pracy własnej i współpracą. W placówkach, w których wprowadzono coaching, zauważono również znaczącą poprawę umiejętności zadawania pytań, a także wzrost świadomości uczniów w zakresie wyboru własnej strategii uczenia się.

Z kolei w przypadku nauczycieli wykorzystanie coachingu wpłynęło na zwiększenie poczucia pewności siebie i poczucie sprawstwa. Coaching umożliwił nauczycielom zastosowanie nowego wachlarza sposobów nauczania i uczenia się⁵.

Korzyści dla dyrektorów obejmują dodatkowo poprawę skuteczności placówki edukacyjnej. Wska-

¹ Kamiński B., Dobrzyński M., *Coaching w edukacji*, Wrocław 2013; <http://www.innowacjewedukacji.pl>, (stan z dnia 08.12.2014)

² Creasy J., Paterson F., *Leading Coaching in Schools*, National College for School Leadership, 2005

³ Kamiński B., Dobrzyński M., *Coaching...* op. cit.; Creasy J., Paterson F., *Leading...* op. cit.

⁴ <http://www.coachinginschools.com/impact/>, (stan z dnia 08.12.2014)

⁵ Lindon J., Creasy J., Paterson F., *Leading...* op. cit.

zuje się również na wynikające z coachingu korzyści związane z pozyskaniem i doskonaleniem ważnych umiejętności życiowych, przydatnych poza sferą zawodową. Dyrektorzy szkół pytani o to, w jakim celu mogliby wykorzystać coaching, wskazywali m.in. na następujące kwestie:

- reagowanie na zachowanie uczniów
- poprawa wyników w nauce
- tworzenie zespołów
- doskonalenie organizacji
- poprawa jakości nauczania
- doskonalenie planowania zajęć lekcyjnych
- radzenie sobie z negatywnym wpływem jednostek
- wspieranie inkluzywnej funkcji szkoły (szkoły wspierającej włączenie społeczne)
- upowszechnianie dobrych praktyk
- reagowanie na poważne kłopoty⁶.

Coaching w ocenie dyrektorów pozwala na doskonalenie:

- KAPITAŁU WIEDZY, opartego na optymalnym wykorzystaniu i wspólnym doskonaleniu potencjału wiedzy reprezentowanego przez kadrę placówki
- KAPITAŁU SPOŁECZNEGO, odwołującego się do otwartości placówki na środowiska lokalne, dialog i współpracę
- KAPITAŁU ORGANIZACYJNEGO, który opiera się na obserwacji, refleksji i zaangażowaniu we wprowadzanie takich zmian, jakie najlepiej służą budowaniu kultury organizacyjnej i najlepiej sprzyjają wspieraniu wszechstronnego rozwoju uczniów⁷.

Praktyka pokazuje, że możliwe jest wykorzystywanie coachingu w rzeczywistości edukacyjnej. W jednej z angielskich szkół wprowadzono model sześciu sesji coachingowych, powiązanych z systematyczną praktyką coachingową i lekturą pomiędzy sesjami. Model wprowadzenia coachingu w tej placówce przedstawia się następująco:

1. wprowadzenie do modelu GROW (3 godz.),
2. kluczowe umiejętności – słuchanie, zadawanie pytań i przygotowywanie działania (2 godz.),
3. przywództwo, zarządzanie a coaching (2 godz.),
4. mentoring, poradnictwo a coaching (2 godz.),
5. coaching zespołowy (3 godz.),
6. szkolny program rozwoju coachingu (2 godz.).

Przygotowując się do wdrożenia coachingu w szkole, jej dyrektor uczestniczył w sześciomiesięcznym szkoleniu coachingowym. Jego zastępca odbył sześciodniowe szkolenie, sześcioro nauczycieli wzięło udział w sześciu letnich sesjach zorganizowanych w szkole, a potem w kolejnych zajęciach jesiennych. Cały personel uczestniczył

w jednodniowym szkoleniu poświęconym wdrożeniu coachingu w szkole⁸.

Podsumowanie

Coaching w szkole to nie tylko inna nauka – to także wszechstronny rozwój: uczniów, nauczycieli i całej kadry, rozwój współpracy w bezpośredniej formie pracy zespołowej.



Coaching ma także znaczący wpływ na kształtowanie przyjaznej, twórczej atmosfery, czyli kultury organizacyjnej.

W takim modelu można dostrzec powiązanie organizacji, działających w niej zespołów i pojedynczych osób, począwszy od wartości aż do doskonalenia w każdym z trzech wymiarów. Jednostka dba o ciągły rozwój, organizacja stale rozwija swoją kulturę (doskonali sposób funkcjonowania), zespoły wspierają każdego z uczestników⁹.

Bibliografia:

1. Bennewicz M., *Coaching i mentoring w praktyce*, Warszawa 2011
2. Creasy J., Paterson F., *Leading Coaching in Schools*, National College for School Leadership, 2005
3. Galwey T., *The Inner Game of Tennis*, Random House Trade Paperback Edition, 2008
4. Grzesiak M., *Wyjątkowy nauczyciel. Szkolenia XXII wieku*, Warszawa 2009
5. Kamiński B., Dobrzyński M., *Coaching w edukacji*, Wrocław 2013
6. Law. H., Ireland S., Hussain Z., *Psychologia coachingu*, PWN, Warszawa 2010
7. Lindon J., *Creating a culture of coaching: upskilling the school workforce in times of change*, 2011
8. Neale S., Spencer-Arnel L., Wilson L., *Coaching inteligencji emocjonalnej*, Warszawa 2010
9. Rogers J., *Coaching*, GWP, Sopot 2010
10. Rybczyńska K., Zubrzycka Nowak M., *Czym (Nie) Jest Coaching?*, GWP, Sopot 2010
11. Smart K., *Real coaching and feedback*, Pearson Education, 2003
12. Szabó P., *Introduction to Solution-focused Brief Coaching*, Switzerland
13. Thorpe S., Clifford J., *Podręcznik coachingu*, Rebis, Poznań 2007
14. Weiss T., Kolberg S., *Coaching competencies and corporate leadership*, St. Lucie Press, Florida 2003
15. Whitmore J., *Coaching. Trening efektywności*, Warszawa 2009
16. Wilczyńska M., Nowak M., Kućka J., Sawicka J., Sztajerwald K., *Moc coachingu*, Helion, 2011

Netografia:

<http://www.innowacjewedukacji.pl/>
<http://www.coachinginschools.com/impact/>

⁶ Lindon J., Creasy J., Paterson F., *Leading...* op. cit.

⁷ Tamże; Lindon J., *Creating a culture of coaching: upskilling the school workforce in times of change*, 2011; <http://www.coachinginschools.com/impact/>, (stan z dnia: 8.12.2014)

⁸ Creasy J., Paterson F., *Leading...* op. cit.

⁹ Kamiński B., Dobrzyński M., *Coaching...* op. cit.

Sławomir Gwardecki
Szkoła Podstawowa w Śmiłowicach

Duży konkurs w małej szkole

Międzyszkolny Konkurs Poetycki im. Leona Stankiewicza w Śmiłowicach

Wszystko zaczęło się w 2004 roku od wizyty w Śmiłowicach Danuty Czerwińskiej-Murawskiej oraz Mariana Kustry, członków Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Literatów. Pani Danuta poszukiwała materiałów do pracy nad monografią Leona Stankiewicza, regionalnego poety, propagatora folkloru Kujaw, założyciela „Kapeli spod Kowala”, a zarazem byłego ucznia Szkoły Powszechnej w Śmiłowicach. Autorce przyświecał pomysł stworzenia cyklu książek pod nazwą Wielcy Małych Ojczyzn, poświęconego zapomnianym twórcom i animatorom kultury Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

Wizyty i poszukiwania materiałów w miejscowej parafii i szkole doprowadziły do wydania książki o Leonie Stankiewiczu i przywrócenia zapomnianej postaci społeczności szkolnej i środowisku lokalnemu. Promocja książki zorganizowana w 2006 roku zgromadziła w szkole liczne grono mieszkańców Śmiłowic i krewnych pana Leona. Współpraca dyrektora z Marianem Kustrą i Danutą Czerwińską-Murawską zaowocowała powstaniem warsztatów poetyckich dla uczniów miejscowych szkół w Śmiłowicach i w Choceniu. Spotkania odbywały się systematycznie przez cały rok 2006. Początkowo warsztaty miały zakończyć konkurs poetycki podsumowujący pracę uczestników. Dyrektor szkoły Sławomir Gwardecki uznał, że zasięg konkursu należy rozszerzyć i tak doszło do zorganizowania w Śmiłowicach międzyszkolnego konkursu poetyckiego, którego I edycja odbyła się w 2007 roku.

Cele przyświecające organizatorom od I edycji konkursu to przede wszystkim przybliżenie postaci i twórczości Leona Stankiewicza, zainteresowanie dzieci i młodzieży twórczością poetycką, promocja młodych twórców oraz stworzenie im możliwości zaprezentowania swoich utworów.

O potrzebie takich działań świadczy fakt, że konkurs od początku cieszy się zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Systematycznie bierze w nim udział ponad stu uczestników. W 2014 roku uczestniczyło 145 uczniów z 42 szkół, którzy nadesłali ponad 300 wierszy. Ponadto konkurs daje szansę rzetelnej oceny nadesłanych utworów oraz możliwość spotkania ze znanymi w regionie poetami. Organizatorom szczególnie zależy na uczestnictwie najmłodszych, debiutujących „poetów”,

uczniów szkół podstawowych, a także starszej, piszącej „do szuflady” młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dlatego też przyjmowane są tylko nienagradzane i niepublikowane wcześniej wiersze.

Pomimo faktu, iż konkurs adresowany jest głównie do uczniów naszego regionu, to z roku na rok napływają utwory nie tylko z Kujaw, ale również z całego kraju. W ostatnich edycjach nagrody coraz częściej wędrują do odległych miast, takich jak: Warszawa, Sokółka czy Dąbrowa Górnicza. Poziom nadsyłanych utworów jest coraz wyższy, a laureaci odnoszą kolejne sukcesy literackie.



Danuta Czerwińska-Murawska wręcza nagrodę

Dyrekcja szkoły corocznie zaprasza do jury uznanych poetów, Mariana Kustrę i Jarosława Wojciechowskiego - członków Związku Literatów Polskich Oddziału Warszawskiego, autorkę monografii o patronie konkursu - Danutę Czerwińską-Murawską, syna Leona - Jana Stankiewicza oraz Mirosława Głazika.

Konkurs zyskał stały patronat Wójta Gminy Chocień, Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Zgłowiączki”, Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku, Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Kulturalnego, Kujawsko-Pomorskiego Związku Literatów oraz portali informacyjnych: q4.pl, chocen.pl i smilowice.pl.

Podsumowanie konkursu odbywa się zawsze bardzo uroczystie. Zapraszani są nie tylko poeci, twórcy ludowi, władze samorządowe, krewni Leona Stankiewicza, ale również miłośnicy poezji z okolicznych miejscowości. Gości witają artyści miejscowego zespołu folklo-

rystycznego „Śmiłowińki”. Nagrodzeni uczniowie mają możliwość zaprezentowania swoich utworów. Ponadto organizatorzy starają się corocznie pozyskiwać liczną grupę sponsorów i fundować cenne nagrody. Symboliczne wieczne pióra i długopisy otwierają drogę na literacki Parnas. A antologie i tomiki poezji regionalnej pomagają poznawać twórczość regionu.

Genowefa Łobodzińska, Grażyna Grzejda
Zespół Szkół nr 35 w Bydgoszczy

Nagrodzone wiersze są publikowane nie tylko na stronach internetowych. Szkole udało się je dwukrotnie opublikować w wydawnictwach regionalnych Janusza Borkowskiego i LGD Dorzecza Zgłowiączki. Jest to dodatkowy i bezcenny atut tego konkursu.

Na kolejną, dziewiątą edycję poetyckich zmagających zapraszamy już w maju tego roku.

A jeśli marzyć – to nad Brdą

Za nami VI edycja powiatowego konkursu recytatorskiego „*Cudze chwalicie, swego nie znacie*”, czyli *znam twórczość bydgoskich poetów*.

27 marca inaczej niż zwykle, bo w progach biblioteki publicznej na osiedlu Bajka, gościliśmy uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Bydgoszczy i okolic. Uczniowie rywalizowali między sobą w najpiękniejszym wykonaniu wierszy poetów regionu.

Konkursowi towarzyszyło spotkanie autorskie z Małgorzatą Mówińską-Zysk – poetką i skrzypaczką oraz Waldemarem Zysk – bydgoskim malarzem.

W tym roku największą popularnością wśród młodzieży cieszyły się wiersze Jeremiego Przybory oraz Stefana Pastuszeńskiego, Leszka Łęgowskiego i Dariusza Lebiody. Niektórzy uczestnicy wykonywali je brawurowo i z humorem. Najlepszymi recytatorami okazali się:

w kategorii szkoły podstawowe

I miejsce – Jan Libera, SP nr 62 w Bydgoszczy

II miejsce – Wiktoria Pugęsek, SP nr 62 w Bydgoszczy

III miejsce – Paulina Maciejewska, SP nr 4 w Bydgoszczy



Laureaci konkursu recytatorskiego

wyróżnienie – Maria Majewska ZS nr 10 w Bydgoszczy i Otylia Rzepka SP nr 4 w Bydgoszczy

w kategorii gimnazja

I miejsce – Agata Maternowska, Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy

II miejsce – Dominika Toboła, Gimnazjum w Osielsku

III miejsce – Miłosz Walczak, ZS nr 10 w Bydgoszczy
wyróżnienie – Bartłomiej Sokalski, ZS nr 10 w Bydgoszczy i Nina Peplińska, Gimnazjum w Żołędowie

w kategorii szkoły ponadgimnazjalne

I miejsce – Aleksandra Łapacz, Zespół Szkół Handlowych w Bydgoszczy

II miejsce – Katarzyna Kozłowska, Zespół Szkół Handlowych w Bydgoszczy

III miejsce – Kamil Lipkowski, Zespół Szkół Handlowych w Bydgoszczy

wyróżnienie – Natalia Januszewska, LO nr VIII w Bydgoszczy i Anna Macko, LO nr VI w Bydgoszczy.

Gratulujemy i zapraszamy na następne spotkanie z poetami regionu za rok.



Jury: Anna Sudrawska, Anna Rupińska, Małgorzata Mówińska-Zysk

Anna Gorajek
Gimnazjum nr 3 we Włocławku



Międzygimnazjalne Potyczki Językowe

Trochę historii...

Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej rok 2006 został ogłoszony Rokiem Języka Polskiego. Aby uczcić Święto Polszczyzny, w Gimnazjum nr 3 we Włocławku odbył się wtedy konkurs *Szkolne Potyczki Językowe*, w którym uczestniczyli uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich. Na zakończenie zadowoleni byli nie tylko zwycięzcy, którzy wykazali się wiedzą i umiejętnościami, ale wszyscy uczniowie, bo, jak mówili później, podczas konkursu mogli rywalizować, uczyć się od innych, a także dobrze się bawić.

I tak zrodził się pomysł, by zorganizować Międzygimnazjalne Potyczki Językowe. Od 2007 roku w zmaganiach konkursowych uczestniczyły chyba wszystkie włocławskie gimnazja, a także reprezentanci szkół z Osiecin, z Kowała, a nawet z Izbicy Kujawskiej. W tym roku konkurs odbył się już po raz szósty.

A po co ten konkurs...

Cele Międzygimnazjalnych Potyczek Językowych od początku są niezmiennie:

- Kształtowanie postawy patriotycznej. Rozwijanie poczucia dumy narodowej.
- Budzenie szacunku dla języka polskiego jako podstawy tożsamości narodowej.
- Popularyzowanie wiedzy i umiejętności polonistycznych z zakresu nauki o języku.
- Integracja środowiska gimnazjalnego poprzez dobrą zabawę.

Chcemy, aby młodzież traktowała swój język ojczysty jako istotną wartość, o którą trzeba dbać. To ważne w czasach, gdy komunikację międzyludzką zdominowały e-maile i SMS-y bez polskich znaków, za to z ogromną liczbą dziwacznych skrótów i wulgaryzmów, a nieczytanie stało się modą, wpływającą na ubożenie języka.

Jakie zadania czekają młodzież...

Uczestnicy konkursu rywalizują grupowo. Odpowiadają na forum i są oceniani w sposób jawny. Taka formuła konkursu jest przyjazna uczniom, którzy nie denerwują się, mogąc liczyć na wiedzę kolegów z drużyny, a jednocześnie uczą się od innych.

„Szczerniałe płótno i niebłahе spostrzeżenia...”

Na początku uczestnicy piszą **dyktando** – obiektywnie zawsze jednakowo trudne – jednak najczęściej nie dla uczniów, którzy świetnie sobie radzą z wieloma ortograficznymi pułapkami.

„Język polski – lubię to...”

Młodzież przygotowuje **hasło promujące język polski**. Uczniowie muszą je wyrazić i zgodnie wyśkandować lub wyrecytować. Oceniana jest kultura języka, a także oryginalność i ekspresja. Mimo że odbyło się wiele edycji konkursu, uczniowie ciągle zaskakują swoją pomysłowością.



„Jakie zjawisko fonetyczne...”

Następna konkurencja to **quiz gramatyczny**. Młodzież losuje pytania, trudniejsze i łatwiejsze, z zakresu wszystkich działów nauki o języku. Wykazuje się wiedzą z fleksji, składni, słowotwórstwa i fonetyki.

„Namaluję mój język ojczysty...”

Jeszcze przed konkursem uczniowie przygotowują **plakat**, który, podobnie jak hasło, ma promować język polski. Prace są eksponowane podczas zmagania konkursowych, a oceniane nie tylko przez komisję, ale także przez uczestników. Liczy się pomysł, estetyka wykonania, siła oddziaływania na odbiorcę. Pewnie niejednen profesjonalista byłby zaskoczony wysokim poziomem wielu prac.



„Lojalna Jola lojalnie lgnie...”

Łamańce językowe to kolejna konkurencja, podczas której trzeba szybko i, co najważniejsze, poprawnie, wypowiedzieć trudne zdanie, zawierające liczne trudne do wymówienia zbitki głosek lub długie, skomplikowane wyrazy. Uczniowie świetnie sobie radzą także z tym zadaniem, a śmiechu również bywa dużo.

„DOBRGDZIEKTÓDIABELCHONIENAŁ...”

W **sosie literowym** ukryte są różne wyrazy. Uczniowie muszą je znaleźć, połączyć z innymi, wyjaśnić. Mogą to być nazwy środków stylistycznych lub fragmenty przysłówia, nigdy nie wiadomo, co kryje się wśród liter. Uczestnicy niekiedy mają pewne trudności, a często ujawniają nie lada erudycję.

„Zobacz, zgadnij i wyjaśnij...”

Związki frazeologiczne uczniowie rozpoznają na sugestywnym rysunku lub dzięki pantomimie swego kolegi z drużyny. To dość trudne zadanie, ale ciekawe. Można myśleć i dobrze się bawić jednocześnie.

„Popraw błęd...”

Różne **błędy językowe** nie sprawiają problemu uczestnikom konkursu. Poprawiają je szybko i wyjaśniają, na czym polega istota błędu.

„Kto szybciej...”

To zadanie z pogranicza sprawności polonistycznej i fizycznej. Uczniowie muszą szybciej niż kolega z drugiej drużyny **odnaleźć** wylosowany **wyraz w słowniku**.



„Formy wypowiedzi...”

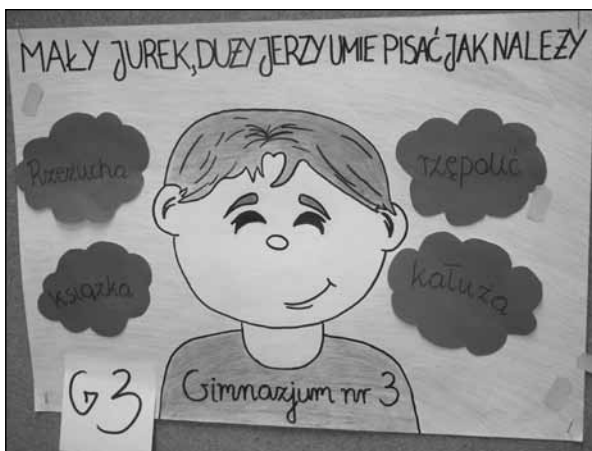
Zredagować „Opis przeżyć wewnętrznych szkolnej ławki” nie jest wcale trudno dla uczestników tego konkursu. Uczniowie tworzą różne **formy wypowiedzi** lub rozpoznają ich fragmenty.

Nagrody

W bieżącej edycji konkursu zwyciężyła drużyna z Gimnazjum nr 1 we Włocławku. Drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum nr 4. Trzecie przypadło drużynie Gimnazjum nr 7. Zaś uczniowie z Gimnazjum nr 3 otrzymali wyróżnienie.

Zwycięska drużyna otrzymuje tytuł Gimnazjalnego Mistrza Języka Polskiego oraz nagrody książkowe. Również zdobywcy II i III miejsca zostają nagrodzeni książkami.

Co roku fundatorką nagród dla uczniów wyróżniających się w konkursie jest pani **Alicja Gdańska, właścicielka księgarni „Wszystko dla ucznia”, mieszczącej się przy ulicy Promiennej 15.**



Dla szkół podstawowych

Od dwóch lat odbywają się również Potyczki Językowe Szkół Podstawowych. Serdecznie zapraszamy w maju!

Dlaczego warto badać sprawność fizyczną najmłodszych przedszkolaków?

*Dzieci poruszają się, muszą i chcą się poruszać, gdyż są dziećmi. Łapią, pełzają, skaczą, i hałasują...
W ten sposób rozwijają się i tak poznają siebie i swoje ciało, swoje otoczenie i ludzi wokół siebie.*

*Przyrodę i kulturę, wiedzę i umiejętności, to, co dozwolone i to, zabronione.
Skrute życzenia i widzialne dzieła... Cały świat poznają dzieci poprzez ruch.*

Horst Ehni

Wiek przedszkolny to okres intensywnego rozwoju organizmu dzieci. W tym czasie obserwuje się u nich wielką potrzebę ruchu i często mówi się o nadrucliwości, a także o konieczności zaspokajania głodu ruchu u dziecka.



Niepokojący jest fakt, że mimo wielkich i niezaprzeczalnych wartości ruchu jako czynnika stymulującego rozwój przedszkolaka w ostatnich czasach dużo dzieci wychowuje się w niedostatku ruchowym, co powoduje obniżenie poziomu sprawności fizycznej. Rodzice często zapominają, że dziecko w wieku przedszkolnym potrzebuje dla prawidłowego rozwoju przynajmniej 3-4 godzin ruchu dziennie. Niektórzy z rodziców, czując presję wychowania i zapewnienia swoim pociechom jak najlepszego startu w życie, zbyt dużą rolę przywiązują do rozwoju intelektualnego zapominając, że trzeba zadbać również o rozwój fizyczny. Także nauczyciele przedszkola zobligowani koniecznością dobrego przygotowania dzieci do podjęcia nauki w szkole więcej uwagi poświęcają doskonaleniu kompetencji umysłowych wychowanków zapominając, że ruch jest drogą do nauki.

Dzieci o niskim poziomie sprawności fizycznej oraz z zaburzeniami koordynacji ruchowej napotykają wiele trudności, które również dotyczą nauki

szkolnej. Dzieje się tak, gdyż proces doskonalenia umiejętności pisania i czytania ma u swego podłoża nie tylko działanie motoryczne ręki, lecz także czynności ruchowe całego ciała. Kształtowanie pewnych właściwości ogólnomotorycznych w toku treningu ruchowego może wzmacniać proces doskonalenia funkcji percepcyjnych dziecka, a tym samym stwarzać przedszkolakom korzystne warunki przyswajania umiejętności szkolnych. Sprawność fizyczną należy więc traktować jako przejaw ogólnego rozwoju dziecka, który stanowi gwarancję jego dobrego samopoczucia w grupie rówieśników, a także jako proces adaptacji do otaczającego świata zewnętrznego.

Powinniśmy zatem pamiętać, że tylko zbilansowanie sfer rozwoju psychomotoryki u dziecka pozwoli na jego prawidłowy rozwój. Przede wszystkim nie zapominajmy o „swobodnym ruchu”, który jest bardzo ważny dla przedszkolaka. W pierwszych latach życia doskonalenie sprawności ruchowej jest szczególnie ważnym aspektem rozwoju dziecka. Panowanie nad własnym ciałem, możliwość przemieszczania się w przestrzeni, umożliwia dziecku podejmowanie czynności eksplorujących otoczenie. Poprzez ruch, dziecko ugruntowuje poczucie własnej odrębności i sprawczości. Dzięki coraz lepszej sprawności ruchowej przedszkolak ma szansę być w coraz szerszym zakresie samodzielny, rozwijać swoje umiejętności samoobsługowe, wzbogacać zasób doświadczeń pomagających mu poznać otaczający go świat.

Duże znaczenie dla kierowania procesem rozwoju fizycznego i motorycznego przedszkolaka ma właściwa jego diagnoza. Na jej podstawie można prognozować możliwości rozwojowe dziecka. Im wcześniej zostanie dokonana, tym łatwiej i celniej można sterować procesem rozwoju. Monitorowanie sprawności fizycznej jest więc wyrazem dbałości o jej prawidłowy poziom, pozwala na wczesne podjęcie działań profilaktycznych i naprawczych.

Ponieważ sprawność fizyczna i jej monitorowanie są tak ważne dla rozwoju dziecka przedszkolnego, postanowiłam zbadać poziom sprawności fizycznej u przedszkolaków, które rozpoczynały swoją edukację w naszej placówce.

Badaniami objęłam grupę 100 dzieci (61 chłopców i 39 dziewczynek) w wieku od 3 do 4 lat, które w roku szkolnym 2013/2014 zaczęły uczęszczać do Przedszkola Miejskiego nr 12 im. Władysława Szafara w Toruniu.

Przedszkole Miejskie nr 12 w Toruniu położone jest przy Parku 1000-lecia, na terenie którego istnieje ścieżka zdrowia. W najbliższym sąsiedztwie placówki znajduje się „Orlik” i Aquapark. Placówka posiada też dużą salę gimnastyczną oraz kilka nowych, dobrze wyposażonych placów zabaw. Takie położenie i warunki stwarzają szereg możliwości do dbania o prawidłowy rozwój fizyczny wychowanków.



Dobrym narzędziem do badania poziomu sprawności fizycznej dzieci przedszkolnych w wieku od 3 do 7 lat jest Wrocławski Test Sprawności Fizycznej B. Sekity.

Każde z dzieci biorących udział w badaniu wykonywało cztery różne próby sprawnościowe określające poziom ich cech motorycznych:

- 1) próba siły – rzut piłką lekarską 1 kg znad głowy
- 2) próba mocy – skok w dal z miejsca
- 3) próba szybkości – bieg na 20 m ze startu wysokiego

- 4) próba zwinności – bieg „wahadłowy” 4x5 m z przenoszeniem klocka

Dzięki udziałowi w badaniu dzieci miały możliwość po raz pierwszy w swoim życiu uczestniczyć w typowo sportowych konkurencjach. Dostarczyło im to wiele radości, dało możliwość pokonywania własnych słabości, przyniosło radość sukcesu i stworzyło możliwość kibicowania najbliższym kolegom.

Według punktacji, która została zawarta w teście, poziom sprawności fizycznej u dzieci z grup trzylatków rozpoczynających edukację w naszym przedszkolu został oceniony na poziomie dostatecznym.

Analizując poziom sprawności fizycznej w zależności od płci, nie zauważono większych różnic.

Dzięki przeprowadzeniu prób sprawności na dużej liczbie dzieci udało się uzyskać wyniki pokazujące rozwój ich cech motorycznych. Przeprowadzone badania pozwoliły na wyciągnięcie wniosków, że u dzieci z grup trzylatków Przedszkola Miejskiego nr 12 w Toruniu cechy takie jak: zwinność, moc, siła są według punktacji zawartej w teście na poziomie dostatecznym.

Badania wykazały również, że cechą najmniej rozwiniętą jest szybkość. Według punktacji, która została zawarta w teście, poziom cechy szybkości został oceniony jako niski.

Uzyskane wyniki stanowią odzwierciedlenie szerszego problemu występującego we wszystkich krajach rozwiniętych, jakim jest hipoaktywność, czyli zbyt niski w stosunku do potrzeb poziom aktywności fizycznej. W toku przemian cywilizacyjnych współczesnego życia coraz bardziej zmniejsza się aktywność ruchowa człowieka. Dlatego też bardzo istotne jest kształtowanie u dzieci i młodzieży zachowań prozdrowotnych mających na celu zapewnienie prawidłowego tempa rozwoju somatycznego i motorycznego umożliwiającego optymalne funkcjonowanie organizmu w otaczającym go środowisku. Ogromna rola spoczywa więc na barkach rodziców i nauczycieli, którzy swoim przykładem powinni wprowadzać dzieci w aktywny tryb życia i przekonywać o korzystnym znaczeniu racjonalnych ćwiczeń fizycznych.



Dlatego też z uzyskanymi wynikami badań przeprowadzonych za pomocą Testu Wrocławskiego została zapoznana kadra pedagogiczna przedszkola oraz rodzice dzieci. Dla przedszkola stanowiły one bodziec do opracowania kroków zmierzających do podniesienia sprawności ruchowej najmłodszych przedszkolaków tak, aby po zakończeniu edukacji przedszkolnej był on wysoki. Rodzice uświadomili sobie, że tylko konsekwentne i systematyczne, a przede wszystkim podejmowane wspólnie z przedszkolem działania pozwolą mieć nadzieję na poprawę sprawności fizycznej ich dzieci.

Autorka zdjęć: Beata Stankiewicz

Jak odnieść sukces edukacyjny? Aktywność teatralna najmłodszych

Każdy z nas powinien przekraczać strefę własnego komfortu chociażby dlatego, aby walczyć ze swoimi lękami, by uczyć się pokonywania słabości, by stawać się lepszym poprzez samodoskonalenie. Możemy zadać sobie pytania: Czy ten problem dotyczy tylko dorosłych? Co ze światem dziecka? Jak pokazać mu, że ono też potrafi, że może, że powinno próbować? Jednym ze sposobów zarówno dla dorosłych jak i dzieci jest zabawa w teatr. Każdy z nas jest aktorem, stąd zachęcam do zabawy w teatr. Choć często nie zdajemy sobie z tego sprawy, nasze życie pełne jest codziennych występów. Udawać kogoś innego, niż jesteśmy w rzeczywistości, uwielbiają nie tylko dorośli, ale również dzieci. Dla większości kontakt z teatrem pewnie ogranicza się do roli widza, ale ktoś z nas po cichu nie marzy o tym, by chociaż na chwilę stanąć na scenie, spróbować własnych sił? Maria Tyszkowa stwierdza, że rola sztuki w rozwoju i funkcjonowaniu dziecka jest bardzo ważna, że teatr zaspokaja potrzeby psychiczne dzieci i może odegrać kluczową rolę w kształtowaniu osobowości. Bliskie nam jest stwierdzenie B. Suchodolskiego, że „dzięki teatralnej edukacji człowiek staje się pełniejszy, bardziej wrażliwy na sytuacje i losy ludzkie, bardziej zaangażowany w rzeczywistość”. W dobie komputeryzacji i Internetu coraz rzadziej spotykamy takich ludzi, dlatego bardzo ważne jest, aby wprowadzać teatr w życie od najmłodszych lat. Tu nie wszystko się świeci, mówi i oddziałuje na nasz umysł w sposób bierny, tu trzeba wysilić swoją wyobraźnię, aby uwierzyć, że „ta drabina to schody do nieba, a ta miska pod schodami to księżyc.” Tu świat wyobraźni nie ma żadnych ram, możemy dowolnie wejść i wychodzić. Jest to niesamowita zdolność, którą niestety z wiekiem coraz bardziej tracimy. Dlatego tak ważne jest, aby jak najdłużej i jak najwcześniej starać się kształtować dziecięcą wyobraźnię. Teatr uaktywnia się fantazję dziecięcą, rozwija marzenia oraz kształtuje zainteresowania. Ważnym aspektem zabaw teatralnych jest rozwój mowy, poprawności wypowiedzianych słów, staranna dykcja. Poszerza się zakres i rozumienie słownictwa. Przygotowując kolejne scenki, dziecko uczy się wiary we własne siły, poznaje swoje

możliwości, kształtuje i rozwija umiejętności. Wspólne inscenizacje uczą dziecko współdziałania i współpracy z innymi, porozumiewania się w zespole, nawiązywania kontaktów. Przygotowując spektakl teatralny, mali aktorzy uczą się poszanowania dla odmiennych pomysłów, propozycji czy sposobów widzenia i interpretowania rzeczywistości. Zabawy teatralne to wspaniała okazja do poznania rówieśników, zbliżenia się do nich i nawiązania poprawnych relacji emocjonalnych. Zdobytą w trakcie zabaw teatralnych: wiedza, umiejętności i doświadczenia pomogą dziecku nie tylko w rozwoju osobowości, ale przyniosą wymierne korzyści zarówno w relacjach z innymi ludźmi, jak również w dalszych sukcesach szkolnych.

Nie każdemu jest obojętny los dzieci. Niektórzy z radością podejmują się rozmaitych przedsięwzięć i projektów, w których mają one szansę zaistnieć, przedstawić swoje zdolności, odegrać rolę, o jakich marzą, na chwilę stanąć na scenie. Jedną z takich inicjatyw jest zapoczątkowany przez Wiolettę Ługowską, nauczycielkę SP nr 3 w Lipnie, Konkurs Interpretacji Teatralnej dla Najmłodszych „Mówimy wierszem”. Skąd zrodził się taki pomysł najlepiej wyjaśnia sama pomysłodawczyni:

W zawodzie nauczyciela pracuję już 18 lat. Od zawsze interesowałam się teatrem, kocham wiersze, dlatego swoimi pasjami staram się zarazić uczniów. Poszerzam ich zainteresowania literaturą, bawię się z nimi w teatr, bo dostrzegam, że te działania mają olbrzymi, pozytywny wpływ na rozwój dzieci – moich uczniów z klas edukacji wczesnoszkolnej. Maluchy bawiące się w teatr rozwijają swoją mowę, która staje się wyrazista, właściwie akcentowana, wzbogacają słownictwo, ćwiczą spostrzegawczość i umiejętność koncentracji oraz doświadczają radosnych przeżyć emocjonalnych i estetycznych. Wielokrotnie miałam okazję zaobserwować, jak wstydlive dzieci pochłonięte zabawą na scenie, zapominają o nieśmiałości, a uczniowie nadpobudliwi, z którymi były odwieczne problemy wychowawcze, zaczynali panować nad swoim zachowaniem. Jednak opracowywane interpretacje teatralne, recytacje i przedstawienia na podstawie literatury dziecięcej nie miały zbyt dużego grona odbiorców. Główną publicznością

naszych działań teatralnych była społeczność szkolna i rodzice, dlatego postanowiłam rozszerzyć grono odbiorców, dołożyć element rywalizacji w zmaganiach recytatorskich i zaczęłam przygotowywać dzieci do konkursów. Realizacja tego przedsięwzięcia okazała się dość trudna, ponieważ na naszym terenie takie imprezy są rzadkością i najczęściej obejmują uczniów klas IV-VI szkół podstawowych i gimnazjalistów. Ta sytuacja przyczyniła się do działań mających na celu organizację konkursu dla najmłodszych. I tak, 10 listopada 2012 roku o godzinie 10.00 w auli Zespołu Szkół im. R. Traugutta w Lipnie rozpoczął się I Konkurs Interpretacji Teatralnej dla Najmłodszych „Mówimy wierszem”. Pierwsza edycja tego konkursu skierowana była do uczniów z klas 0, I, II, III lipnowskich szkół. Kolejne edycje zostały rozszerzone na powiat lipnowski i cieszą się coraz to większym zainteresowaniem.

W tym roku już po raz trzeci odbył się w Lipnie Konkurs Interpretacji Teatralnej dla Najmłodszych „Mówimy wierszem”. Jego organizatorkami były nauczycielki z SP nr 3 Wioletta Ługowska i Dorota Wojtal.

Tradycyjnie już konkurs skierowany był do dzieci w wieku od 5 do 9 lat, uczniów szkół i przedszkoli z powiatu lipnowskiego. Oceniany był w dwóch kategoriach wiekowych. I kategoria: zerówki przedszkolne, szkolne i klasy pierwsze, II kategoria: klasy drugie i trzecie szkoły podstawowej. Ocenie podlegały dykcja, mimika, interpretacja utworu, ogólny wyraz artystyczny, dobór repertuaru, stroju i rekwizytów. Tym razem uroczystość skupiła 60 recytatorów z 11 placówek powiatu lipnowskiego. Uczestnicy prezentowali przepiękne teksty należące do kanonu poezji dla dzieci. Podziwialiśmy wspaniałą grę aktorską uczniów wyłonionych w drodze eliminacji klasowych z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Lipnie, Przedszkola Miejskiego nr 4 w Lipnie, SP nr 2 w Lipnie, SP nr 3 w Lipnie, SP nr 5 w Lipnie, Zespołu Szkół w Kikole, Zespołu Szkół w Chrostkowie, SP w Jastrzębiu, SP w Zadusznikach, SP w Maliszewie, SP w Wólce.

Młodzi recytatorzy z wielkim zaangażowaniem prezentowali przygotowane teksty. Niesamowite emocje towarzyszyły nie tylko uczestnikom, ale również ich rodzicom, o czym może świadczyć przytoczona poniżej wypowiedź pani Renaty Lewandowskiej:

W organizacji Konkursu Interpretacji Teatralnej dla Najmłodszych „Mówimy Wierszem” podobało mi się przede wszystkim to, że każdy uczestnik po zaprezentowaniu swojego wiersza otrzymywał dyplom. Mój pięcioletni syn stwierdził, jeszcze przed ogłoszeniem wyników, że już wygrał. Nie udało mu się zająć miejsca na podium, ale jest dumny z dyplomu za uczestnictwo w konkursie.

Prezentacje stały na bardzo wysokim poziomie. Jury miało niełatwe zadanie. W oczekiwaniu na werdykt publiczność miała okazję posilić się w kawiarence, gdzie można było zakupić pyszne ciasta i kawę przygotowane przez Komitet Rumiankowe Drzwi – Wspieramy Julkę. Dochód przeznaczony został na leczenie Julii Gajzler.

Zmagania uczestników oceniała komisja w składzie: przewodnicząca – Aneta Gabryelczyk (nauczyciel konsultant Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli), członkowie – Magdalena Złakowska (nauczyciel języka polskiego), Anna Sawicka-Borkowicz (instruktor teatru młodzieżowego Miejskiego Centrum Kulturalnego).



Po burzliwych obradach jury wyłoniło zwycięzców:
I kategoria

I miejsce – Julia Raczkowska

II miejsce – Agata Wenderlich

III miejsce – Krzysztof Rawski

Wyróżnienia: Hubert Lewandowski, Helena Gajewska, Oliwia Boniecka, Antoni Gajewski, Magdalena Jaglińska.

II kategoria

I miejsce – Gabriela Grzywińska

II miejsce – Zuzanna Murawska

III miejsce – Wiktoria Mikołajczyk

Wyróżnienia: Joanna Korycka, Marcelina Cichowicz, Agata Lewandowska, Sonia Skarżyńska, Kinga Podlasińska.

Wszyscy mali wykonawcy otrzymali maskotki i dyplomy za udział, a laureaci piękne statuetki i nagrody rzeczowe, które wręczył Jacek Cudny – włocławski poeta.

Cała uroczystość nie odbyłaby się bez dobrego serca, wrażliwej duszy, która przynagla do czynienia dobra, życzliwości, bezinteresownej pomocy i hojności, która jest dowodem na to, że nigdy nie zostajemy osamotnieni w naszych zmaganiach i zawsze możemy liczyć na ludzi, dzięki którym wspólnie realizujemy piękne wydarzenia.

Wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, dzięki którym udało się zorganizować to niezwykle wydarzenie, pragniemy z głębi serca podziękować.

Na zakończenie przytoczę słowa sponsora konkursu – Piotra Kyci „Talent to coś czego nie można kupić. W tych małych artystach jest dar, moc, którą często dorośli tracą. Przekazywanie pieniędzy na takie inicjatywy to nie przymus tylko przyjemność. Jeśli nawet tylko w jednym z tych dzieci zakiełkuje chęć rozwijania talentu, to było warto.

Za rok kolejna edycja konkursu i kto wie, czym wówczas zaskoczą nas mali artyści.

hm. Piotr Bielicki

Wiceprzewodniczący Komisji Stopni Instruktorskich i Kształcenia Hufca ZHP Włocławek-Miasto

O zdobywaniu stopni instruktorskich w ZHP

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją wychowawczą, wspierającą rodzinę w wychowywaniu dzieci i młodzieży. Swoją misję realizuje poprzez wyjątkową i unikalną „metodę harcerską”, która w swojej istocie jest prostym systemem stale doskonalonego samowychowania i samodoskonalenia. Rolę wychowawców i opiekunów w harcerstwie pełnią instruktorzy. Skuteczność i efektywność, czyli powodzenie procesu wychowawczego, który realizowany jest przede wszystkim w gromadach i drużynach (choć nie tylko), uzależniony jest od jakości pracy instruktorów. Jakość ich pracy z kolei uwarunkowana m.in. posiadanymi kompetencjami (w tym wychowawczymi), doświadczeniem oraz ściśle określoną postawą etyczną wynikającą wprost z Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. W tym miejscu warto wspomnieć, że „(...) instruktorzy ZHP pełnią różne funkcje wynikające z wyboru tzw. „pola służby”. Praca w tych różnorodnych obszarach służby jest jednym z elementów (sposobów) samodoskonalenia i samorealizacji, podobnie jak udział w kursach i szkoleniach oraz poprzez zdobywanie kolejnych stopni instruktorskich”.¹

Same stopnie instruktorskie stanowią zamknięty system, którego głównym celem jest stymulowanie rozwoju instruktorów, również w zakresie podnoszenia ich kompetencji wychowawczych. System stopni instruktorskich obejmuje trzy kolejne stopnie – przewodnik, podharc mistrz i harc mistrz (odpowiednio: pwd, phm, hm), które stanowią jednocześnie trzy kolejne poziomy kwalifikacji instruktorskich (opiekunco-wychowawczych). Stopnie instruktorskie w ZHP wg „systemu stopni instruktorskich” (z 2011 r.) „(...) wyznaczają drogę rozwoju instruktorskiego. Odzwierciedlają wiedzę, dojrzałość społeczną, umiejętności wychowawcze i doświadczenie instruktora zgodne z ideą stopnia. Zdobycie stopnia nie wymaga pełnienia funkcji na określonym poziomie struktury organizacji”.²

Otrzymanie kolejnego z trzech stopni instruktorskich uwarunkowane jest zrealizowaniem „próby na stopień instruktorski” (próby przewodnikowskiej, podharc mistrzowskiej, harc mistrzowskiej) oraz jej pozytywne zamknięcie przez odpowiednią Komisję Stopni Instruktorskich. Próby na stopnie instruktorskie są pewnego rodzaju planem rozwoju instruktora. Realizacja tych prób oparta jest na generalnym założeniu metody harcerskiej, jakim jest samodoskonalenie przez „stawianie wyzwań”. W związku z tym w programie próby powinny znaleźć się zadania, których realizacja przyczyni się m.in. do podniesienia kompetencji wychowawczych, pogłębienia wiedzy (zarówno w obszarach pracy harcerskiej, jak i innych, np. związanych z pracą zawodową, społeczną itd.), zdobycia nowych umiejętności, utrwalenia pożądanых postaw. W oparciu o takie podejście nie należy w programie próby wpisywać zadań, które dotyczą już osiągniętych wcześniej celów i zamierzeń. Powinny być to zadania określające cele na czas realizacji próby.

Należy podkreślić, że według aktualnie obowiązującego „systemu stopni instruktorskich” program próby na stopień instruktorski stanowi „drogę dojścia do poziomu, wynikającego z idei”³ oraz wymagań

3 Idee stopni do swego rodzaju opis sylwetki instruktora posiadającego dany stopień. Próby na poszczególne stopnie instruktorskie zakładają, iż po zrealizowaniu takiej próby dany instruktor będzie posiadał cechy, wiedzę, umiejętności, doświadczenie, pozycję społeczną opisane w idei stopnia. Idea stopnia **przewodnik**: Poznaje siebie i motywy swojego postępowania. Jest wzorem dla harcerzy. Ma uzdolnienia przywódcze. We współdziałaniu z dziećmi i młodzieżą znajduje radość, umie być starszym kolegą i przewodnikiem. Świadomie stosuje metodę harcerską do realizacji celów wychowawczych. Ma poczucie odpowiedzialności za pracę i powierzony zespół. Bierze aktywny udział w życiu hufcowej wspólnoty. Idea stopnia **podharc mistrz**: Określa kierunki swojego rozwoju. Swoją postawą propaguje harcerski system wartości. Rozumie ludzi i otaczającą go rzeczywistość – reaguje na ich potrzeby. Potrafi zauważyć sytuacje problemowe i je rozwiązywać. Umie spojrzeć na nie szerzej, niż tylko z perspektywy własnego środowiska. Buduje swój autorytet. Doskonali swą wiedzę i umiejętności wychowawcze. Dzieli się nimi z kadrą. Pracuje w zespole instruktorskim. Ma własny pogląd na sprawy nurtujące jego środowisko harcerskie. Idea stopnia **harc mistrz**: Konsekwentnie realizuje swoje cele życiowe. Osiągnął założoną przez siebie dojrzałość w życiu rodzinnym, zawodowym, i społecznym. Kreuje rzeczywistość. Jest znaczącą osobowością

¹ P. Bielicki, *Służba instruktorów Kręgu Instruktorskiego STOS na podstawie analizy rozkazów Komendanta Hufca w latach 1997-2009*, Włocławek 2009

² Uchwała nr 40/XXXVI Rady Naczelnej ZHP z dnia 6 marca 2011 r. w sprawie systemu stopni instruktorskich.

stopnia⁴". Przy czym program powinien zawierać dowolną liczbę zadań, które zapewniają realizację wszystkich wymagań na stopień – jedno zadanie można powiązać z większą liczbą wymagań, a jedno wymaganie może być realizowane przez kilka zadań. Ponadto powinien być on powiązany z planem pracy środowiska (drużyna, szczep, hufiec), wiązać się z pełnioną funkcją przez osobę realizującą próbę, określać przewidywany czas trwania próby (12-24 miesiące). Niezwykle istotne jest również to, żeby w zadaniach próby uwzględnić aktualny poziom i doświadczenie zdobywającego stopień. Chodzi oczywiście nie tylko o doświadczenie i poziom tzw. „wyrobienia harcerskiego”, ale również szerzej – doświadczenie życiowe, zawodowe, społeczne.

Jak wynika z powyższych uwag, zadania do realizacji w ramach próby na stopień instruktorski powinny przede wszystkim być tworzone w oparciu o „wymagania próby” oraz „ideę stopnia” (dla każdego z trzech stopni inne wymagania i inna idea). Przy czym „wymagania” stanowią pewnego rodzaju wykaz obszarów i pól działania, w których osoba zdobywająca stopień powinna wykazać się zdobytą wiedzą, umiejętnościami, nowymi doświadczeniami. Natomiast „idea stopnia” opisuje sylwetkę instruktora posiadającego jeden z trzech stopni, uwzględniając m.in. pożądany poziom wiedzy i umiejętności, cechy osobowości, doświadczenie, zaangażowanie i pozycję w organizacji. Idea stopnia jest swego rodzaju punktem odniesienia – program próby powinien być tak skonstruowany, aby po jego zrealizowaniu instruktor zdobywający określony stopień mógł o sobie powiedzieć, że on sam, jako instruktor, odpowiada opisowi ujętemu w „idei stopnia”.

Obecnie obowiązujący system stopni instruktorskich zakłada m.in., że w uzasadnionych przypadkach, biorąc pod uwagę wykształcenie, doświadczenie i dotychczasowy przebieg służby instruktorskiej kandydata do stopnia, można pominąć wybrane wymagania (wymagania) na stopień, opisując ten fakt w karcie próby. W tym przypadku chodzi na przykład o nauczycieli, którzy z racji wykonywanego zawodu posiadają odpowiednie kwalifikacje wychowawcze. Może też dotyczyć to instruktorów o znacznym dorobku i doświadczeniu

harcerskim oraz instruktorów lub kandydatów na instruktorów którzy z racji doświadczenia zawodowego czy związanego z pracą społeczną np. w innych organizacjach wychowawczych posiadają kompetencje i doświadczenia zawarte w „wymaganiach” na stopień oraz „opisie idei” określonego stopnia.

Tryb zdobywania stopni określa wcześniej przywołana Uchwała Rady Naczelnej ZHP w sprawie systemu stopni instruktorskich. Pierwszym etapem jest podjęcie inicjatywy przez osobę zainteresowaną zdobyciem konkretnego stopnia instruktorskiego. Dlatego wędrownik, członek starszyny lub instruktor decydujący się na zdobywanie stopnia zgłasza do właściwej KSI (Komisja Stopni Instruktorskich) gotowość podjęcia próby. KSI akceptuje opiekuna próby (przedstawionego przez otwierającego próbę) lub wyznacza za jego zgodą innego opiekuna próby (instruktora co najmniej w stopniu podharcmistra dla prób pwd i phm oraz w stopniu harcmistrza dla prób hm). Następnie otwierający próbę wspólnie z opiekunem opracowuje program próby i składa wniosek o otwarcie próby wraz z jej programem do właściwej KSI (wniosek wymaga opinii bezpośredniego przełożonego osoby otwierającej próbę, np. komendanta hufca lub szczepu). Komisja po rozmowie z kandydatem i opiekunem oraz pozytywnym przyjęciu programu próby wnioskuje do właściwego komendanta o otwarcie próby. Po tym fakcie rozpoczyna się realizacja próby, która trwa od 12 do 24 miesięcy. Otwarcie próby komendant ogłasza rozkazem. Po zrealizowaniu wszystkich zadań próby, w celu jej zakończenia zdobywający stopień składa do KSI wniosek o zamknięcie próby. Do wniosku dołącza: kartę próby zawierającą potwierdzenie wykonanych zadań, pisemny raport z przebiegu próby, realizacji wymagań i osiągnięcia poziomu opisanego w idei stopnia, dokumentację powstałą w wyniku realizacji próby, opinię opiekuna próby i bezpośredniego przełożonego oraz komendanta zaliczającego służbę instruktorską. KSI po rozmowie ze zdobywającym stopień i jego opiekunem wnioskuje do właściwego komendanta o zamknięcie próby. Po pozytywnym zamknięciu próby właściwy komendant, na wniosek KSI, przyznaje stopień rozkazem.

Reasumując należy podkreślić że to, jak instruktorzy harcerzy wypełniają swoje obowiązki opiekuńczo-wychowawcze, zależy przede wszystkim od ich kompetencji. System stopni instruktorskich jest tak skonstruowany, że zdobywanie kolejnych stopni niejako wymusza na kandydatach na instruktorów oraz na instruktorach zdobywających kolejne stopnie ciągle samodoskonalenie poprzez stawianie sobie coraz to wyższych wymagań i nowych celów. Dzięki temu każdy zaangażowany instruktor harcerski jest dodatkowo motywowany do zdobywania nowych umiejętności i doświadczeń oraz ma możliwość wzmacniania i utrwalania postaw wynikających z wyjątkowego i unikalnego kodeksu moralno-etycznego zapisanego w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

w zespole instruktorskim, z którym pracuje, i w środowisku swojego działania. Własne doświadczenia życiowe i wychowawcze potrafi przełożyć na trwały dorobek. Ma dużą wiedzę i umiejętności w zakresie samodzielnego kierowania zespołem. Potrafi inspirować i organizować swoje środowisko do potrzebnego społecznie działania. Wpływa na oblicze harcerstwa. Jest wzorem dla instruktorów.

4 Każda próba na stopień zakłada realizację tzw. wymagań. Dla każdego stopnia przewidywanych jest kilkanaście wymagań. Same wymagania są realizowane poprzez skonkretyzowane zadania, uwzględniające m.in. termin realizacji, miejsce, formę/metodę, ocenę efektów itp. Trzy przykładowe wymagania dla próby na stopień podharcmistra: 1) Wykazał się umiejętnością pracy w zespole, komunikowania się oraz motywowania innych; 2) Ukończył kurs podharcmistrowski; 3) Uczestniczył w pracach zespołu instruktorskiego, zrealizował zadanie instruktorskie na poziomie hufca.

Nauczyciel w „centrum” uwagi - bezpłatne czwartki dla nauczycieli

Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy zaprasza nauczycieli szkół wszystkich poziomów nauczania do udziału w bezpłatnych czwartkach w centrum nauki. W ich trakcie nauczyciele mają okazję poznać walory edukacyjne nowych ekspozycji, warsztatów i pracowni specjalistycznych. „Czwartki dla nauczycieli” to cykl spotkań dedykowanych tym, którzy chcieliby zapoznać się z możliwościami wykorzystania oferty Centrum w procesie nauczania.

W ramach spotkania widzimy aktualne wystawy Centrum oraz weźmiemy udział w pokazowych zajęciach laboratorium biologicznego. Zajrzemy w kosmos kropli wody, nakarmimy pantofelka i sprawdzimy zawartość skrobi w bananie. A wszystko po to, żeby przybliżyć nauczycielom specyfikę zajęć w laboratorium Młyna oraz zapoznać z metodologią badań naukowych. Odwzorowanie eksperymentu naukowego uczy samodzielnego myślenia oraz pozwala na właściwą interpretację wyników. W życiu codziennym każdy z nas nieświadomie stosuje się do zasad eksperymentu naukowego, np. zastanawiając się nad tym, co dzisiaj na siebie włożyć. Poszczególne etapy omawianego procesu obrazuje schemat 1.

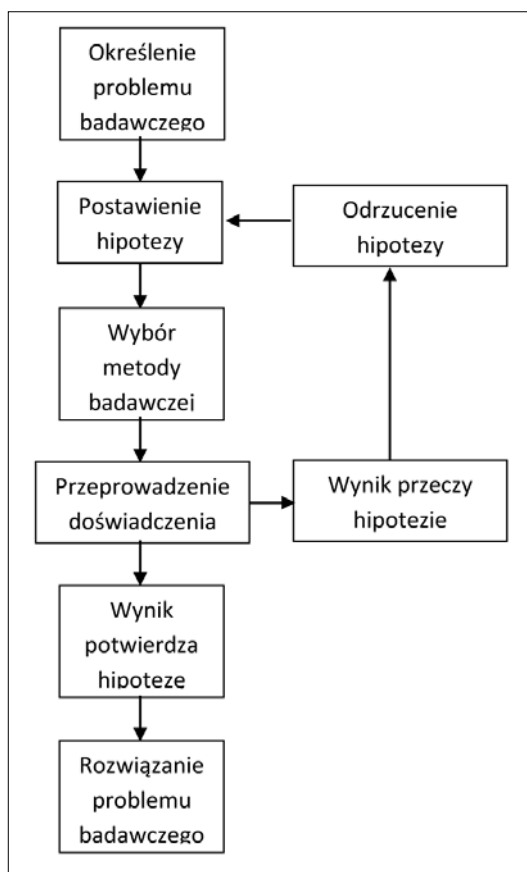
Działanie powyższego schematu jest szczególnie bliskie zajęciom prowadzonym w ramach pracowni biologicznej oraz fizycznej. Pierwsza z nich zapewnia warunki do pracy w laboratorium dla zorganizowanych grup szkolnych (do 36 uczniów) jak i osób indywidualnych zainteresowanych rozwijaniem wiedzy z zakresu szeroko pojętej biologii. Uczestnikom

zajęć laboratoryjnych proponujemy praktyczne poznawanie biologii, procesów życiowych zachodzących w mikroorganizmach, roślinach i zwierzętach poprzez samodzielne wykonywanie doświadczeń. Aktualnie oferujemy możliwość przeprowadzania doświadczeń w ramach zajęć: „Katalaza - enzym na stres”, „Jak zrobić idealne ciasto drożdżowe?”,

„Kielki na zdrowie” oraz „Zjedz bakterie - jogurt pod mikroskopem”.

Celem pracowni fizycznej jest rozwijanie wiedzy z zakresu szeroko pojętej fizyki poprzez praktyczne wykorzystanie nabytych umiejętności. Aktywny i świadomy udział uczniów przyczynia się do większego zainteresowania dzieci i młodzieży naukami ścisłymi. W pracowni uczestnicy mogą sprawdzić nurtujące ich pytania obejmujące działy fizyki, z którymi spotkali lub spotkają się w szkole. W tym celu każdy może wykonywać samodzielnie eksperymenty fizyczne, stawiać pytania badawcze i szukać na nie odpowiedzi. Obecnie oferujemy możliwość udziału w zajęciach pracowni fizycznej w ramach następujących doświadczeń:

wyznaczanie ciepła parowania wody i mocy małej żarówki, wyznaczanie składowej poziomej natężenia pola magnetycznego Ziemi, wyznaczanie przyspieszenia ziemskiego i badanie cech wahadła matematycznego oraz wyznaczanie średnic małych otworów kołowych i stałych siatek dyfrakcyjnych za pomocą zjawiska dyfrakcji światła.



Schemat 1: Etapy eksperymentu naukowego



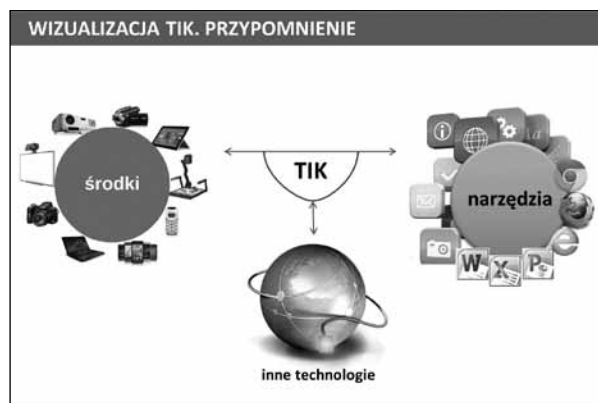
Fot. Małgorzata Skonieczna

Robert Preus
KPCEN w Bydgoszczy

Aby przyjrzeć się bliżej specyfice powyższych pracowni, zachęcamy do odwiedzin Młyna Wiedzy w ramach czwartków dla nauczycieli. Spotkania odbywają się cyklicznie w każdy ostatni czwartek miesiąca w godzinach 14:30-16:00 w siedzibie Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu. Dodatkowo w trakcie najbliższego spotkania poruszymy tematykę walorów edukacyjnych gier symulacyjnych na przykładzie FishBanks Ltd. Gra łączy w sobie aspekty związane z ekologią, psychologią, ekonomią oraz komunikacją w grupie. O udziale w bezpłatnym czwartku decyduje kolejność zgłoszeń poprzez formularz rejestracyjny dostępny na stronie internetowej: <http://mlynwiedzy.org.pl/dla-nauczycieli/>.

W kierunku nowoczesnej edukacji

WPROWADZENIE



Źródło obrazu: opracowanie własne

Ogromny wpływ na współczesnego człowieka mają dzisiaj technologie informacyjno-komunikacyjne. Myślę tu przede wszystkim o pracy i nauce, ale TIK obejmuje przecież wszelkie obszary naszego życia. Dziś nie ma już dziedziny, która nie byłaby od nich „uzależniona”. Szkoła nie jest w stanie nadążyć za nieustannymi zmianami w tym zakresie, dlatego zmagamy się z pytaniami *czego uczyć oraz w jaki sposób wykorzystywać TIK na poszczególnych przedmiotach*. To istotne pytania, nad którymi na pewno zastanawiają się dzisiaj nauczyciele. Spróbujemy sobie na nie odpowiedzieć, chociaż z racji ograniczonego czasu nie będą to odpowiedzi

pełne, a jedynie zasygnalizowanie pomysłów do dalszej pracy. Sądzę, że - przy tak szybkim rozwoju technologii - większość nauczycieli ma świadomość, że przygotowuje młodzież do zawodów, które jeszcze nie istnieją. Na pewno też nauczycielom nie jest łatwo odnaleźć się w gąszczu różnorodnych zmian, szczególnie tym, którzy nie dorastali w otoczeniu cyfrowego świata¹. Stąd w wielu szkołach możemy zaobserwować pogłębiającą się różnicę między cyfrowymi tubylcami (uczniami) a **cyfrowymi imigrantami** (nauczycielami). Przedstawiciele obu grup mówią często zupełnie innym językiem. Mark Prensky, badacz mediów cyfrowych i ich wykorzystania w edukacji, wyciąga wniosek, iż *największym problemem dla dzisiejszej edukacji jest to, że nauczyciele (cyfrowi imigranci), mówiący archaicznym językiem (ery precyfrowej) usiłują uczyć populację, która porozumiewa się zupełnie nowym językiem*².

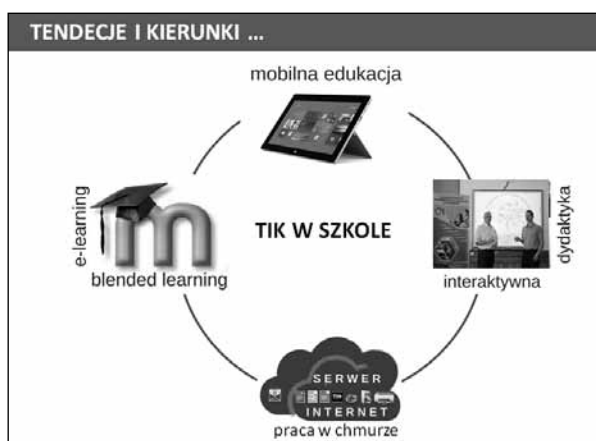
¹ Dotyczy to w zasadzie większości nauczycieli. Z danych Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że średnia wieku nauczyciela w 2013 roku wynosiła 42 lata. Przyjmując, że w tym zawodzie obserwujemy małą wymianę starszego pokolenia na młodsze, dzisiaj możemy przyjąć, że średnia ta wzrosła i zapewne wynosi 44 lata. Zob. *Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, Warszawa 2014 (<http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/raporty/150-raport-o-stanie-edukacji/1052-raport-o-stanie-edukacji-2013-licza-sie-nauczyciele.html>)

² <http://www.edunews.pl/system-edukacji/przyszlosc-edukacji/622-cyfrowi-tubylcy-i-imigranci>

Dzisiaj uczenie młodzieży posługiwania się edytorem tekstu, arkuszem kalkulacyjnym czy wyświetlaniem przez nauczyciela prezentacji w Power Point jest zdecydowanie modelem pracy zbyt ubogim, żeby nie powiedzieć anachronicznym. I to nie tylko z punktu widzenia ucznia (cyfrowego tubylcy), ale również nowoczesnych technologii, ich rozwoju, a także przyszłego rynku pracy.

W jaki sposób mówić o technologiach informacyjno-komunikacyjnych i jak je wykorzystywać? Przede wszystkim trzeba przyjąć, że mają one charakter ponadprzedmiotowy, dlatego nie powinny gościć tylko na zajęciach komputerowych czy informatyce. Każdy nauczyciel powinien integrować je ze swoim przedmiotem i wciągać w tę integrację uczniów. Głównym zadaniem TIK jest przecież wspieranie procesu edukacyjnego. Prawda to oczywista, chociaż nie zawsze stosowana.

TENDECJE I KIERUNKI



Źródło obrazu: opracowanie własne

Od kilku lat w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach europejskich zarysowuje się wyraźna tendencja do wykorzystania TIK w czterech obszarach: mobilnej edukacji, e-learningu i blended learningu, pracy w chmurze, interaktywnej dydaktyce. W zasadzie obszary te przenikają się wzajemnie i wspólnie mogą ciekawie wspierać proces dydaktyczny.

Ponieważ kiedyś pisałem już o interaktywnej dydaktyce³, dlatego teraz skoncentruję się krótko na trzech pozostałych obszarach.

MOBILNA EDUKACJA

Jest to sposób uczenia się i nauczania bez względu na miejsce i czas przy pomocy odpowiednich aplikacji zainstalowanych na mobilnych urządzeniach (np. smartfonie, tablecie, netbooku) lub wymagających połączenia z Internetem. Okazuje się, że urządzenia mobilne cieszą się ogromną popularnością, szczególnie wśród dzieci i młodzie-

ży, ale także dorośli coraz częściej zastępują stare, wysłużone komórki tymi urządzeniami. W Polsce prognozowana liczba smartfonów na koniec 2013 roku wynosiła 13 milionów⁴. Mamy już rok 2015 i liczba tych urządzeń cały czas rośnie. Gabrielle Gauthier (wiceprezes Alcatel-Lucent) powiedziała w jednym z wywiadów, że liczba urządzeń z dostępem do Internetu wzrośnie w ciągu kilku lat 15-krotnie⁵. *Z kolei do 2017 globalna liczba urządzeń wideo z dostępem do Internetu (tablety, telewizory Smart TV, konsole do gier, smartfony, STB, odtwarzacze Blu-ray, pecety) ma wzrosnąć o blisko 90 proc., z 4,3 miliarda do 8,2 miliarda. Przy założeniu, że globalna liczba ludności za cztery lata sięgnie 7,4 miliarda, oznacza to, że na jednego mieszkańca naszej planety będzie wówczas przypadać 1,1 urządzeń wideo podłączonych do sieci*⁶. Piszę o tym dlatego, żebyśmy mieli świadomość „galopujących” technologii i ich udziału w naszym życiu.

Szkoła powinna nadążać za pędzącym rynkiem technologii, ale z doświadczenia wiem, że kroku im nie dotrzyma. Ze względów finansowych chyba też nie jest w stanie. Ale może wykorzystać ogromny potencjał urządzeń, które mają uczniowie w kieszeni, często znacznie lepszych od proponowanych przez szkołę pracowni komputerowych. Może warto coś z tym zrobić. Na początek trzeba byłoby usunąć zapisy ze statutów szkół, w których nieraz czytamy:

Podczas zajęć edukacyjnych obowiązuje całkowity zakaz używania telefonów komórkowych, dyktafonów. Urządzenia powinny być wyłączone i schowane.

Proponuję zastąpić je następująco: *Podczas zajęć lekcyjnych można używać urządzeń komputerowych tylko do celów edukacyjnych, np. sporządzania notatek, wyszukiwania informacji w Internecie, wykonywania interaktywnych ćwiczeń, udziału w głosowaniach i innych działaniach związanych z procesem edukacyjnym.*

To tylko propozycja, ale na pewno warta rozważenia. Pewnie trzeba byłoby jeszcze kilka spraw dopisać, może w postaci kontraktu z uczniem. Korzyści byłyby ogromne, a pomysłów na wykorzystanie mobilnych urządzeń zapewne wiele. Zresztą sami uczniowie by je podpowiadali.

Oponenci podobnych pomysłów twierdzą, że przecież nie wszyscy uczniowie mają mobilne urządzenia. To nawet dobrze, bo można wówczas utworzyć grupy do pracy zespołowej.

³ Zob. *Interaktywna dydaktyka. Narzędzia i sposoby ich wykorzystania*, Wiadomości, Głosy, Rozmowy o Szkole nr 1/2012, *Infografika – myślenie obrazami?* UczMy nr 2/2013

⁴ Robert Ocetkiewicz, Prognoza na 2013 dla rynku mobile. Już wiadomo, co zastąpi karty płatnicze (<http://interaktywnie.com/biznes/artykuly/social-media/prognoza-na-2013-dla-rynku-mobile-juz-wiadomo-co-zastapi-karty-platnicze-245230>)

⁵ http://www.biznes.newseria.pl/news/liczba_urzadze_z_p1661773470

⁶ <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ponad-8-mld-urazden-wideo-z-dostepem-do-internetu-w-2017-r>



Źródło obrazu: <http://www.xc-collaboration.com>

Jakiś czas temu prowadziłem zajęcia zatytułowane Wideolekcje i mobilna edukacja z nauczycielami naszego województwa. Na warsztatach wykorzystałem dwa bezpłatne narzędzia: EXTREME COLLABORATION i SMART BRIDGIT. Całość realizowałem na tablicy interaktywnej Smart Board. Takiej samej, jaką otrzymali nauczycieli szkół podstawowych naszego województwa. Nie mieliśmy dla wszystkich mobilnych urządzeń. Część nauczycieli przysłała ze smartfonami. Pracowaliśmy w czterech grupach, przysyłając pomysły edukacyjne w postaci tekstów i zdjęć z mobilnych urządzeń wprost na tablicę interaktywną. Potem je porządkowaliśmy. Proste rozwiązanie dało wszystkim wiele satysfakcji. Wyszło znakomicie. No i czuło się świeży powiew nowoczesnych technologii.

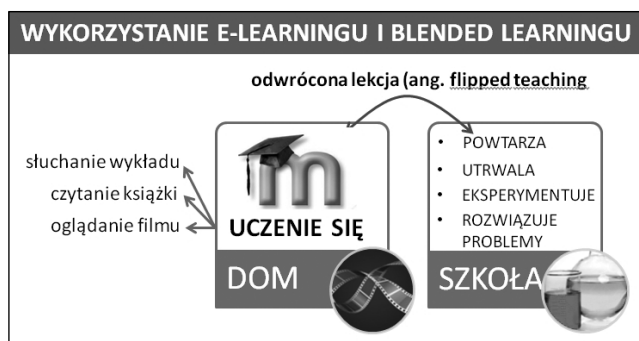
Obszar można byłoby podsumować słowami Michael Trucano: *Nie przywiązuj się do tradycyjnego komputera, nadszedł czas technologii mobilnych*⁷.

ELEARNING I BLENDED LEARNING

Drugim obszarem, o którym warto tu powiedzieć jest **e-learning** i **blended learning**. Od wielu lat oba sposoby nauczania wykorzystywane są w edukacji, szkoda tylko, że najczęściej na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach. W szkołach występują w formie szczątkowej. E-learning (e-nauczanie) to sposób przekazywania wiedzy, wykorzystujący technologie informacyjno-komunikacyjne. Z kolei blended learning (kształcenie mieszane, zwane też hybrydowym), to połączenie e-nauczania z elementami tradycyjnego procesu kształcenia. Oba możemy wykorzystać w szkole na wszystkich poziomach nauczania i na wiele sposobów.

Ciekawym pomysłem do realizacji w tym obszarze jest odwrócona lekcja (ang. flipped teaching¹), która w Stanach Zjednoczonych była popularna już

pod koniec XX wieku. Polega ona na odwróceniu dotychczasowego modelu uczenia się, zgodnie z którym młodzież nabywała wiedzę w szkole.



Źródło: opracowanie własne

W przypadku flipped teaching jest odwrotnie. Proces nauki odbywa się w domu (czytanie, słuchanie, oglądanie). Natomiast w szkole uczeń powtarza, utrwała, eksperymentuje i rozwiązuje problemy pod opieką nauczyciela. Tym samym nie tracimy czasu na zagadnienia teoretyczne, a na pewno nie w takim wymiarze jak do tej pory. Możemy skoncentrować się bardziej na rozwiązywaniu problemów i ćwiczeniu tego, czego uczeń się wcześniej dowiedział. Poza tym młodzież będzie miała czas na refleksję, która, jak wiemy, przychodzi z reguły po przeanalizowaniu materiału i tym samym będzie mogła zadawać ciekawe, merytoryczne pytania. Stanie się bardziej dociekliwa. Oczywiście wymaga to dojrzałości od uczniów. Sądzę, że taką przygodę – przynajmniej częściowo – można wprowadzić już w gimnazjum, a w pełni realizować w szkole średniej.

Jednym ze sposobów osiągnięcia odwróconej lekcji może stać się realizowanie materiału poprzez platformy e-learningowe. Do takich należy na przykład Moodle. Bezpłatny system umożliwia nie tylko czytanie, słuchanie czy oglądanie materiałów, ale również zarządzanie i kontrolowanie całego procesu. Zapewnia też bogaty system komunikacji.

Jeśli nie jesteśmy zwolennikami platform e-learningowych lub mamy kłopoty z ich opanowaniem, to możemy skorzystać z profesjonalnych zasobów umieszczonych w Internecie (np. khanacademy.org). Nie musimy tego robić za każdym razem, ale na pewno warto spróbować, nawet jeśli to będzie tylko jednorazowy eksperyment.

PRACA W CHMURZE

Trzecim obszarem, o którym warto wspomnieć jest **praca w chmurze**. Chmura komputerowa (ang. cloud computing) jest to zewnętrzny serwer, z którym (poprzez Internet) łączymy się dzięki urządzeniom komputerowym. Żeby pracować w chmurze muszą być więc spełnione trzy warunki.

1. **Serwer**, na którym będziemy przechowywać swoje treści. Najczęściej jest to serwer zewnętrzny, do

⁷ Dziesięć cyfrowych złudzeń o wykorzystaniu komputerów w szkole (http://wyborcza.pl/szkola20/1,106745,12011588,Dziesiec_cyfrowych_zludzen_o_wykorzystaniu_komputerow.html)

którego dostęp otrzymujemy w postaci loginu i hasła (po zarejestrowaniu swojego konta).

2. **Internet.** Żeby połączyć się z naszą chmurą (serwerem), musimy mieć połączenie internetowe. Bez niego dostęp jest niemożliwy lub ograniczony.

3. **Punkty dostępowe.** Są to urządzenia, dzięki którym możemy łączyć się z chmurą. Wystarczy dowolne urządzenie (niekoniecznie nasze) wyposażone w przeglądarkę internetową. Może być to: smartfon, tablet, netbook, notebook, komputer stacjonarny lub inne.



Źródło: opracowanie własne

Te trzy warunki muszą być spełnione, ale prezentują model najprostszej chmury, do której możemy przenosić dane, to jest przechowywać pliki, także je otwierać, ale tylko na poziomie czytania, oglądania. Tu utworzymy również foldery. Nasze zasoby przeniesiemy z dowolnego urządzenia lub nośnika, najczęściej metodą przeciągnij/upuść. Wszystkie wymienione elementy będziemy mogli udostępnić innym użytkownikom, podzielić się z nimi „kawałkiem” naszej chmury.

Rozwiązania chmurowe są jednak bardziej zaawansowane. Twórcy wielu chmur zadbali o to, abyśmy mogli w nich nie tylko przechowywać dane, ale również pracować tak, jak robiliśmy to do tej pory na naszych komputerach. W tym celu zainstalowali na serwerach odpowiednie aplikacje umożliwiające tworzenie dokumentów tekstowych, arkuszy kalkulacyjnych, prezentacji, formularzy, rysunków i innych. Żeby nie zmieniać naszych przyzwyczajeń, aplikacje w chmurze są bliźniaczo podobne do tych, z którymi pracujemy na co dzień. Przypominają Excela, Worda, Power Pointa. Mają też podobne opcje i możliwości. Wypracowanymi dokumentami możemy również podzielić się z innymi, udostępnić im do edycji, sugestii, komentarzy.

WYKORZYSTANIE CHMURY W EDUKACJI

W jaki sposób możemy wykorzystać chmurę w edukacji? Nie wyobrażam sobie dzisiaj pracy

z uczniami bez chmury. Jest wiele powodów, dla których powinniśmy ją zastosować w procesie dydaktycznym. Pierwszy, który mi się nasuwa, to dzielenie się wiedzą. W tym zakresie założyłbym w chmurze foldery, które stałyby się repozytorium. Takim uporządkowanym magazynem. Przenosiłbym tam materiały, które mogliby pobierać uczniowie do własnej pracy, na przykład rozszerzające ich wiedzę. Ale może działać to również w drugą stronę. Foldery założone w chmurze przez uczniów mogą stać się magazynem na ich prace domowe. Nauczyciel mając do nich dostęp sprawdza je i ocenia. W wielu szkołach już się tak dzieje, ale to ciągle przysłowiowa kropla w morzu.

WYKORZYSTANIE CHMURY W EDUKACJI

- **dzielenie się wiedzą** (np. foldery jako **repozytorium** - uporządkowany magazyn materiałów do pobierania przez uczniów)
- **praca zespołowa** (np. jednoczesna praca wielu osób nad jednym dokumentem, projektem, szybka informacja zwrotna, wgląd do historii zmian w dokumencie)
- **współdzielenie dokumentów** (np. możliwość komentowania, sugerowania, recenzowania)
- **foldery w chmurze jako magazyn** na zadania domowe uczniów

Źródło: opracowanie własne

Bardziej zaawansowanym rozwiązaniem, dającym większe możliwości wykorzystania chmur, jest praca zespołowa uczniów. Na przykład nad wspólnym projektem. Jednoczesna praca wielu osób nad dokumentem, szybka informacja zwrotna, wgląd do historii zmian, to tylko nieliczne jej zalety.

Dodajmy do tego możliwość współdzielenia dokumentów w trybie online.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której uczniowie, w czasie rzeczywistym tworzą prezentację, komentują ją, sugerują zmiany i recenzują wzajemnie. Taka organizacja pracy jest skuteczniejsza, szybsza i daje znacznie lepsze efekty. Poza tym jest bliższa cyfrowym tubylcom. Proszę pamiętać, że dla tego pokolenia chmura jest naturalnym środowiskiem. Młodzież nie nazywa tego wirtualną pracą i może służyć nam w tym zakresie pomocą. Wobec nowych technologii, w tym ciekawych rozwiązań chmurowych uczniowie mogą stać się dla nas nauczycielami. Na pewno warto z tego skorzystać.

PODSUMOWANIE

Przedstawione przeze mnie propozycje nie są wcale szczególnie odkrywcze. Mówi się o nich od lat. Poza tym obszary, które poruszyliśmy nie są jedynymi pomysłami do rozważenia. Jestem jednak pewien, że mogą bardziej zaangażować i zaktywizować uczniów, wpłynąć na atrakcyjność procesu dydaktycznego, polepszyć jakość kształcenia i bardzo mocno podnieść autorytet nauczyciela. Chyba warto spróbować.

Warto działać na rzecz praw człowieka

Cztery lata temu podjęłam współpracę z Amnesty International, ponieważ odkąd pamiętam interesowała mnie kwestia praw człowieka. Łamanie i nieprzestrzeganie tych praw budziło mój sprzeciw. Działalnością Amnesty zainteresowałam grupę młodzieży i tak powstała szkolna grupa Amnesty International, zarejestrowana pod numerem 146, która bierze udział w programach, projektach, pilnych akcjach i podpisywaniu petycji, mających na celu propagowanie praw człowieka i godnego życia oraz wyrażenie sprzeciwu wobec wszelkich przejawów dyskryminacji na świecie.

Uczniowie „Kopernika” brali udział w trzech projektach: „Edukacja dla godności”, „Prawa człowieka. Teraz! To jest w Twoich rękach”, „Razem jesteśmy silni. Stop dyskryminacji”. Uczestniczyli w warsztatach prowadzonych zarówno przeze mnie (po uprzednim szkoleniu i w oparciu o materiały AI), jak i trenerów AI oraz obozach szkoleniowych. W 2012 roku napisaliśmy projekt promujący prawa człowieka i zostaliśmy laureatami ogólnopolskiego konkursu. W nagrodę pojechalismy na obóz do Międzywrodzia. Młodzież brała udział w różnych warsztatach i akcjach. Dowiedziała się, jak zarządzać projektem, jak przygotować skuteczną akcję i współpracować z mediami. Poznała prawa uchodźców i migrantów oraz nowy program „Moje ciało. Mój prawa”. Spotkała się z aktywistami innych organizacji, którzy przedstawili przykłady dobrych praktyk, akcji, projektów. Brała udział w grach edukacyjnych i tworzyła fotopetycję. Efektem obozu było zorganizowanie we Włocławku akcji „SOS Europo”, mającej na celu zwrócenie uwagi na problem uchodźców oraz wizyty w wybranych szkołach mające na celu promowanie działalności AI.



Akcja we Włocławku SOS Europo

Nagrodą za realizację projektu i akcji było także zaproszenie na Galę Wolontariatu do Warszawy.

W ubiegłym roku szkolnym wzięłam także udział w konkursie Nowej Ery „Projekt z klasą”, tworząc projekt „Najbardziej nielubiane w Polsce mniejszości narodowe, etniczne i wyznaniowe - fakty i mity”. Uczniowie podzieleni na grupy zbierali informacje na temat kultury, obyczajowości, religii, tradycji Żydów, muzułmanów, Romów, Arabów. Ich zadaniem było obiektywne spojrzenie na owe grupy i znalezienie przyczyn niechęci do nich. Młodzież sięgała do różnych źródeł, przeprowadziła ankiety, wywiady, przygotowała prezentacje. Podsumowanie pracy i prezentowanie wyników odbyło się w szkole.

W tym roku młodzież została zaproszona do dwuletniego międzynarodowego projektu „Szkoła przyjazna prawom człowieka” jako jedna z pięciu szkół w Polsce i siedemnastu w Europie. Koordynuję ten projekt, pozostając w ścisłym kontakcie z Amnesty. Współpracować będziemy z uczniami ze szkół z Włoch, Portugalii i Irlandii. Jego celem jest przeciwdziałanie wszelkim przejawom dyskryminacji i przemocy. W ramach projektu, w jego pierwszej fazie, przeprowadzone zostały ankiety wśród uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły i rodziców na temat przestrzegania praw człowieka w szkole. Opracowany raport posłużył do zaplanowania kolejnych działań. Uczniowie każdej klasy uczestniczą w warsztatach antydyskryminacyjnych prowadzonych przez trenerów z całej Polski. Nauczyciele będą uczestniczyć w radzie szkoleniowej na ten temat. Troje nauczycieli i czworo uczniów uczestniczyło w spotkaniu wszystkich szkół z Polski uczestniczących w projekcie. Odbyło się ono w Warszawie. Jego celem była wymiana doświadczeń i warsztaty. Spotkanie wszystkich szkół biorących udział w projekcie zaplanowane jest na wrzesień 2015 roku we Włoszech.

Członkowie szkolnej grupy AI organizują w szkole Międzynarodowy Dzień Godności, Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem i Dzień Tolerancji oraz podpisywanie petycji przeciwko różnym przejawom łamania praw człowieka. We współpracy z Gimnazjum nr 3 i panem Norbertem Skoniecznym organizujemy także Maraton Pisania Listów AI. O wymiernych efektach maratonu można się przekonać, zaglądając na stronę Amnesty International.

Równocześnie szkoła współpracuje z Centrum Edukacji Obywatelskiej, biorąc udział w wielu programach. W tym roku zachęcałam młodzież do projektu „Nienawiść. Jestem przeciw”, którego celem jest uwrażliwienie uczniów na „mowę nienawiści”. Jest on realizowany we współpracy ze szkołami z Norwegii. W ramach projektu młodzież brała udział w kursie e-learningowym, szkoleniu w Warszawie, gdzie spotkała się z kolegami z Norwegii, szkoleniu stacjonarnym w naszej szkole. Na konferencji w Warszawie uczniowie zapoznali się między innymi z wynikami badań na temat stosunku Polaków do „mowy nienawiści”, które zostały przeprowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego i Fundację im. S. Batorego. Dowiedzieli się m.in., że największe przyzwolenie na mowę nienawiści jest w stosunku do osób homoseksualnych i Romów, a następnie Żydów i muzułmanów. Młodzież wykazuje się często dużo większą akceptacją mowy nienawiści. Spotyka się z nią głównie w Internecie, ale także w przestrzeni społecznej i publicznej,

w której często funkcjonują stereotypy. Największe przyzwolenie dla mowy nienawiści wykazuje młodzież o prawicowych poglądach. Uczniowie i nauczyciele z Norwegii dzielili się swoimi doświadczeniami i sposobami walki z mową nienawiści. Młodzież rozmawiała o stereotypach w reklamie, o wolności słowa (ograniczać w niektórych przypadkach czy nie?) i o tym, jak zrobić dobry projekt kampanii społecznej. Celem projektu jest także przygotowanie akcji wyrażającej sprzeciw wobec wszechobecnej mowy nienawiści. Aby wesprzeć młodzież ukończyłam kurs e-learningowy i stacjonarny „Szkoła Tolerancji” organizowany przez CEO. Dotyczył on nie tylko tematu mowy nienawiści, dyskryminacji, ale także wielokulturowości. Dzięki temu wzbogaciłam swoją wiedzę, umiejętności i warsztat pracy. Poznałam mnóstwo fantastycznych osób zaangażowanych w działania na rzecz tolerancji i wzajemnego szacunku.

Tego typu działania uczą młodzież wrażliwości, tolerancji, aktywnego działania, ale także pracy w zespole, kreatywności, odpowiedzialności.

Aleksandra Janiszewska, Maria Gluba
Samorządowe Przedszkole nr 3 w Szubinie

Działanie przeciw agresji i przemocy

Pojęcie agresji jest zjawiskiem naturalnym i dotyczącym nas wszystkich, zarówno dorosłych, jak i dzieci. Ma na nią wpływ środowisko, środki masowego przekazu, gry komputerowe, filmy prezentujące niewłaściwe zachowania, które przyjmowane są jako norma postępowania. Wszystko to ma szkodliwy wpływ na psychikę dziecka. Przedszkole powinno być miejscem które zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa. Jednak tu także spotykamy się zachowaniami agresywnymi. Zadaniem nauczycieli jest uczyć dzieci różnych form radzenia sobie z emocjami, rozładowywania wewnętrznych napięć w sposób, który nie rani i nie niszczy wzajemnych relacji, ale buduje porozumienie i uczy szacunku do drugiego człowieka.

W trakcie zajęć w przedszkolu wykorzystujemy między innymi takie zabawy przeciw agresji, jak:

- zabawy uczące empatii
- zajęcia z zakresu terapii ruchem, plastyki, muzyki, dramy, bajkoterapii
- zabawy na rozpoznawanie uczuć

- zabawy interakcyjne i integracyjne
- zabawy odreagowujące złość i agresję.

W trakcie zajęć i zabaw dzieci z grupy „Wróbelki” miały możliwość wyrażenia swoich potrzeb i uczuć oraz pokonywania złych zachowań poprzez udział w scenkach z dramy. Dzięki zabawom z podziałem na role, działaniom na próbę dzieci mogą odkryć, jak wyglądają, gdy się złością. Za pomocą rekwizytów mogą o wiele łatwiej wyrazić swoje obawy i agresję, a następnie podjąć wysiłek ich przezwyciężania. Propozycje zajęć i zabaw nie zawierały elementu zwycięstwa i przegranej, lecz nastawione były na wzajemną empatię i integrację grupy. Ciekawe okazały się między innymi zabawy: „Kłębek przyjaźni”, „Drzewko przyjaźni”

Celem takich zajęć jest przede wszystkim formowanie osobowości dzieci, kształtowanie właściwych postaw i zachowań, które uzyskamy poprzez organizowanie sytuacji, w których dzieci będą miały możliwość rozładowania negatywnych emocji oraz budowanie wzajemnych relacji.

Jednym głosem o wartościach

Godzina 6.30. Dzwoni budzik, domownicy szybko przygotowują się, by iść do pracy, do przedszkola, do szkoły. Słysząc takie rozmowy:

- Szybciej, bo się spóźnisz!
- Nie zapomnij zrobić zakupów!
- Zawieź dzieci na zajęcia z angielskiego. Ja wracam późno.
- Kiedy się widzimy?

Koniec rozmowy... Wszyscy opuszczają dom na cały dzień.

Godzina 19.00. Domownicy wracają do domu zmęczeni całym dniem pracy, nauki. Dzieci odrabiają zadania domowe. Rodzice chcą odpocząć. Słysząc także rozmowy:

- Nogi mnie już dziś nie chcą nosić.
- Muszę załatwić jeszcze parę telefonów.
- Zrobiłeś zakupy?
- Nie siedź za długo przed komputerem.
- Tato, potrzebuję na jutro dwie listewki.
- Teraz mi to mówisz, skąd je wezmę!?
- Dzieci, szybko zjeść kolację i do spania. Trzeba nabrać sił na następny dzień.

Koniec rozmowy... Koniec dnia...

Mam nadzieję, że powyższa scenka jest przejawskrawiona. Jednak obserwując szybkość życia współczesnych ludzi, rozmawiając z nimi, obawiam się, że jeszcze trochę i taki będzie standardowy dzień powszedni naszych rodaków. Czy nie trzeba nacisnąć na hamulec, żeby zwolnić, podnieść wzrok znad ekranu komputera lub telefonu, rozejrzeć się dookoła i zobaczyć, że słońce pięknie świeci, na drzewach pojawiają się pąki, że coś cudnie pachnie, a obok jest drugi człowiek. Nauczmy dzieci rozmawiać ze sobą, pokażmy, jak ważny jest szacunek okazywany innym, jak cenna umiejętność współpracy i cierpliwość. Te i inne wartości pielęgnujmy na co dzień. Róbmy to jako rodzice, jako nauczyciele, jako zwykli ludzie, których życie postawiło w konkretnym miejscu na ziemi – mówmy jednym głosem o wartościach, postępujmy zgodnie z nimi, krzewmy je na co dzień.

Poniżej przedstawiam trzy propozycje ćwiczeń, które podkreślają znaczenie słuchania innych osób, wyrabiają cierpliwość i zachęcają do współpracy.

1. Czy warto wzajemnie się słuchać? Wartość: SZACUNEK DLA INNYCH

CELE:

- wyrabianie szacunku dla rozmówcy
- obdarzanie uwagą wypowiedzi innych osób
- uzmysłowienie strat, jakie ponosimy, nie słuchając innych lub rozmawiając wtedy, gdy inni mówią.

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE:

- tekst dowolnego opowiadania podzielony na kilka części.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Nauczyciel wybiera opowiadanie, które będzie podstawą dziecięcej dyskusji. Dzieli je na kilka części i rozdaje dzieciom. Każde z nich ma jeden fragment. Kilko dzieci ma te same urywki. Osobiście wykorzystuję tekst NIEBO I PIEKŁO podzielony na cztery części:

I.

Pewien człowiek zagadnął kiedyś Boga o niebo i piekło.

– *Chodź, pokażę ci piekło* – powiedział Bóg i zaprowadził go do sali, w której wielu ludzi siedziało wokół ogromnego kociołka z gulaszem. Wszyscy biesiadnicy wyglądali na wynędzniałych i zrozpaczonych i wydawali się głodni jak wilki.

II.

Każdy też trzymał łyżkę, jednak rączka tej łyżki była o wiele dłuższa od ramion biesiadników, toteż żaden z nich nie mógł trafić do swoich ust. Cierpienie wygłodzonych było straszliwe.

III.

– *A teraz* – odezwał się Bóg po chwili – *pokażę ci niebo*.

Wkroczyli do drugiej sali, identycznej z pierwszą: był kociołek z gulaszem, byli biesiadnicy i te same łyżki z długachnymi rączkami.... Lecz tutaj wszyscy byli szczęśliwi i dobrze odżywieni.

IV.

– *Nie rozumiem* – powiedział człowiek. – *Skoro obie sale są identyczne, jak to możliwe, że tu każdy tryska radością, gdy tam wszyscy ledwo się trzymają?*

– *Ach, to proste* – odrzekł Bóg, uśmiechając się. – *Tutaj nauczyli się karmić nawzajem.*

Każde dziecko otrzymuje jeden fragment tekstu. Na hasło – *Start!* – wszyscy równocześnie głośno czytają swój tekst. W klasie robi się harmider.

Po skończonym czytaniu wywiązuje się dyskusja:

- O czym było opowiadanie?

– Jaka ważna nauka dla nas płynie z tego opowiadania?

– Co czuło każde z was?

– itd.

Okazuje się, że nikt nic nie wie. Nikt nie słyszał, co czytali inni. Niektórzy w hałasie dobrze nie zrozumieli nawet swojego fragmentu.

Teraz warto zaproponować dzieciom powtórne przeczytanie opowiadania, ale po kolei tak, by słuchać siebie nawzajem. Wybrane „jedyńki”, „dwójki”, „trójki” i „czwórki” czytają głośno swoje fragmenty.

Po wysłuchaniu całości warto wrócić do dyskusji:

– Porównaj swoje odczucia podczas pierwszego i drugiego czytania tekstu.

– Jakie wnioski możemy wysnuć dla siebie?

– ...

Dyskusja może rozwinąć się również w kierunku treści opowiadania.

2. Kalendarz adwentowy

Wartość: CIERPLIWOŚĆ, UCZCIWOŚĆ

Inne wartości – w zależności od materiału literackiego (wybranych sentencji).

CELE:

- wyrabianie cierpliwości, uczciwości
- dostrzeganie wartości w sentencjach
- podjęcie przez dzieci refleksji inspirowanej sentencjami
- zachęcanie do szukania interesujących sentencji i złotych myśli jako źródła mądrości życiowych.

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE:

- dowolny kalendarz adwentowy, może być gotowy lub zrobiony przez dzieci
- sentencje, złote myśli zebrane przez dzieci – powinno ich być razem tyle, ile dni w grudniu dzieci będą chodzić do szkoły.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

1 grudnia w klasie w widocznym miejscu zawieszamy z dziećmi kalendarz adwentowy z kieszonkami, po jednej kieszonce na każdy dzień adwentu, aż do świąt. W każdej kieszonce schowana jest kartka z sentencją, np.

Uśmiech kosztuje znacznie mniej niż elektryczność i daje więcej światła.

(przysłowie szkockie)

Uśmiech to bodaj najkrótsza droga do drugiego człowieka.

(Henry Saka)

Kto chce, żeby życie uśmiechało się do niego, musi pierwszy uśmiechać się do życia.

(John Eugene Smith)

Codziennie w grudniu, aż do świąt, wydajemy z dziećmi po jednej sentencji, rozmawiamy na temat jej przesłania i wdramy w życie.

Modyfikacją tej zabawy będzie wyszukanie przez dzieci i ich rodziców jednej interesującej sentencji.

Jaka to sentencja, należy zachować przed rówieśnikami w tajemnicy. Ustalonego dnia wszyscy przynoszą na złożonych kartkach swoje propozycje i wrzucają do przygotowanej skrzyneczki.

Następnie, nie czytając ich, rozkładamy je wspólnie do kieszonek kalendarza i całość zawieszamy w klasie. Potem codziennie, aż do świąt wydajemy z dziećmi po jednej sentencji, rozmawiamy na temat jej przesłania i sytuacji życiowych, do których się ona odnosi.

3. Razem czy samemu?

Wartość: WSPÓŁPRACA

CELE:

- dostrzeżenie korzyści płynących z pracy zespołowej
- rozróżnianie zadań nadających się do pracy zespołowej.

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE:

- dużo drobnych, różnokolorowych klocków o różnych kształtach, kartoniki z nazwami zadań.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Dzielimy dzieci na zespoły. Ich zadaniem jest posegregowanie wielu drobnych, różnokolorowych klocków o różnych kształtach na zestawy identycznych klocków. Jeden zestaw dostaje jedno dziecko w zespole, drugi taki sam komplet klocków dostaje pozostała część grupy. Wszyscy biorą się do pracy i segregują... Jaki jest zawsze efekt tej pracy? Oczywiście grupa szybciej wykonuje to zadanie, szybciej porządkuje całość.

Dyskusja:

- Co czuła osoba, która swoje zadanie wykonywała sama?
- Jak wyglądała praca w zespole?
- Na co dzieci, które wcześniej skończyły pracę mogły przeznaczyć wolny czas?
- Kiedy w życiu są takie sytuacje, że warto coś zrobić w zespole?
- Czy są również takie zadania, które wolelibyście wykonywać pojedynczo, a nie zespołowo?

Dzieci dostają kartoniki z poleceniami zadań do wykonania. Czytają je. Po jednej stronie układają kartoniki z poleceniami, które wolałyby wykonać zespołowo, po drugiej te, które wolałyby wykonać pojedynczo, przy czym niektóre polecenia mogą znaleźć się pośrodku. Dzieci wyrażają swoje preferencje.

Zadania powinny być zróżnicowane. Podczas omawiania układów kartoników powstałych w wyniku pracy indywidualnej dzieci mogą je przemieszczać. Mogą zgłaszać nowe przykłady.

Przykłady zadań: zbudować samochodzik z klocków lego, uporządkować klasę, narysować ulubione zwierzątko, zebrać jak najwięcej pomysłów, gdzie można by pojechać na szkolną wycieczkę, opowiedzieć albo napisać o tym, jakie ma się największe marzenie, zbudować na plaży zamek z piasku.

Przedszkole a rodzinne szczęście – o sensie wspólnych spotkań

Szczęście - obok ponadczasowego postrzegania zdrowia jako wartości najwyższej - to chyba najczęściej wymieniane marzenie rodziców w aspekcie przyszłości dziecka. Futurystyczne wizje dotyczą także sfery materialnej, ale w pierwszej kolejności szczęście ujmowane jest fundamentalnie. Miłość, przyjaźń, spełnienie nie-rozerwalnie wiążą się ze szczęściem. Jak je zatem osiągnąć? Jak wychować dziecko, które będzie szczęśliwe? Jak mają to czynić instytucje współpracujące z dziećmi, bazujące na „pracy u podstaw”? Chyba najprościej wskazać, że szczęśliwy rodzic to konsekwentnie szczęśliwe dziecko. Właśnie dlatego przedszkola powinny uwzględniać i planować pracę w oparciu o kontakty z rodziną, z rodzicami dziecka. Jak to uczynić? Choćby przez korelację środowisk podczas uroczystości takich, jak: Dzień Babci, Dzień Dziadka, wspólne bale, zajęcia otwarte czy uczestnictwo w rozmaitych inicjatywach. Wspólne tańce i zabawy to czas, który w dzisiejszym świecie pędu i pogoni, dość skomplikowanym dla dzieci, staje się unikatnym i niemal bezcennym darem. Na pozór banalnym, ale jednak darem, jaki możemy ofiarować swoim pociechom. Chwile dziecięcej sielanki mijają z każdym dniem bezpowrotnie, dlatego tak ważne jest umożliwianie łączenia dwóch rzeczywistości, w których dziecko wzrasta, z jakimi się utożsamia. Stąd właśnie idea organizowania uroczystości, stwarzania okazji do wspólnych spotkań z rodzicami, dziadkami w przestrzeni przedszkolnej lub w jej tle. Radość dzieci, podziw i dumy rodziców są namacalnym dowodem, że warto, takie spotkania organizować.



Szczęście rodzinne jako wartość ponadczasowa

Przykładem integracji jest bal karnawałowy organizowany w przedszkolu wraz z rodzicami. Rozładowanie emocji podczas scenki „Dzidziusia”, przygotowanej przez nauczycieli i rodziców, wspólne projektowanie i ubieranie śmiesznych strojów z chust i papieru toaletowego albo wyścigi autobusem, który nie porusza się, ale jego pasażerowie (rodzice i dzieci) muszą wykonać pewne zadania: zjedzenie cytryny i uśmiechnięcie się, zjedzenie bułki tartej i zagwizdanie czy zaśpiewanie piosenki „Włazł kotek na płotek”. To przykłady działań, które po prostu łączą rodziny i to za sprawą przedszkola. Podobnie jest z prezentacją dziecięcych umiejętności oraz wspólnych tańców z dziadkami podczas ich święta. Nie lada wyzwaniem może okazać się rozpoznawanie głosów swoich wnuków. Przedszkole także i tu przyczynia się do wyzwolenia pozytywnych emocji i odczuć u najmłodszych. Udział rodzica w zajęciach dydaktycznych, zajęciach otwartych realizowanych w sali przedszkolnej jest sygnałem dla dziecka „jestem ważny, mama mnie podziwia”. Pomoc mamy czy taty w wykonaniu ilustracji bajki lub przygotowanie rodzinnej sałatki to frajda dla każdego, bo wtedy także rodzic staje się na chwilę dzieckiem. Obecność podczas publicznych występów tanecznych, np. w trakcie trwania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas konkursów recytatorskich, muzycznych, plastycznych to na pozór prozaiczna sprawa, ale koncentracja na dziecku stanowi de facto nagrodę bardziej znaczącą niż jakikolwiek prezent.

Dziecięcy uśmiech i zaangażowanie podczas wszystkich działań, jakie mają miejsce w przedszkolu, a których naocznym świadkiem, uczestnikiem jest osoba bliska dziecku to synonim szczęścia. Właśnie tego szczęścia, które poznaje, które pozwala na jego prawidłowy rozwój. Dzięki takim przedsięwzięciom przedszkole nie tylko zapisze się w pamięci dziecka i jego rodziny jako początek drogi edukacji, poznawania świata, upodobań, talentów. Zostanie także zapamiętane jako źródło sielskiego dzieciństwa, obfitującego w radość i uśmiech. Stwarzajmy zatem okazje do wspólnego spędzania czasu, do jednoczenia się rodzin, pokoleń, by wychować szczęśliwe dziecko.

Wspomaganie rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci w wieku przedszkolnym

Wiek przedszkolny to okres bogaty w różnorodne inspirujące doświadczenia - zarówno indywidualne, jak i grupowe. Jest to ważny czas dla wspomagania ogólnego rozwoju dziecka zgodnie z jego możliwościami psychofizycznymi¹. Przedszkole, obok środowiska rodzinnego, to główne źródło oddziaływań na tenże rozwój. Powinien on przebiegać harmonijnie zarówno w sferze poznawczej, fizycznej jak i społeczno-emocjonalnej.

Poziom rozwoju w obszarze społeczno-emocjonalnym ma znaczący wpływ na samodzielność, zaradność dziecka, na łatwość nawiązywania kontaktów zarówno z rówieśnikami, jak i osobami dorosłymi, na umiejętność współdziałania, podejmowania działań oraz ponoszenia odpowiedzialności za te działania. Wyżej wymienione umiejętności mają kluczowe znaczenie w adaptacji dziecka do warunków szkolnych. Kompetencje społeczno-emocjonalne mają znacznie większy wpływ na sukcesy szkolne dzieci niż się powszechnie sądzi. Obowiązująca podstawa programowa wychowania przedszkolnego nakłada na nauczycieli i wychowawców obowiązek kształtowania umiejętności społecznych u dzieci oraz odporności emocjonalnej niezbędnej do radzenia sobie w nowych i trudnych sytuacjach. Pobyt w przedszkolu daje dziecku ogromną ilość możliwości i okazji do rozwijania tych umiejętności. Ważnym elementem pracy wychowawczej jest tworzenie warunków, w których dzieci rozwijają swe kompetencje społeczne. Dzięki czemu dziecko staje przed różnorodnymi wyzwaniami, które pozwolą mu na poradzenie sobie z trudnościami oraz dadzą możliwość dokonania wyboru czy też samodzielnej próby rozwiązania sytuacji problemowej. To, w jakim stopniu dane dziecko radzi sobie z konkretnymi sytuacjami, wskazuje na potrzebę indywidualizowania udzielanego wsparcia. Zachęcanie dzieci do samodzielności daje im możliwość testowania, sprawdzania siebie i swoich reakcji w różnych sytuacjach. Czas pobytu w przedszkolu jest kluczowy dla kształtowania postawy dziecka wobec siebie i świata. Dzięki wsparciu nauczycieli może stać się okazją do pokonywania wyzwań i sprawdzania siebie. Dlatego istotne wydaje się rozwijanie i wspieranie w dzieciach ich poczucia kompetencji, zaufania we własne siły i inspirowania, podsycania dziecięcej ciekawości. Jeżeli dzieci we wczesnym dzieciństwie będą miały stworzone

możliwości, aby nauczyć się, jak radzić sobie z trudnościami, jak postępować, kiedy pojawiają się problemy, jak radzić sobie ze zmianą, będą mogły korzystać z tych zasobów i rozwijać je w dalszym życiu.

Zadaniem nauczycieli, w myśl obowiązującej podstawy programowej wychowania przedszkolnego, jest prowadzenie obserwacji pedagogicznych mających na celu poznanie możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci oraz dokumentowanie tych obserwacji. Analiza danych z obserwacji pozwala wychowawcy między innymi na opracowanie dla dziecka indywidualnego programu wspomaganie i korygowania jego rozwoju. Program ten jest opracowywany dla danego dziecka z uwzględnieniem jego indywidualnych potrzeb i możliwości i realizowany w trakcie trwania roku szkolnego do uzyskania założonych celów. Program wspomaganie i korygowania rozwoju wychowawca przedstawia rodzicom, których włącza w jego realizację poprzez ścisłą współpracę, wspólne wykonywanie zalecanych ćwiczeń, a także organizowanie wsparcia dla nich w formie konsultacji, rozmów indywidualnych, warsztatów i zajęć otwartych. Współpraca na linii rodzic-wychowawca daje niewymierne korzyści dla stwarzania optymalnych warunków rozwojowych dziecka. Według M. Winiarskiego współpraca to „wzajemne wspomaganie się różnych podmiotów (...) w trakcie realizacji wspólnego celu”². Celem bliskim w tym wypadku jest wspomaganie rozwoju dziecka, natomiast celem dalekim jest jego sukces w szkole, a także dorosłym życiu. Dlatego, jak już wspominałam, jednym z najważniejszych zadań nauczyciela jest rozpoznawanie i wykorzystywanie potencjału dziecka dla pokonywania jego deficytów, wyrównywania ewentualnych niedostatków w różnych sferach rozwojowych. Istotne jest wykorzystywanie indywidualnych właściwości, zasobów wychowanka, co prowadzi do zwiększania jego możliwości jako osoby. Rozwój dziecka jest procesem ciągłym, więc doświadczenia z każdego okresu rozwojowego mają znaczenie dla kolejnych etapów życia.

Bibliografia:

1. Waloszek D., Odpowiedzialność rodziców i nauczycieli za edukację dzieci, *Wychowanie w Przedszkolu* 1994, nr 7
2. Winiarski M., Dialog i współpraca nauczycieli i rodziców, *Nowa szkoła*, 2002, nr 10
3. Diagnostyka przedszkolna i wspieranie dzieci w osiąganiu gotowości do nauki w szkole, ORE
4. Podstawa programowa wychowania przedszkolnego

¹ Stępiak K., Diagnostyka przedszkolna i wspieranie dzieci w osiąganiu gotowości do nauki w szkole, ORE

² Winiarski M., Dialog i współpraca nauczycieli i rodziców, *Nowa Szkoła*, 2002

Stałam się lepszym nauczycielem

Późne grudniowe popołudnie. Już zmierzcha. Do sali 206 wchodzi pierwsi rodzice i opiekunowie „moich dzieci”. Wszystkich witam serdecznym uśmiechem i ciepłym słowem. Kolejno zajmują miejsca w ławkach ustawionych w krąg, belferskie biurko na czas spotkania z rodzicami jest bezużytecznym meblem. Proponuję zaparzenie kawy, herbaty. Mama Marka szybcutko oferuje pomoc w tym zakresie. Nieco spóźniona dociera babcia Izy. Prosi o talerzyki, na których rozkłada kruche ciasteczka. Chwilę po szesnastej siedzimy wszyscy w kręgu, ogrzewając się ciepłą herbatą. Rozpoczynamy.

Scenariusz każdej wywiadówki jest inny - zależny od terminu, od aktualnych problemów wychowawczych, poczynionych obserwacji i spostrzeżeń. Niemniej jednak do każdego z tych spotkań starannie się przygotowuję, zwłaszcza w części dotyczącej tzw. „pedagogizacji rodziców”. Tym razem inicjuję rozmowę o uczuciach. Najpierw burza mózgów w nazywaniu emocji, potem przypisywanie ich do symboli 😊 lub 😞. Wspólnie stwierdzamy, że każdy ma prawo odczuwać wszystkie emocje. Mamy prawo złościć się, bać się, wyrażać dumę czy zazdrość. W kolejnym ćwiczeniu na przykładach komunikatów słownych rodzice doskonałą umiejętność prawidłowego rozpoznawania i nazywania uczuć towarzyszących ich dzieciom. Uświadamiają sobie błędy popełniane w komunikacji z własnym dzieckiem. Uśmiecham się do siebie, do ludzi wokół, bo „moje dzieci” mają szansę być wysłuchane. Uwieńczeniem sukcesu jest radość jednej z uczennic, która jakiś czas potem wyznaje: *Pani zmieniła moją mamę. Ona mnie słucha i rozumie, o czym do niej mówię.*

W Zespole Szkół nr 3 pracuję od 2000 roku. Długo nie powierzano mi obowiązków wychowawcy zespołu klasowego. Wówczas zazdrościłam moim kolegom i koleżankom tej szczególnej więzi z dziećmi, czułam się niedoceniona. Od kilku lat nieprzerwanie pełnię tę rolę i jestem z tego bardzo dumna. Podczas warsztatów, szkoleń w poradniach, centrach doskonalenia zawodowego zawsze podkreślam, że przede wszystkim jestem wychowawcą, a dopiero potem nauczycielem matematyki. Za największe osiągnięcie uważam wypracowaną w klasie atmosferę. Poprawne, ciepłe relacje z dziećmi i ich rodzicami zawdzię-

czam nieustannej pracy nad sobą. Każdego dnia pokonuję własne słabości i doskonałą umiejętności pożądaną w zawodzie nauczyciela. Za priorytet uważam poświęcenie czasu i uwagi, skupienie i aktywne słuchanie, bez oceniania. Niebawem efekty w pracy z uczniami dają nazywanie emocji, zwłaszcza tych nieprzyjemnych, które nimi targają. Taka reakcja nauczyciela nie dość, że zaskakuje, to jeszcze skłania do zwieżeń i skutecznie obniża napięcie.

Bywa, że moi wychowankowie mają niecodzienną sytuację społeczno-rodzinną i trudne warunki materialno-bytowe, a dodatkowo ich niepełnosprawność ogranicza lub wręcz uniemożliwia realizację wielu potrzeb. Niepełnosprawni w ogóle egzystują często na marginesie życia społecznego. Sytuację moich podopiecznych (młodzieży z upośledzeniem umysłowym) dodatkowo komplikuje brak tolerancji ze strony otoczenia. Najczęściej są oni narażeni na śmiech, lekceważenie, drwinę. Takie reakcje środowiska implikują w ich zachowaniu szczególne trudności adaptacyjne.



A tak budujemy poczucie własnej wartości

Będąc wychowawcą, prezentuję uczniom preferowane postawy społeczne, motywuję ich do aktywnego działania oraz doskonałą, umacniam i rozwijam odkryte umiejętności. Celem moich oddziaływań wychowawczych jest wzbudzanie motywacji do wysiłku, kształtowanie pozytywnego obrazu samego siebie i innych, dążenie do życia w społeczeństwie w poczuciu przynależności do niego. Pragnę, by moi wychowankowie nabyli nowe umiejętności przydatne w życiu codziennym, takie jak: organizacja czasu wolnego, planowanie

działań, odkrywanie własnych predyspozycji. Poprzez uczestnictwo w życiu klasy umacniają wiarę w swoje możliwości, osiągają sukcesy, odkrywają radość działania i zostają wyposażeni w optymizm na przyszłość. W pracy wychowawczej bardzo ważną rolę odgrywają aktywność i zaangażowanie dzieci. Ważny jest zatem dobór technik i metod pracy z uczniami oraz ustalenie fundamentalnych zasad. W naszej klasie, szczególnie podczas godzin wychowawczych, obowiązują pewne ustalenia. Zawsze jestem uczestnikiem zajęć, zajmuję miejsce w kręgu, wypowiadam się tak jak inni, kiedy trzeba, bawię się z innymi. Każdy ma prawo do własnej wypowiedzi i nikt nikogo nie ocenia, nikogo też nie można zmuszać do zabrania głosu w dyskusji, udziału w zabawie, grze.

W ramach zajęć z wychowawcą realizuję program Nady Ignjatović-Savić „Strażnicy Uśmiechu 2”. Jest to cykl 32 warsztatów psychoedukacyjnych przeznaczonych do pracy z dziećmi i młodzieżą w przedziale wiekowym od 10 do 15 lat i starszą w przypadku niepełnosprawności intelektualnej. Celem programu jest wspomaganie rozwoju samoświadomości, kształtowanie umiejętności życiowych oraz społeczno-emocjonalnych uczestników. Kontakt z młodzieżą wyzwala we mnie szeroki wachlarz pozytywnych emocji: radość działania, wzruszenie, zadowolenie i satysfakcję z ich, wreszcie moich, osiągnięć. Przebieg zajęć jest prawidłowy niczym niezakłócony dzięki właściwemu planowaniu, systematyczności i konsekwencji w postępowaniu z uczniami. Sytuacje problemowe staram się szybko diagnozować, podejmuję środki zaradcze, często w porozumieniu i z pomocą psychologa i pedagoga szkolnego. Młodzież zna granice (warunki zawartego we wrześniu kontraktu), w sytuacjach ich przekroczenia ponosi konsekwencje, zwykle wystarcza zdecydowany komunikat. Wówczas uczniowie najczęściej okazują skruchę, z własnej inicjatywy przepraszają, obiecują poprawę, właściwie określają swoje uczucia. Wychowankowie zdecydowanie lubią szkołę, mają poczucie przynależności do zespołu klasowego, pomimo drobnych nieporozumień. Poddają się moim wpływom, obdarzają mnie zaufaniem, niejednokrotnie jestem powiernikiem zarówno ich radości, jak i smutków. W efekcie systematycznie uczęszczają na zajęcia lekcyjne i pozalekcyjne, biorą udział we wszystkich klasowych i szkolnych imprezach i przedsięwzięciach, chętnie uczestniczą w konkursach plastycznych i zawodach sportowych.

Niepowodzenia? Zdarzają się. Radzę sobie z nimi, ponieważ dałam sobie przyzwolenie na popełnianie błędów. Nie mam problemu z przyznaniem się do porażki zarówno przed samą sobą, jak i przed innymi, zwłaszcza przed uczniami. Już wiem, że tylko taka postawa pozwala na rozwój własny, nie prowadzi się do autodestrukcji. Wiem też, że nie na wszystko mam wpływ. Wtedy odpuszczam, choć nadal przychodzi mi to z trudem.

Z rodzicami/opiekunami uczniów wytrwale budujemy partnerskie relacje. Rodzice na zebraniach organizacyjnych we wrześniu są informowani o terminach wywiadówek i konsultacji indywidualnych w ramach „Drzwi otwartych szkoły”. Każdorazowo przed kolejną wywiadówką lub konsultacjami odpowiednio wcześniej są pisemnie zapraszani do szkoły. W spotkaniach uczestniczy zdecydowana większość, nieobecni kontaktują się indywidualnie. Zebraniom towarzyszy miła atmosfera, rodzice chętnie zabierają głos w dyskusji, być może dlatego, że nie obawiają się oceny swoich wypowiedzi, nadto mają zapewnione poczucie dyskrecji. Bywa, że zwierzają się i oczekują wsparcia najczęściej w kontaktach indywidualnych. W sytuacjach trudnych korzystają z pomocy szkolnego pedagoga i psychologa, również przynależąc do grupy terapeutycznej prowadzonej na terenie szkoły. W nagłych sytuacjach porozumiewamy się telefonicznie. Rodzice są każdorazowo przeze mnie zapraszani do udziału w szkolnych imprezach. Stała grupa chętnie z tych zaproszeń korzysta. Rokrocznie mają również okazję obserwować młodzież podczas pracy w ramach zajęć otwartych. Odnoszę wrażenie, że zaufali mi i wierzą, że wszelkie podejmowane przeze mnie działania są podyktowane troską o dobro ich dzieci, że zgodnie z umową zapewniam im poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. Wzajemna komunikacja w grupie rodziców/opiekunów nie budzi zastrzeżeń. W sytuacjach napięć poddają się mediacjom i podejmują starania, by współpracować, a nie rywalizować czy obwiniać się.

Niewątpliwie specyfika mojej placówki, wymusza zacieśnioną współpracę w rodzicach. Wychowawcy poświęcają czas i uwagę nie tylko podopiecznym. Uważnie wysłuchują ich z troskanych rodziców/opiekunów, wspierają słowem i działaniem. Mama Kamila, ucznia jednej z moich koleżanek, powiedziała: *Od nauczycieli w tej szkole możemy jedynie jeszcze oczekiwać 24-godzinnych dyżurów, nic ponadto.* Takie słowa wywołują u mnie dreszcz emocji, wzruszają. Przede wszystkim dlatego, że praca w tej szkole nauczyła mnie pokory wobec życia. Po doświadczeniach zawodowych w dwóch placówkach ogólnodostępnych dopiero tu stałam się lepszym nauczycielem. Czymże jest godzina czy dwie w ciągu dnia dodatkowo poświęcone uczniom w perspektywie całodobowej opieki rodzica nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Na zegarze dochodzi wpół do siódmej. Dziękuję rodzicom za spotkanie i zaangażowanie. Zachęcam ich do udziału w ofercie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Szkoła dla Rodzica”. Mama Moniki chce jeszcze porozmawiać o wizycie u neurologa. Proponuję spacer na świeżym powietrzu.

(niektóre imiona zmieniono)

Metoda LdL w nauczaniu języka obcego i w kontekście rozwijania postaw uczniów

Od 2003 roku pracuję jako nauczyciel języka niemieckiego w gimnazjum, a ostatnio również w szkole podstawowej. Ucząc młodzież i dzieci języka obcego, wiem, jak ważna w procesie edukacji językowej jest rola nauczyciela i metod, jakie stosuje on podczas lekcji. Zauważyłam także, iż największą barierę w uczeniu się języka obcego stanowią nie tyle uprzedzenia historyczne i kulturowe w stosunku do nacji posługującej się danym językiem jako ojczystym czy deficyty wiedzy gramatyczno-leksykalnej, ale brak gotowości uczniów do komunikacji bezpośredniej w języku obcym. Obserwując postępy w przyswajaniu wiedzy i umiejętności z języka obcego przez młodzież, zwróciłam uwagę na to, iż nawet uczniowie dysponujący bogatym zasobem słownictwa i wiedzy gramatycznej mogą mieć trudności z zastosowaniem języka niemieckiego w praktyce, w sytuacjach rzeczywistych. Na moich lekcjach stosuję różne metody nauczania, te tradycyjne, które od wielu lat z powodzeniem wykorzystywane są w polskich szkołach, m.in. metodę audiowizualną, audiolingwalną, komunikacyjną i gramatyczno-tłumaczeniową, ale też mniej znane, lecz bardzo ciekawe, nowatorskie i efektywne metody niekonwencjonalne. Uczestnicząc w kursie neurodydaktycznym „Zmieniająca się szkoła” (ORE), a następnie warsztatach metodycznych „Niekonwencjonalne metody nauczania języków obcych” (KPCEN Włocławek), poznałam i zastosowałam w praktyce skuteczną i w szczególny sposób włączającą i aktywizującą uczniów w ich własny proces edukacji językowej metodę nauczania LdL.

Twórcą metody LdL jest obecnie 72-letni niemiecki nauczyciel języka francuskiego Jean-Pol Martin. Skrót LdL pochodzi od nazwy w języku niemieckim: Lernen durch Lehren, czyli uczenie się poprzez nauczanie. W myśl nazwy LdL to metoda prowadzenia lekcji, w której rolę nauczyciela przejmują uczniowie. Prowadzący zajęcia uczeń ustala z nauczycielem tematykę zajęć, samodzielnie

przygotowuje przebieg lekcji i materiały potrzebne do jej realizacji. Zadaniem ucznia prowadzącego nie jest wygłoszenie referatu, lecz zorganizowanie zajęć tak, aby pozostali uczniowie byli maksymalnie aktywni. Poprzez LdL uczniowie uczą uczniów. Nauczyciel pomaga, gdy zachodzi taka konieczność, czyli jego rola sprowadza się jedynie do subtelnych działań wspierających i koordynujących pracę uczniów podczas zajęć. Taka organizacja lekcji z nauczycielem pozostającym w tle i wyraźnie wysuwająca ucznia na pozycję centralną - lekcja skoncentrowana na uczniu (tzw. Schülerkonzentrierte Lektion) sprawia, że uczniowie czują się odpowiedzialni za kształt prowadzonych przez siebie zajęć, skupiają się na celu lekcji, stosując język obcy jedynie jako narzędzie przekazu, co, jak podkreślają neurodydaktycy, najskuteczniej wspomaga rozwój umiejętności komunikacji w języku obcym. By przygotować lekcję prowadzoną metodą LdL, nauczyciel powinien najpierw spotkać się z uczniem lub uczniami, którzy mieliby prowadzić zajęcia językowe, w celu omówienia tematu lekcji oraz poinstruowania ich, w jaki sposób taka lekcja powinna wyglądać. W metodzie LdL zajęcia językowe może prowadzić jeden uczeń lub grupy do trzech osób. Warto szczególnie na początku stosowania LdL zwracać uczniom uwagę na to, aby mówili odpowiednio głośno i wyraźnie, a poszczególne osoby z grupy prezentującej powinny stać w taki sposób, aby nie przeszkadzać sobie wzajemnie i nie utrudniać prezentacji. Istotnym jest także, by wypowiedzi prowadzących jasno przekazywały treści. Po prezentacji przeprowadzonej przez uczniów nauczyciel winien sprecyzować nową wiedzę i nadać jej strukturę poprzez krótkie podsumowanie. Cechą charakterystyczną zajęć prowadzonych metodą LdL jest to, iż uczniowie siedzą w kręgu, co umożliwia im dokładną obserwację tego, co dzieje się w trakcie lekcji i ułatwia stały kontakt z prowa-

dzącymi oraz pozostałymi członkami klasy. Ważny w tej metodzie jest także dyskurs i koncentracja na posługiwaniu się językiem, z położeniem szczególnego nacisku na zadania z zakresu produkcji językowej. Uczniowie uczą się samodyscypliny i słuchania innych członków grupy oraz rozwijają i doskonalą umiejętność współpracy z innymi ludźmi.

Lekcję prowadzoną z zastosowaniem LdL można podzielić na poszczególne części:

1. Faza przygotowania do prezentacji tekstu (trwa około 20 minut).

Grupy otrzymują po jednym fragmencie tekstu do opracowania. Fragmenty powinien cechować podobny stopień trudności i zbliżona objętość. Każdej osobie z małej grupy zostaje przydzielone konkretne zadanie. Zaleca się dbanie o zmiany składu grup trzyosobowych, aby w określonym czasie każdy uczeń był odpowiedzialny za przygotowanie innej fazy pracy nad tekstem.

2. Wprowadzenie nowej leksyki.

Uczeń zapoznaje się z tekstem a następnie wypisuje z niego nieznane słowa flamastrem na folii. Następnie pracuje ze słownikiem i opracowuje wyjaśnienie nowych słów w języku obcym. Nauczyciel pomaga uczniom z poszczególnych grup w przeczytaniu i prawidłowym kilkakrotnym powtórzeniu nowych wyrazów. Osoba wprowadzająca nowe słownictwo, występując na forum klasy, stara się mówić swobodnie, korzystając z notatek, jakie zrobiła wcześniej na folii (może też posłużyć się tablicą), a dwoje pozostałych uczniów z grupy pozostaje w tle.

3. Prezentacja tekstu na forum klasy - grupy prezentują kolejno swoje fragmenty.

Tekst odczytywany jest przez uczniów z podziałem na role (albo nawet odgrywane są przez uczniów jego fragmenty).

4. Zadawanie pytań kontrolnych do znajomości tekstu.

Kolejna część zajęć to faza zadawania pytań. Uczeń prowadzący tak rozmawia ze słuchaczami, aby otrzymać możliwie najbardziej precyzyjne odpowiedzi. Po prezentacji uczniowie notują nowe słowa, a pracą kierują osoby odpowiedzialne za dany fragment tekstu. Po podaniu znaczenia słowa prowadzący upewnia się, czy zostało ono właściwie zrozumiane, zadając kontrolne pytanie. Osoba pełniąca w grupie funkcję lektora odczytuje następnie głośno tekst, stosując uprzednio zdanie wstępne skierowane do kolegów i koleżanek w języku obcym. Podczas czytania uczeń - lektor upewnia się, czy tekst jest zrozumiały, zerkając od czasu do czasu na słuchających, w miarę potrzeby może ewentualnie powtórzyć niezrozumiały fragment. Ostatecznie omawiany fragment jest kilka razy odczytywany na głos na forum klasy. Podczas prezentowania nauczyciel dba o to, aby informacje były przekazywane w zrozumiały sposób.

5. Całość procesu mogą przeplatać ćwiczenia.

W trakcie lekcji można wykonywać ćwiczenia z zeszytów ćwiczeń dostosowane do tematu zajęć lub skorzystać z zadań ułożonych przez uczniów przeprowadzających zajęcia.

6. Krótkie podsumowanie nauczyciela.

W tej części nauczyciel przypomina cel lekcji, zwraca jeszcze raz uwagę na najistotniejsze zagadnienia poruszane podczas zajęć, podsumowując w ten sposób podjęty temat.

Wprowadzając metodę LdL jako jedną ze stosowanych metod nauczania języka obcego w gimnazjum, miałam pewne obawy co do tego, jak zostanie ona przyjęta przez młodzież. Lekcji z zastosowaniem LdL nie prowadziły pojedyncze osoby, lecz dopuszczalne w tej metodzie małe grupy, co na początku zwiększało poczucie bezpieczeństwa uczniów prowadzących zajęcia oraz minimalizowało stres wywołany wystąpieniem na forum klasy. Wymóg i nacisk na posługiwanie się w praktyce językiem niemieckim w różnych sytuacjach podczas lekcji zmotywował młodzież do systematycznego wzbogacania swojej wiedzy z zakresu gramatyki i leksyki oraz wyszukiwania samodzielnie w domu i uczenia się najpopularniejszych zwrotów niemieckich używanych w życiu codziennym. Fakt, iż uczniowie w trakcie zajęć wcielali się w rolę nauczyciela budował u nich dystans do własnej osoby i posiadanych słabości, wyróżniało ich na tle zespołu klasowego, a w rezultacie dodawało odwagi cywilnej i wiary we własne siły. Z kolei pozostała część klasy łatwiej nawiązywała kontakt w języku obcym z rówieśnikami, niż ma to miejsce podczas lekcji prowadzonej w tradycyjny sposób w przypadku komunikacji uczeń - nauczyciel. Oprócz wymiernych efektów stosowania metody LdL w postaci wykształcenia oraz doskonalenia umiejętności nawiązywania i podtrzymywania komunikacji językowej można było zaobserwować znaczne zintegrowanie się zespołu klasowego, zwiększenie okazywanego szacunku w relacjach między poszczególnymi członkami klasy, tolerancję wobec siebie samych i innych, a także przyznanie sobie i innym prawa do popełnienia błędu. Uczniowie nauczyli się współpracy w grupach, nabrali większej odpowiedzialności i dojrzałości. Metoda LdL zatem nie tylko wspiera rozwój uczniów w nabywaniu wiedzy i umiejętności zastosowania w praktyce języka obcego, ale również przyczynia się do prawidłowego rozwoju młodego człowieka w sferze funkcjonowania w społeczeństwie.

Bibliografia:

Orłowska E., *Uczenie się poprzez nauczanie - LdL - Lernen durch Lehren. Wskazówki do pracy metodą LdL*, Część 1, 2, 3, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa.

Dobre postawy bez granic

O projektach unijnych

Nasza szkoła przoduje w ilości i zasięgu realizowanych projektów unijnych. Obecnie realizujemy następujące:

- „Od ucznia do fachowca. Europejska droga do kariery”. Dotyczy praktyk zawodowych w Niemczech realizowanych przez uczniów Technikum Elektryczno-Energetycznego
- „Dobre postawy bez granic”. To projekt opisany w artykule, skierowany do nauczycieli.
- „Aktywny w szkole, twórczy w życiu”. Ten bardzo duży projekt adresowany jest do gimnazjalistów.
- „Zawodowe horyzonty 5” - realizowany już szósty rok w technikum.

„PODRÓŻE KSZTAŁCĄ...”

Stare jak świat przysłowie stało się myślą przewodnią dziesięciorga nauczycieli, którzy 28 września wyruszyli do Schkeuditz w Niemczech.

Podróż była możliwa dzięki projektowi „Dobre postawy bez granic” w ramach programu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pt. „Zagraniczna mobilność szkolnej kadry edukacyjnej – projekty instytucjonalne”.

Celem, który nam przyświecał, była wymiana doświadczeń z niemieckimi nauczycielami w zakresie kształtowania pożądanych postaw u uczniów, wychowywania ich w duchu tolerancji i poszanowaniu godności człowieka. Uczestniczyliśmy w wielu wykładach i warsztatach zorganizowanych przez szkoły i instytucje oświatowe, przyjrzelśmy się systemowi szkolnictwa zawodowego i poznaliśmy niemiecki system edukacji. Przedstawiliśmy niemieckim kolegom zasady pracy polskiej oświaty i wspólnie szukaliśmy najlepszych i najbardziej korzystnych rozwiązań i pomysłów.

Poza merytorycznymi rozmowami mieliśmy także okazję zachwycać się urokami miast, podziwiać zabytki, zwiedzać.

Wszędzie przyjmowano nas życzliwie, z gotowością dzielenia się swoimi doświadczeniami i problemami. Jednocześnie zadawano nam pytania dotyczące polskiej oświaty. Podczas spotkania w lipskim kuratorium jego przedstawiciel, omawiając skomplikowany i złożony system oświaty w Niemczech,

mówił o próbach jego ujednolicenia, uporządkowania według reguł, które obowiązywałyby na terenie całego kraju. Ten fakt pozwolił dostrzec, że system polskiej oświaty jest czytelny i zapewniający równe szanse na drodze edukacyjnej - te same dla wszystkich kryteria egzaminów.



W Halle podczas spotkania interesowano się możliwościami praktyk zawodowych polskich uczniów na terenie Niemiec. Prognozy dotyczące rynku pracy mówią o tym, że w najbliższych latach będzie on potrzebował pracowników w różnych dziedzinach.

Pomoc w zdobyciu wykształcenia, pomoc socjalna, tym samym nakłady finansowe na oświatę, w stosunku do polskich warunków jest godna pozazdroszczenia. Nawet ludzie dorośli objęci są troską państwa o rozwój zawodowy i osobisty, służą temu różnorakie instytucje. Na uwagę zasługuje też wczesna proorientacja zawodowa i współpraca szkół z Urzędem Pracy.

Spotkania były merytoryczne, dokładano wszelkich starań, aby przybliżyć działalność poszczególnych placówek, ich cele, zaplecze.

Obok spotkań roboczych mogliśmy poznać Lipsk, jego zabytki, rytm życia miasta, atmosferę z pamiętkami pobytu w nim sławnych artystów niemieckich – Bacha i Goethego. Dawna historia – to miejsce bitwy narodów 1813 roku z epoki napoleońskiej, przypomina udział w niej Polaków, niestety, kończącej nadzieję na odzyskanie niepodległości. Przyczyną była klęska Francuzów, przypieczętowana śmiercią boha-

terskiego księcia Józefa w nurtach Elstery. Natomiast znakiem najnowszej historii było Archiwum Ruchu Obywatelskiego, w którym również nie brakowało polskich akcentów. Lipsk okazał się ważnym miejscem w Niemczech na drodze do wyzwolenia z okowów komunizmu (w 1989 roku). Miały tu miejsce wielotyśne pokojowe demonstracje, które symbolizowały ducha wolności mieszkańców miasta.

Lipskie zoo, jedno z najstarszych w Europie, zachwycało szczególnie sztuczną dżunglą, przenoszącą w inne rejony świata. Lipsk zrobił na nas bardzo pozytywne wrażenie - miasta łączącego tradycję z nowoczesnością. Miasto jest pełne dynamiki i uroku.

Równie interesującą wyprawą była wycieczka do Drezna, miasta historycznie związanego z naszym krajem. Pełne uroku zabytki, fascynująca atmosfera dostarczyły nam wielu wrażeń.

Podróż do Niemiec wzbogaciła nas, pedagogów, o nowe, ciekawe doświadczenia. Poznaliśmy pełnych pasji ludzi, których pomysły przeniesiemy na grunt polski i mamy nadzieję, że oni skorzystają z naszych rozwiązań. Podróże kształcą!

STEREOTYPOM MÓWIMY NIE!

Stereotyp Niemca pokutuje, chyba od czasów II wojny światowej. Nie ukrywam, że też mu ulegałam. Jak sięgam pamięcią, zawsze mówiłam: „język niemiecki jest brzydki, Niemcy nie lubią Polaków...”.

Czas zmienić swoje nastawienie. I zmieniłam. W czasie czerwcowej praktyki nauczycielskiej w Niemczech, zetknęliśmy się z niezwykle życzliwością i przyjaznym traktowaniem ze strony przedstawicieli władz oświatowych i samorządowych.



Moi drodzy! Jeżeli jeszcze nie byliście w fabryce BMW - jedźcie - niesamowite przeżycie! Dział budowy karoserii, lakiernia, montaż - wszystko to robi wrażenie.

Czy wiecie, że fabryka zatrudnia 6 tysięcy pracowników? A 2 coupe są niesamowite? To pierwsza taka refleksja po pobycie w Niemczech w ramach projektu „Dobre postawy bez granic” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki pt. „Zagranicz-

na mobilność szkolnej kadry edukacyjnej – projekty instytucjonalne”.

Do Scheuditz pojechaliśmy, by poznać niemiecki system opieki nad dziećmi, młodzieżą i osobami dorosłymi, które znalazły się w trudnej sytuacji, nie mają pomysłu na swoje życie lub chcą rozwijać pasję.

Daleko nam - Polakom - do pomocy tzw. „trudnej młodzieży” oraz dzieciakom, które pogubiły się w życiu lub mają skomplikowaną sytuację rodzinną, a, co za tym idzie, nie wiedzą, co zrobić z wolnym czasem lub pożytkują go źle.

W Lipsku działa niesamowite centrum - Dzienny Klub Młodzieżowy Kanał 28. Jest to rodzaj instytucji finansowanej przez Urząd do Spraw Dzieci i Młodzieży. W olbrzymiej świetlicy, w której dzieciaki spełniają swoje marzenia oraz uczestniczą w różnych zajęciach: plastycznych, muzycznych, informatycznych, pracuje kilku oddanych sprawie pedagogów. Przebywający tam wychowywani są przez pracę (odnawianie ulic, budynków, sadzenie roślin), która daje im satysfakcję i nagrody, na przykład wspólny wyjazd na letni obóz. W Kanale 28 mogą przebywać od godz. 14:00 do 20:00, zaś ramy wiekowe kształtują się w przedziale 12-27 lat.

Oprócz wyżej wymienionych miejsc zapoznaliśmy się z funkcjonowaniem odpowiednika naszego Kuratorium Oświaty, z Urzędem Pracy i Domem Kultury. Wszędzie przyjmowani byliśmy z uśmiechem, witani kawą i ciastkiem. Niemcy są niesamowici! Ale nie myślcie, że tylko pracowaliśmy, zdobywaliśmy wiedzę, nabywaliśmy doświadczenia. Był też czas na rozrywki. Wiele niezapomnianych wrażeń dostarczyła nam wycieczka do zabytkowego Drezna. Miasto o bogatej przeszłości, która łączy się z naszą. Zbytkowy kompleks Zwinger z licznymi ekspozycjami malarstwa i porcelany wywołuje zachwyt zwiedzających z całego świata. Miła pani przewodnik oprowadziła nas po ciekawszych zakątkach Starego Miasta, opowiadając interesujące historie i anegdoty. Nieznana okazała się historia pobytu Chopina w tym mieście, gdzie nie wyrażono zgody na jego koncert. Stojąc przed słynnym kościołem Frauenkirche, pani przewodnik opowiedziała wydarzenia tragicznej nocy z 13 na 14 lutego 1945 roku, kiedy to lotniczy nalot dywanowy prawie zrównał miasto z ziemią. Po wielu wrażeniach udaliśmy się na posiłek do pobliskiej restauracji, a potem pociągiem wróciliśmy do Scheuditz. Kolejne atrakcje czekały nas w Lipsku. Zwiedziliśmy przepiękne lipskiego ZOO, poznaliśmy włoskie smaki w restauracji.

Niektórzy z nas odprężali się w basenie, na kręglach czy wieczornych tzw. „rozmowach Polaków”.

Do Niemiec pojechali nauczyciele różnych specjalności, o różnych oczekiwaniach i doświadczeniach. Tam byliśmy „bez granic”, realizując przy tym założenie kształtowania „dobrych postaw”.

Dziękujemy przede wszystkim pani Kamili Erdmańskiej, ponieważ to wszystko dzięki Niej i „nadmornemu tłumaczowi”, oczywiście też!

„Nie odejdą w niepamięć” – biogram w edukacji regionalnej (cz. II)

Edukacyjna i wychowawcza rola biogramu w edukacji regionalnej, na przykładzie cyklu projektów „Nie odejdą w niepamięć”, zrealizowanych w Publicznym Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Bądkowie. cz.2

BIOGRAMY W *GAZECIE POMORSKIEJ*

Wejście w realizacyjną, praktyczną część projektu rozpoczęliśmy od analizy przykładowych biogramów w słownikach biograficznych, a potem krok po kroku przechodziliśmy do pisania (pojedynczo lub zbiorowo) biogramów osób odnalezionych przez uczniów lub podpowiedzianych przeze mnie. Oczywiście zanim biogram powstał o oczekiwanej postaci wymagał wielu korekt, uzupełnień, poprawek, zmian i aktualizacji. Na tym etapie przydatne było odczytywanie tworzonego biogramu przed uczestnikami projektu, a słuchacze wyszukiwali wszelkie niedociągnięcia. Gdy to nie pomagało, musiały wystarczyć moje sugestie i wskazówki. Gdy po wielu próbach biogram był gotowy, przejmowali go kolejni uczestnicy projektu i przesyłali do redaktor Jolanty Młodeckiej, która po obróbce graficznej zamieszczała je na łamach *Gazety Pomorskiej* w rubryce *Biografie niepospolite*. Tak, tak – młodzież postarała się o nawiązanie współpracy z panią redaktor, która bardzo życzliwie podeszła do uczniowskiego pomysłu, dlatego biogramy spełniające wymagania redakcyjne były zamieszczane w regionalnej gazecie. Trzeba było widzieć niepokój i zniecierpliwienie, z jakim autorzy wyczekiwali na ich opublikowanie, aby móc pochwalić się przed kolegami oraz najbliższymi w domach. Radość ich była w pełni uzasadniona, bowiem to nazwiska młodzieży widniały pod biogramami. Równocześnie inni uczestnicy projektu zamieszczali biogramy w pełnej wersji w „Regiopedii” (www.regiopedia.pl), aby nasi bohaterowie stali się znani w regionie. To często miało ciąg dalszy, gdyż czytelnicy i internauci dokładali swoją źródłową cegiełkę do biogramów, przesyłając uzupełnienia lub sprostowania niektórych faktów.

Przykładowy biogram z pierwszego uczniowskiego słownika.¹

CHRYZOSTOM SŁUBICKI (? – 1727)



Chryzostom Słubicki herbu Prus I (Abdank) - był synem Marianny Jaranowskiej Słubickiej herbu Topór i Stefana Słubickiego, herbu Prus I. Na początku XVIII w. był dziedzicem wsi Łowiczek w gm. Bądkowo. Należał do niego również Kamieniec w gm. Koneck oraz

Mielżyn pod Lubrańcem. Jako dziedzic Łowiczka był w 1711 r. fundatorem, a później kolatorem kościoła parafialnego pod wezwaniem Św. Krzyża. 12 grudnia 1712 r. został wybrany na urząd komornika granicznego brzeskiego kujawskiego, który pełnił co najmniej do 20 marca 1723 r. Pełnił również w latach 1712-1722 urząd sędziego grodzkiego przedecckiego i podsędka brzeskiego kujawskiego. Zmarł po 20 marca 1723 roku, najprawdopodobniej w roku 1727. W kościele parafialnym w Łowiczku zachował się jego portret trumienny wykonany na desce drewnianej. **Opr. Aleksandra Dalasińska**

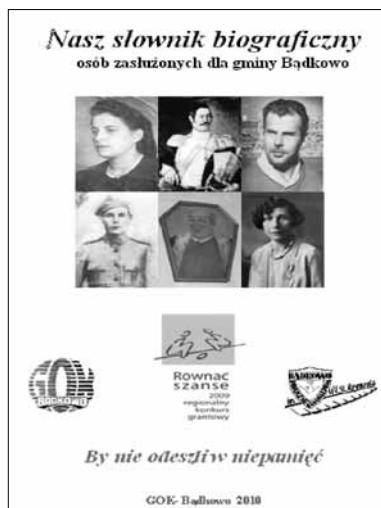
Bibliografia:

K. Mikulski i W. Stanek, *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku*, poz.218, s.49., Mietz, J. Pakulski, *Corpus inscriptionum Poloniae, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku Kujawy Brzeskie*, Włocławek 1985, T.IV.z.1. s.171, T.Chrzanowski, M. Kornecki (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Warszawa 1969, Tom XI, z.1. s.9, http://www.niedziela.pl/arttykul_w_niedzieli.php?doc=ed200344&cnr=243

Wreszcie, po kilku miesiącach naprawdę ciężkiej i twórczej pracy, przyszedł ten najważniejszy, zamykający projekt moment – złożenie biogramów w *Nasz słownik biograficzny osób zasłużonych dla gminy Bądkowo*.² Kilkuosobowy uczniowski zespół redak-

¹ Oba słowniki i biogramy są dostępne na stronach: www.gokbadkowo.pl, www.gimbakdowo.pl oraz www.regiopedia.pl

² Tytuły słowników, projekty okładek i układ treści były w całości dziełem uczniów, wykonane wg ich pomysłów.



cyjny miał naprawdę mnóstwo pracy. Należało wszystkie biogramy przejrzeć, sformatować, obrobić fotografie, opracować stronę tytułową, złożyć całość, wydrukować, powielić w wielu egzemplarzach. Podsumowanie projektu i pochwalenie się jego efektami miało uroczystą formę w Gminnym Ośrodku Kultury. Uczestniczyło w nim wielu zaproszonych gości i partnerów, przede wszystkim rodziców uczniów realizujących projekt. Po jednym egzemplarzu słownika dostali wszyscy uczestnicy projektu, członkowie rodzin opisywanych postaci oraz osoby i instytucje, bez pomocy których nasze przedsięwzięcie nie mogłoby się udać.

Wiele ciepłych słów i podziękowań skierowanych pod naszym adresem, nieukrywana radość młodzieży, że dała radę, choć wydawało się to trudne, wreszcie oczekiwanie, abyśmy kontynuowali nasze działania, nie pozostawiały nam wyboru. Należało ten pomysł kontynuować. Tych dwadzieścia kilka biogramów, jakie znalazły się w uczniowskim opracowaniu, dowiodło, że warto było powierzyć młodzieży taki pomysł i takie trudne zadanie. Jednym słowem, skoro była taka potrzeba i byli chętni do kontynuacji pomysłu, nie pozostawało nic innego, jak powtórzyć sprawdzone już procedury, napisać nowy projekt i oczekiwać na decyzję Fundacji. A gdy jesienią 2011 roku okazało się, że kolejny projekt został przyjęty przez PAFW do realizacji, wystarczyło ogłosić nabór chętnych do zmierzenia się z trudnym zadaniem.

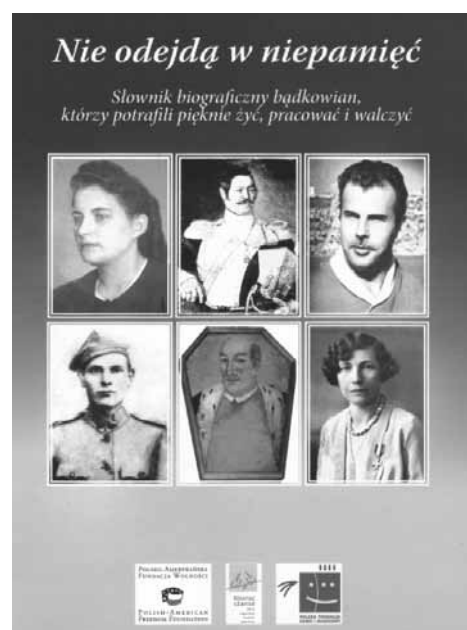
Nowy projekt zaczynałem nie bez obaw, bowiem większość uczestników weszła do niego po raz pierwszy. Ale niepotrzebnie, bowiem zgłosiły się osoby naprawdę wiedzące, czego chcą.³ Ponadto bardziej doświadczone uczestniczki, mające za sobą jeden lub dwa projekty, szybko stały się inicjatorkami działań, biorąc w swoje ręce tworzenie harmonogramów, grup roboczych oraz planowanie zadań. W styczniu 2012 roku 3 licealistki i 28 gimnazjalistów rozpoczęło realizację projektu, w którym, co zrozumiałe, musieliśmy powtórzyć szereg takich samych lub nieco zmodyfi-

³ Jednym z warunków przystąpienia do projektu jest rodzaj CV, w którym uczniowie nie tylko dokonują autoprezentacji, ale mają uzasadnić, dlaczego chcieliby, w projekcie uczestniczyć i czym się w nim zajmować, co pozwala uniknąć przypadkowości i słomianego zapалу - skutkujących wychodzeniem z projektu.

kowanych zajęć, bowiem nowi uczestnicy najpierw musieli się do nieznanych im zadań wdrożyć. Nie będę zatem opisywał ponownie tych samych wstępnych działań, zajęć, spotkań, życzliwości sprawdzonych sojuszników i partnerów, choć bez ich wsparcia o powodzeniu projektu trudno byłoby marzyć.

Bogatsi o doświadczenia z poprzedniej edycji o wiele sprawniej podążyliśmy zawartym w projekcie zadaniom. W nowym słowniku znalazło się ponad trzydziestu *mieszkańców gminy Bądkowo, którzy potrafili pięknie żyć*, co w podtytule umieściły Sandra i Emila - autorki okładki słownika. I, podobnie jak rok wcześniej, ich autorzy z dumą przekazali słowniki swym rodzicom, rodzinom opisywanych w nim krewnych oraz licznych gościom, którzy swą obecnością uświetnili uroczystość zakończenia projektu. A potem był podsumowujący biwak nad jeziorem w Sadłuzku i historia się powtórzyła. Młodzież przy ognisku orzekła, że na opisanie czeka kilkanaście kolejnych postaci, które też *pięknie potrafiły żyć*, dlatego je też powinniśmy uchronić przed odejściem w niepamięć, powinniśmy dokończyć nasz pomysł. I to oczekiwanie od stycznia 2013 roku raz jeszcze podjęliśmy, ale znacząco podnieśliśmy poprzeczkę realizacyjną.

To już nie miały być słowniczkę wydane domowym sposobem i powielane na kserokopiarce, tylko profesjonalnie wydana książka. Propozycja uczniów była na tyle kusząca, że i mnie udzielił się ich entuzjazm, dlatego w ten śmiały zamysł wszedłem, a trzy tysiące z kolejnego projektu „Nie odejdą w niepamięć” w programie PAFW pozwoliły to przedsięwzięcie z pięknym skutkiem doprowadzić do efektownego końca. W czerwcu 2013 roku, podczas uroczystego zakończenia projektu w sali widowiskowej GOK-u z olbrzymią dumą i satysfakcją rozdaliśmy licznie zgromadzonym mieszkańcom 300 egzemplarzy *Słownika biograficznego bądkowian, którzy potrafili pięknie żyć, pracować i walczyć*.



Na 122 stronach uczniowskiej publikacji znalazły się biogramy 89 bądkowian, którzy w oczach i ocenie młodzieży zasłużyli sobie na uchronienie ich życia i czynów od zapomnienia. Pan Janusz Borkowski, wydawca naszej książki, tak napisał w słowie wstępnym: *Jestem ogromnie uradowany i jednocześnie pełen podziwu dla młodzieży, która podjęła się pięknej próby przywrócenia pamięci o zasłużonych mieszkańcach swojej Małej Ojczyzny. Z całego serca popieram tego typu inicjatywy i dlatego z wielką przyjemnością zgodziłem się wydać na łamach wydawnictwa „Krukowiak” słownik biograficzny zapomnianych bądkowian [...], to cudowny projekt mający na celu wyrwać człowieka i jego historię z żelaznych rąk przemijania czasu.* W podobnym duchu wypowiadali się uczestnicy naszej uroczystości, którzy z podziwem i uznaniem odnosząc się do efektu pracy gimnazjalistów, wyrażali przekonanie lub może bardziej oczekiwanie, że chyba na tej jednej publikacji nie skończymy. Sypały się pomysły do dalszych działań, kandydatury kolejnych zapomnianych bądkowian do opisanie, w tym szczególnie wielu żołnierzy II wojny światowej, o których nawet organizacje kombatanckie zapomniały, a należałoby ich żołnierskie czyny przypomnieć, bo.... zbliżały się okrągłe rocznice rozpoczęcia i zakończenia II wojny. I co ja na to?

A LATO BYŁO PIĘKNE TEGO ROKU

Jakież byłby ze mnie nauczyciel historii, gdybym o tych i kilku innych, równie okrągłych, rocznicach przypadających na lata 2014-15 nie wiedział i nie pamiętał. Zdawałem sobie doskonale sprawę z tego, że drugą połowę 2014 roku i kolejne miesiące roku następnego, zdominują obchody rocznicowe związane z wojną obronną w 1939 roku, wybuchem Powstania Warszawskiego, czy zakończenia II wojny. Dlatego niezależnie od sugestii usłyszanych podczas naszego spotkania, wyprzedzając niejako te ogólnopolskie i nasze lokalne obchody rocznicowe, miałem już w zanadru nową propozycję biogramową, ale już w innej formule. Pewnie dużo trudniejszą realizacyjnie, gdyż bez żadnego dofinansowania, za to bardzo intrygującą i trafiającą w gimnazjalne zapotrzebowanie – a dokładniej mówiąc - w problematykę obowiązkowych edukacyjnych projektów gimnazjalnych. We wrześniu 2013 roku zaproponowałem grupie drugoklasistów udział w projekcie edukacyjnym, któremu nadałem nazwę *A lato było piękne tego roku*.⁴ Miał to być projekt badawczy związany z 75. rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 roku. Projekt pozwalający uświadomić młodzieży (realizatorom i odbiorcom jego efektów), że nawet w tak wielkim wydarzeniu,

jakim była II wojna światowa, uczestniczyli zwykli ludzie z małych wsi jak te, w jakich mieszkają. Projekt w swych założeniach stwarzał młodzieży wiele możliwości poznawania i rozumienia, czym naprawdę była II wojna i okupacja, ale także, a może przede wszystkim przed jego uczestnikami otwierał ogromne możliwości odkrywania, że w tych tragicznych dla naszego narodu i państwa czasach, pięknie zapisali się na kartach historii najnowszych dziejów również mieszkańcy naszej gminy, w tym również ich dziadkowie i krewni. Nie muszę zatem dodawać, że do projektu przystąpili głównie ci uczniowie, którzy jeszcze jako pierwszoklasiści byli realizatorami podobnego projektu.

Zabrali się do jego realizacji pełni optymizmu i zapału, tym bardziej, że nie zaczynali od zera, bowiem w ich wcześniejszym słowniku znalazło się prawie 30 biogramów żołnierzy – uczestników wojny obronnej i była gotowa długa lista nazwisk mieszkańców naszej gminy - żołnierzy kampanii wrześniowej. Szybko jednak zostali sprowadzeni na ziemię, bowiem o ile dostosowanie gotowych biogramów do nowej formuły słownika było stosunkowo proste, to już druga część zadania, czyli zdobycie informacji i materiału źródłowego o osobach ze wspomnianej listy okazało się bardzo trudne, w wielu wypadkach wręcz niemożliwe. Szybko stało się jasne, że czas, jaki upłynął od tych wydarzeń, nie był naszym sprzymierzeńcem, tylko wielkim utrapieniem i przeszkodą dla młodych badaczy przeszłości. Trudno było ustalić powiązania rodzinne żołnierzy września 1939 roku z obecnie żyjącymi mieszkańcami naszej gminy, nawet tymi noszącymi takie same nazwiska, a jeszcze trudniej poznać, jakie były ich dalsze wojenne i powojenne losy. Bardzo często okazywało się, że gdy po wielu trudach udało się ustalić potomków żołnierzy, to uczniowie dowiadawali się, że zgłosili się za późno, że po śmierci dziadków papiery trafiły do pieca albo się gdzieś zawieruszyły i tu ślad odkrywcy się urywał. Jakże w takich trudnych sytuacjach przydawało się doświadczenie z poprzedniego projektu. Moi badacze wiedzieli, że po żołnierskiej służbie pozostawało wiele dokumentów, które mogły mimo wojennej zawieruchy zachować się w organizacjach kombatanckich i archiwach. Poczynając od zasobów dawnego ZBoWiD i wspomnianych wcześniej placówek archiwalnych, przez Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Centralne Archiwum Wojskowe, Archiwum Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych w Warszawie, Centralne Archiwum Jeńców Wojennych w Łambinowicach po Ministry of Defence APC Discosures 5 (Polish) w Northolt w Wielkiej Brytanii. A jednak, pomimo wsparcia ze strony tylu osób i instytucji, udało się opisać żołnierskie i cywilne losy tylko niewielkiej

⁴ W podobny sposób cytaty z wierszy Władysława Broniewskiego stały się w trakcie realizacji projektu podtytułami rozdziałów naszego słownika biograficznego.

części mężczyzn z naszej listy i wiele wskazuje na to, że jeśli w najbliższych kilku latach w podobnych projektach nie uda się naszego przedsięwzięcia dokończyć, wówczas ich żołnierskie poświęcenie i walka zostaną zapomniane.

POZWOLIĆ MŁODZIEŻY ZASZALEĆ

Rozpoczynając ostatni projekt, tworząc zespół oraz planując harmonogram i zadania projektowe założyliśmy, że owocem kilkumiesięcznych starań będzie słownik biograficzny bądkowian, żołnierzy kampanii wrześniowej 1939 roku. To niewątpliwie był cel główny, najbardziej wymierny i widoczny, ale nie jedyny i nie najważniejszy. Przez kilka miesięcy wspólnych spotkań podkreślałem, że znacznie ważniejsze od tego, jaki będzie ich słownik, będzie to, czego nauczą się podejmując i realizując indywidualne i zbiorowe zadania. Dlatego zależało mi na tym, aby przez cały czas trwania projektu, od pomysłu aż do jego realizacji, podsumowania i prezentacji przed społecznością szkolną podczas Szkolnego Festiwalu Projektów, uczestnicy czuli się jego inicjatorami i twórcami, a nie tylko wykonawcami przydzielonych zadań. Aby jednak tak się stało, należało pozwolić młodzieży nieco zaszaleć, aby w ich głowach rodziły się pomysły, drogi do osiągnięcia sukcesu, możliwość do zrozumienia, że niepowodzenie jednego pomysłu na którymś etapie realizacji projektu nie oznacza porażki, tylko potrzebę uruchomienia kreatywnego czy przedsiębiorczego myślenia – czyli poszukanie innego rozwiązania. Dlatego przez kilka miesięcy jako koordynator nie stałem z boku w roli obserwatora, tylko starałem się dyskretnie naprowadzać, podsuwać drogę do pomysłu, a nie sam pomysł. Nie wyłączałem (choć z pewnością sam zrobiłbym wiele zadań inaczej) tylko starałem się wspierać i dawać szansę do zrozumienia, że błąd też uczy. Ponieważ w projekcie zachodziła potrzeba kontaktowania się młodzieży z osobami i instytucjami kombatanckimi lub archiwistycznymi, dlatego (podobnie jak w poprzednich projektach) trzeba było, przed taką wizytą lub wysłaniem pisma z prośbą, przygotować ją do takich spotkań, na wszelki wypadek sprawdzić poprawność treści i sformułowań i monitorować dalsze poczynania. Często do pism uczniów wypadało dołączyć swoją nauczycielską prośbę – niejako popierającą starania młodzieży, a przed ich wizytą w urzędzie czy instytucji wybrać się tam osobiście i ją zapowiedzieć, aby nie była zaskoczeniem dla urzędu. Odwiedzana osoba mogła się do spotkania przygotować – a młodzież przekonać się, że takich działań (spotkań) nie należy się obawiać, tylko je podejmować. I rzecz chyba najważniejsza – jeśli uczestnicy projektu byli jego autentycznymi twórcami, jeśli poczuli to, że to od nich, ich aktywności, odpowiedzialności zależy sukces lub będą sprawcami niepowodzenia –

udział w projekcie stawał się spontanicznym przeżyciem i powodem do satysfakcji, a nie uciążliwym uczniowskim obowiązkiem.

Jednym słowem napisaliśmy wiele pism i maili z prośbą o pomoc i nieodpłatne udostępnienie informacji i kopii dokumentów o bohaterach naszego kolejnego słownika biograficznego. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię. Osobiście czuwałem nad tym, aby moi uczniowie pamiętali o podziękowaniu, osobistym lub pisemnym wszystkim osobom i instytucjom za czas im poświęcony i bezinteresowną (bezpłatną) pomoc. Tę wychowawczą stronę udziału w moich projektach wysoce sobie cenię, bowiem pozwoliłem moim podopiecznym zrozumieć, że to najszybsza droga do zrealizowania nawet najśmielszych pomysłów i marzeń. A jak codzienność szkolna dowodzi, magiczne słowa: przepraszam, proszę czy dziękuję są w użyciu coraz rzadziej i to od nas zależy, czy im przywrócimy stosowne miejsce i zastosowanie. To wszystko razem wzięte sprawiało, że ku wielkiej uczniów i mojej radości tę pomoc otrzymaliśmy, co pozwoliło niczym z maleńkich puzzli poskładać fragmenty wielu żołnierskich życiorysów w bogato udokumentowane biogramy, z których moi uczniowie stworzyli wyjątkową książkę. Wyjątkową, bowiem na 117 stronach, obok 62 biogramów, w rozdziale *Zanim się wypełniły dni* opisali przebieg działań wojny obronnej na terenie bądkowskiej gminy, a w rozdziałach: *Bez broni, bez orla na czapce* i *Byleby but był mocny, byle karabin w garści* zilustrowali unikalnymi fotografiami i dokumentami, otrzymanymi od rodzin opisywanych bohaterów i wspomnianych instytucji archiwalnych, jenieckie losy oraz walkę bądkowian, żołnierzy-tułaczy na wszystkich frontach drugiej wojny. Dzięki wielkiej życzliwości pana Janusza Borkowskiego w jego wydawnictwie „Krukowiak” nieodpłatnie wydrukowano dla nas 50 egzemplarzy książki *A lato było piękne tego roku... Słownik biograficzny bądkowian – żołnierzy wojny obronnej 1939 roku*. (Kolejne 80 egzemplarzy powstało dzięki ofiarności pani Elżbiety Rutkowskiej z Bądkowa, wnuczki jednego z bohaterów naszego słownika). 130 sztuk okazało się kroplą w morzu potrzeb i oczekiwań, dlatego mogliśmy je wręczyć tylko autorom, rodzinom opisywanych bohaterów, instytucjom archiwalnym i kilku bibliotekom. Aby choć w niewielkim stopniu to zainteresowanie zaspokoić, słownik został opublikowany na gimnazjalnej i gminnej stronie internetowej w wersji PDF. A ponieważ, jak wcześniej wspomniano, był to projekt gimnazjalny, dlatego zgłosiliśmy nasz słownik - efekt kilkumiesięcznej pracy dwunastu uczniów - na Kujawsko-Pomorski Festiwal Gimnazjalnych Projektów Edukacyjnych, gdzie przyznano nam pierwsze wyróżnienie, które mnie i moim młodym historykom przyniosło potwierdzenie, że podjęliśmy się naprawdę wyjątkowego, jak na możliwości gimnazjalistów, zadania.



Jednym z adresatów naszych słowników była Kancelaria Prezydenta RP. I stąd mnie i moich uczniów spotkała miła niespodzianka – w grudniu 2014 roku (na mikołajki!) nadeszła do nas pokaźna paczka z książkami i upominkami oraz przesympatyczny list, którego fragment pozwolę sobie przytoczyć: *Proszę przyjąć gratulacje za zainicjowanie i opracowanie tak interesującej publikacji. Niezaprzeczalną wartością tego przedsięwzięcia było bezpośrednie zaangażowanie uczniów i uświadczenie im, że osoby z ich najbliższego otoczenia również mają swój udział w ważnych wydarzeniach historycznych. Taka współpraca sprzyja budowaniu autentycznych międzypokoleniowych więzi, zainteresowania własnymi tradycjami i historią oraz kształtują postawy patriotyczne, ucząc szacunku do dokonań starszego pokolenia. Ale na tym nie koniec, bowiem dzięki naszym kontaktom z Kancelarią Prezydenta RP udało się umówić krótkie, ale osobiste spotkanie z Panem Prezydentem Bronisławem Komorowskim.*



Fotografia udostępniona przez oficjalny serwis Kancelarii Prezydenta RP

W trakcie jego wizyty we Włocławku mogliśmy chwilę porozmawiać i wręczając nasz słownik, pochwalić się zdolnościami, co – jak sędzę – stało się pięknym zwieńczeniem biogramowych poczynąń.

ROLA ELEKTRONICZNYCH ŹRÓDEŁ INFORMACJI

Kończąc swoje rozważania, chciałbym zwrócić uwagę na bardzo istotny aspekt naszej biogramowej przygody. Gdybyśmy nasze projekty zamknęli tylko w postaci wydawanych domowym sposobem słowników biograficznych, to efekt wielomiesięcznych poszukiwań i oddziaływania na środowisko lokalne z pewnością byłby skromny. O życiu tych kilkudziesięciu niepospolitych postaci nadal wiedziałaby zaledwie garstka osób. Z pewnością byłiby to dumni z wykonanej pracy swoich pociech rodzice, rodziny opisywanych w biogramach osób oraz spore grono osób, które wspierały nas w poszukiwaniach. Zapewne dzięki relacjom z naszych działań i spotkań, relacjom pisany przez cały czas trwania projektów przez uczniów i zamieszczanych na kilku stronach internetowych i w regionalnej prasie oraz w Regiopedii efekty przestawały być wartością lokalną, zawężoną do obszaru naszej małej ojczyzny, ale docierały do szerokiego kręgu czytelników i użytkowników elektronicznych źródeł informacji. I nie są to puste słowa, bowiem od wielu nieznanym mi wcześniej osób z kraju, a nawet z zagranicy, w postaci listów, telefonów i maili obok słów podziwu dla ogromnego wysiłku wykonanego przez uczniów, otrzymywaliśmy rozmaite informacje o naszych bohaterach, dokumenty i fotografie lub wskazówki, gdzie takowych moglibyśmy szukać. Mógłbym w tym miejscu przytoczyć wiele pięknych słów uznania i podziękowań, jakie do mnie i moich uczniów przesłali ich krewni czy znajomi oraz instytucje. Nietrudno sobie wyobrazić radość i dumę autorek biogramu o Jadwidze Barthel de Weydenthal, gdy któregoś dnia z Krakowa od wybitnego historyka, autora wielu książek, artykułów i autora scenariuszy filmów dokumentalnych, nadeszła do sekretariatu gimnazjum prośba o kontakt z autorkami i użyczenie nieznanym mu dokumentów. Pan Jankowski dowiedział się o tym z Regiopedii, podobnie jak pani Alicja Karłowska z Rzeszowa, od której otrzymałem kilkanaście bezcennych fotografii Łowiczka i Marszałkowa z początków XX wieku. Dzięki tak nawiązanej znajomości wspomniane wcześniej autorki (Andżelika i Ola) oczekują na dodatkowe informacje o Michale Karłowskim, pradziadku pani Alicji, aby napisać jego biogram.

WYRÓWNYWANIE SZANS

Być może nie jestem wystarczająco obiektywny w ocenie efektów kilkuletnich wysiłków uczniów, którzy moje wyobrażenie i rozumienie edukacji regionalnej spełnili w tak pożytecznej formie. Może nie do końca tak jest, że odnajdywanie w swym najbliższym środowisku osób dla tego środowiska ważnych, często niedocenianych i zapomnianych, aby pamiętać o nich uchronić od zapomnienia, jest tak samo ważne jak ratowanie ocalonych z wojennej zawieruchy budowli i zabytków, pomników i dzieł sztuki. Za każdą z tych spraw kryją się również jacyś ludzie i wydarzenia. Gdybym próbował podsumować kilkuletnie efekty naszych poczynań z punktu widzenia kryteriów PAFW (bo dzięki jej wsparciu finansowemu mogliśmy nasze badawcze działania podjąć i realizować), to z pewnością musiałbym przyznać, że faktycznie słowniki wykonane przez uczniów same w sobie nie były najważniejsze, były tylko pretekstem do podejmowania szeregu działań, a nie celem najważniejszym. Zatem z tego punktu widzenia ważniejsze było i jest wszystko to, czego w trakcie projektów się dowiedzieli, poznali, przeżyli i doświadczyli. Dziś wiem, że wszystkie nieznane im przedtem umiejętności i nieuświadomione uzdolnienia twórcze czy organizacyjne, rozwinięte w projektach w bliższej czy dalszej przyszłości pozwolą im na wyrównywanie szans w rywalizacji z rówieśnikami z wielkomiejskich środowisk. Choćby dlatego, że nasz zamysł spełnił swoje zadanie i że nie pozwolił odejść w niepamięć kilkudziesięciu zapomnianym bohaterom gminnych dziejów, a przy okazji pozwolił młodzieży zdobyć ogromną porcję wiedzy i umiejętności, które powinny przynieść owoce w przyszłości, warto było ten trud podjąć i idąc krok dalej, próbować podzielić się tym pomysłem z innymi regionalistami.

Trudno mi ocenić, który z tych argumentów silniej do mnie przemawiał, gdy ten zamysł z udziałem ponad setki moich uczniów przez 4 lata wprowadzałem w czyn. W każdym razie, mając w pamięci emocjonalne i wychowawcze efekty już po podsumowaniu pierwszego projektu, zamarzyło mi się ten pomysł upowszechnić w nadziei, że może zostanie podjęty w szerszym zakresie przez inne szkoły. Jestem bowiem pewien, że wielu podobnych, nieznanymi, a jednak na swój sposób niepospolitych i wybitnych postaci, można odnaleźć w każdej, nawet najmniejszej miejscowości i poprzez ich życie i czyny uczyc miłości, dumy i szacunku do rodzinnych stron i pięknych życiowych osiągnięć przodków - nie dlatego, że tak wypada, ale dlatego, że tak trzeba. Bo to jesteśmy im po prostu winni, by nie odeszli w niepamięć. Pierwsze próby uczynienia naszego pomysłu projektem o szerszym zasięgu pozostały bez echa.⁵

⁵ Mam na myśli rozesłanie naszych słowniczków do instytucji mogących ten pomysł podjąć czy zamieszczając informacje w „Przykładach dobrych praktyk” na stronie KO. (Osobom zainteresowanym słownikami w wersji PDF podaję adres mailowy jozef.nowakowski@o2.pl)

Taka pierwsza poważniejsza możliwość pojawiła się 5 czerwca 2012 roku, gdy zostaliśmy zaproszeni przez KPCEN we Włocławku do poprowadzenia warsztatów dla nauczycieli regionalistów *Jak opracować biogramy?... czyli wprowadzenie do projektu „By nie odeszli w niepamięć”*. Mogliśmy opowiedzieć o naszym pomysle, jego założeniach i celach, realizacji i efektach.⁶ Z nieukrywaną dumą, uczestnicząc w tym spotkaniu, wysłuchałem i podziwiałem jak moje gimnazjalistki przy wsparciu specjalnie przygotowanych prezentacji multimedialnych opowiadały o swych poszukiwaniach i ich efektach. I zrobiły to znakomicie, ponieważ nie były to wyuczone role, tylko podzielenie się tym, czego w działaniu przeżyły i doświadczyły.⁷ Po raz drugi mogliśmy podzielić się naszymi doświadczeniami, ale i planami na przyszłość, bowiem przygotowywaliśmy się do projektu zamykającego cykl, 14 listopada 2012 roku. Zostaliśmy ponownie zaproszeni przez włocławski KPCEN do udziału w seminarium regionalnym *Cudze chwalić, swego nie znacie... czyli o edukacji regionalnej w szkole*.⁸ Czy z tych spotkań, udostępnienia słowników w wersji papierowej i PDF regionalistom zauroczonym lokalnymi dziejami w różnych częściach naszego kraju, a tym bardziej po lekturze niniejszego artykułu, w niedalekiej przyszłości coś wyniknie? Czy pomysł w tej czy w bardziej atrakcyjnej formie zostanie podjęty i być może za jakiś czas (co jest moim marzeniem) zostanie ogłoszony duży projekt edukacyjny dla uczniów szkół naszego regionu na poznawanie i biogramowe opisywanie dziejów lokalnych oraz losów ludzi, którzy te dzieje swym życiem pisali – pokaże przyszłość. Warto i chciemy takie działania podejmować choćby dlatego, że *W każdej małej ojczyźnie jest tyle do poznania, zrobienia, tyle do pokochania. I nieprzebrane możliwości, aby te cele realizować. Trzeba tylko otworzyć oczy, zobaczyć i chcieć*.⁹

⁶ Prezentacje zostały ułożone w prosty w przekazie cykl. *Zanim powstanie biogram, czyli gdzie szukać osób, Nasz słownik biograficzny osób zasłużonych dla bądkowskiej gminy* – w której przedstawiliśmy różnorodność osobowościową i zawodową opisanych sylwetek, a na koniec w prezentacji *Doktor Jan Henryk Kozłowski – żołnierz Września, uczestnik ruchu oporu, lekarz i społecznik, niepospolity bądkowianin* – pokazaliśmy, jak w życiorysie jednego człowieka można pokazać często kontrowersyjne powiązanie jego losów z dziejami regionu i kraju.

⁷ Biogramowe prezentacje multimedialne były wykorzystane nie tylko w kilku autorskich scenariuszach patriotycznych inscenizacji, ale m.in. stanowiły ważną część zajęć z dziejów lokalnych na bądkowskim Uniwersytecie Ludzi Aktywnych: Wprowadzenie do prelekcji dr Paczoskiej-Hauke *Podziemie niepodległościowe na Kujawach w latach 1945-47* czy spotkaniu z zauroczonym Kujawami J. Borkowskim *O Kujawach można pięknie pisać i jeszcze piękniej opowiadać*.

⁸ Moje uczennice powtórzyły najważniejsze kwestie z czerwcowych warsztatów, po uprzedniej aktualizacji i uzupełnieniu prezentacji. Mnie przypadło w udziale wygłoszenie wprowadzającego wykładu: *Czy historię w gimnazjum można polubić?* – jego najważniejsze tezy znalazły się w pierwszej części artykułu.

⁹ Abramowska J., *Poznać swoją okolicę* [za:] *Nowe w szkole*, 2006, nr 5, www.Scholaris.pl

Dzień Bezpiecznego Internetu

Obszerne i różnorodne przestrzenie Internetu są atrakcyjne i absorbujące dla młodych umysłów, składają do intensywnego korzystania nie zawsze w sposób refleksyjny, odpowiedzialny i zapewniający im bezpieczeństwo.

Dzień Bezpiecznego Internetu ustanowiony z inicjatywy Komisji Europejskiej w ramach programu *Safer Internet*, który tworzy Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (NASK) oraz Fundacja Dzieci Niczyje obchodzony jest już od 2004 roku. Wydarzenie organizowane w bieżącym roku pod hasłem „Razem tworzymy lepszy Internet” zwracało uwagę na rolę każdego użytkownika sieci w budowaniu bezpiecznego oraz przyjaznego Internetu.

Biblioteka Pedagogiczna KPCEN we Włocławku, realizując swoje zadania w przygotowaniu uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym, włączyła się z inicjatywą zorganizowania Dnia Bezpiecznego Internetu. Przygotowana została różnorodna oferta, w skład której weszło szereg działań edukacyjnych, skierowanych do uczniów, którzy już korzystają z Internetu w celu nauki, zabawy i komunikacji, ale często nierozważnie udostępniają informacje o sobie i innych. Nauczyciele bibliotekarze przeprowadzili interaktywne zajęcia biblioteczne, których tematyka była następująca:

- dla przedszkoli: „Jesteśmy bezpieczni w Internecie”,
- dla szkół podstawowych: „Jak bezpiecznie poruszać się w Internecie”; „Cyberprzemoc”,
- dla gimnazjów: „Bezpieczeństwo danych w sieci”; „Co wie o mnie moja komórka?”.

Wielką atrakcją dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych okazała się grywalizacja. Poprzez wykorzystanie kart „Trzęsienie danych”, dostępnych na stronie <http://cyfrowa-wyprawka.org>, młodzież bawiąc się - uczyła się chronić swoją prywatność w codziennym życiu. W ramach multimedialnych pakietów informacyjnych zamieszczonych na stronie www.cen.org.pl, totemie i ekranie informacyjnym znalazły się zasady bezpiecznego korzystania z Internetu oraz poradnik „Jak ocenić wiarygodność źródeł elektronicznych?”

Czytelnicy i użytkownicy biblioteki mogli zapoznać się z ekspozycją zbiorów na temat bezpieczeństwa w Internecie oraz z wystawą wirtualną.

W ramach współpracy uczniowie włocławskich szkół: SP nr 14 oraz Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Długosza zaprezentowali wystawę plastyczną „Jak widzę zagrożenia w sieci?”

Dla nauczycieli, wychowawców i rodziców przygotowano zestawienie bibliograficzne „Bądź czujny, twoje dziecko jest w sieci”; netografię „Serwisy społecznościowe a idea bezpiecznego Internetu.”

Działania podjęte przez Bibliotekę Pedagogiczną KPCEN w ramach akcji DBI spotkały się z dużym zainteresowaniem. Nauczyciele szkół chętnie korzystali z oferty zajęć edukacyjnych. Poprzez ukazanie korzyści i zagrożeń wirtualnego środowiska uczniowie zapewne rozważniej będą się w nim poruszać, a czas na to przeznaczony przyniesie wymierne skutki w postaci świadomego „cyfrowego tubylcy.”

Zainteresowanych tematyką bezpieczeństwa w sieci zachęcamy do skorzystania ze stron:

1. Cyfrowa wyprawka <http://cyfrowa-wyprawka.org/> - serwis zawiera scenariusze lekcji związane z ochroną prywatności w cyfrowym świecie, teksty edukacyjne przygotowane z myślą o odbiorcach na różnym poziomie zaawansowania.
2. Fundacja Dzieci Niczyje <http://dzieckowsieci.fdn.pl/> - projekt Dziecko w Sieci to kompleksowe działania na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie.
3. NASK <http://www.nask.pl/> - polski operator sieci transmisji danych. Oferuje nowoczesne rozwiązania teleinformatyczne dla klientów biznesowych, administracji i nauki.
4. Necio www.necio.pl - serwis dla dzieci, rodziców i nauczycieli, wprowadzający w świat bezpiecznego Internetu.
5. Safer Internet <http://saferinternet.pl/pl/> - program Komisji Europejskiej, mający na celu promocję bezpiecznego korzystania z nowych technologii i Internetu wśród dzieci i młodzieży.
6. Sieciaki <http://www.sieciaki.pl/> - serwis zawiera stale aktualizowany katalog bezpiecznych serwisów internetowych dla dzieci, elementy gry RPG oraz bogaty wybór edukacyjnych materiałów multimedialnych.

Marzena Jarocka, Sylwia Malinowska

Bibliotek Pedagogiczna im.gen.bryg. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Anna Piątek

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu

Miejsce bibliotek szkolnych w świecie wartości

„- Czym są wartości? – spytał Młody Uczeń.

- Wartości to coś, co nadaje naszemu życiu kierunek.

- Co masz na myśli?

- Cóż - powiedziała Czarodziejka – zwykle wyruszamy ku temu, co cenimy i odchodzimy od tego, czego nie cenimy. Innymi słowy, zwracamy uwagę na te rzeczy, które są dla nas ważne, a pomijamy i kasujemy informacje, które uznajemy za nieważne...”¹

Jak pracować z dziećmi, aby książkę i czytanie włączyły do swego świata wartości, aby stały się one cenioną rzeczą? Nauczyciele nieustannie poszukują odpowiedzi na pytanie.

Powiedzmy po raz kolejny, jaki pożytek płynie z czytania?

Czytanie uczy myślenia i refleksji, przynosi wiedzę, rozwija emocjonalnie i duchowo. Nasze obserwacje w szkołach i przedszkolach pokazują, że dzieci, którym się systematycznie czyta i same czytają, mają zupełnie inne nastawienie do świata – są otwarte, bardziej życzliwe, mają większe możliwości intelektualne, potrafią się ciekawiej wypowiadać. Czytanie stymuluje rozwój umysłowy, jest jedną z tych aktywności, które bardzo mocno stymulują mózg. Nikt nie rodzi się czytelnikiem, czytelnika trzeba wychować, ukształtować. Jednocześnie badania pokazują, że największą konkurencją dla czytania książek są telewizja i Internet. Te łatwe media mocno przykuwają uwagę młodych ludzi, stają się ich światem. Na pewno nie można z nimi walczyć, ale można wykorzystać je do tego, aby przyszły uczestnik zbiorowego życia wszedł w dorosłość z ambicjami czytelnickimi.

Wspierając ideę promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży szkolnej, Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu przygotowała i realizuje kurs *Innowacyjny warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza*.² Zajęcia adresowane są do nauczycieli bibliotekarzy

szkół podstawowych i gimnazjalnych. Głównym celem szkolenia było zapoznanie uczestników z innowacyjnymi metodami pracy z uczniem z wykorzystaniem wybranych narzędzi z zakresu nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Zaplanowano, że po ukończeniu kursu uczestnicy szkolenia samodzielnie przygotowują i przeprowadzają w swoich szkołach kampanie czytelnicze z udziałem uczniów. W realizacji przedsięwzięcia nauczyciele powinni wykorzystać metodę projektu oraz poznane podczas kursu programy z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnej.



Program kursu *Innowacyjny warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza* wzbudził duże zainteresowanie wśród nauczycieli bibliotekarzy. W zajęciach wzięło udział 26 osób. Szkolenia odbywały się od stycznia do maja 2015 roku, obejmowały 32 godziny i prowadzone były metodą blended learning. Spotkania stacjonarne odbywały się w siedzibie Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu w salach konferencyjnej oraz dydaktycznej. Integralną część kursu stanowiły materiały i zadania do wykonania opublikowane na platformie Moodle, które uzupełniały zagadnienia prezentowane podczas spotkań warsztatowych.

Kurs składał się z czterech modułów

1. *Metoda projektu w teorii i praktyce*: zagadnienia teoretyczne i praktyczne dotyczące stosowania

metody projektu w procesie nauczania, uczenia się i wychowania. Uczestnicy podczas zajęć pracowali nad własnym projektem kampanii czytelniczej, która zostanie zrealizowana w szkole.

2. *Pierwsze kroki na platformie Moodle*: zajęcia stacjonarne, podczas których nauczyciele zapoznali się z interfejsem i funkcjonalnościami platformy.

3. *Technologie Informacyjno-Komunikacyjne*: warsztaty dotyczące programów i serwisów dostępnych w Internecie, które można zastosować przy opracowaniu kampanii czytelniczej oraz prezentacji wyników projektu.

Na warsztatach zaprezentowano:

- serwis społecznościowy Glogster EDU do tworzenia interaktywnych plakatów
- program ToonDoo do tworzenia komiksów
- serwis Blendspace do tworzenia i udostępniania zasobów edukacyjnych.

4. *Projekt kampanii czytelniczej*: spotkania stacjonarne podsumowujące realizację kampanii czytelniczych uczestników kursu.

Uczestnicy szkolenia równolegle spotykali się na warsztatach i samodzielnie studiowali treści zamieszczone na platformie Moodle. Poszczególne moduły kursu e-learningowego odpowiadały zagadnieniom prezentowanym podczas spotkań stacjonarnych i udostępniane były po przeprowadzonych warsztatach.

W programie kursu na kwiecień zaplanowano opracowanie i realizację przez uczestników własnych projektów kampanii czytelniczej w szkołach, w których pracują. W tym samym czasie uruchomiono dla nauczycieli konsultacje on-line z osobami prowadzącymi zajęcia, podczas których mogły one wyjaśniać wszystkie wątpliwości dotyczące zrealizowanego projektu oraz narzędzi prezentowanych podczas warsztatów. Organizatorzy szkolenia zaproponowali Tydzień Bibliotek (8–15 maja) jako czas realizacji przygotowanej kampanii czytelniczej.³

Uczestnicy podczas ostatnich, czerwcowych, zajęć kursu będą prezentować efekty wypracowanych i zrealizowanych projektów kampanii czytelniczych.

W związku z dużym zainteresowaniem tematyką kursu *Innowacyjny warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza* organizatorzy zaplanowali drugą edycję adresowaną do nauczycieli bibliotekarzy szkół ponadgimnazjalnych.

Wspomniana wcześniej kampania czytelnicza powinna udzielić odpowiedzi na pytanie, jak pracować z dziećmi, aby książka stała się cenioną i ważną rzeczą w ich życiu.

Przypisy:

¹ Nick Owen, *Magia metafor*, 1011, s.77

² W trakcie pisania tekstu kurs jest w trakcie realizacji.

³ Kurs „Innowacyjny warsztat pracy nauczyciela bibliotekarza” zostanie zakończony 17 czerwca 2015 roku.

Anna Wiligalska

Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Wychowanie do wartości

zestawienie bibliograficzne (w wyborze)

WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

1. Horyzonty wychowania w czasach przemian / praca pod. red. Wita Pasierbka i Moniki Grodeckiej. - Kraków: Wydawnictwo WAM: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, 2009.
2. Miłość - zagubiona wartość współczesnej pedagogiki / Waldemar Furmanek. - Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe Fosze, 2011.
3. Nauczyciel, wartości, świat = The teacher, values, the world / editorial team Wiesława Korzeniowska, Andrzej Murzyn, Hana Lukášova-Kantorková; sci. ed. Andrzej Murzyn. - Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
4. Poszerzanie świata: wychowanie w duchu wartości: program edukacyjny: 8-14 lat / Diane Tillman; współpr. Pilar Quera Colomina [et al.]; tł. Roman Zawadzki. - Warszawa: WSiP, cop. 2004.
5. Rozwój rozumienia miłości / Waldemar Furmanek. - Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE, 2011.
6. Szkice do teorii wychowania kreatywnego / Andrzej J. Sowiński. - Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
7. Sztuka bycia człowiekiem: wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia: artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice / red. Bronisława Dymara, Bogusława Cholewa-Gałuska, Ewa Kochanowska. - Kraków: Impuls, 2011.

8. Uczeń w świecie wartości / Małgorzata Karwatowska. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010.
9. Wartości w życiu społecznym: jak uczyć dzieci: szacunku, tolerancji, wytrwałości... ? / i Pons Esteve Pujol, Ines Luz Gonzales; przekł. z hisz. Marta Basiak. - Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2006.
10. Wartościowanie a edukacja polonistyczna / red. Anna Janus-Sitarz. - Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, cop. 2008.
11. Wychowanie - studia teoriopoznawcze i aksjologiczne / Czesław Wiśniewski. - Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2009.
12. Wychowanie ku wartościom wiejskim jako szansa integralnego rozwoju wychowanka / Krystyna Chałas; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Katedra Dydaktyki i Edukacji Szkolnej. - Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
13. Wychowanie w duchu wartości: przewodnik: program edukacyjny / Diane Tillman, Colomina Pilar Quera; tł. [z ang.] Roman Zawadzki; współpraca Carol Gill, Neil Hawkes, Peter Williams. - Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2004.
14. Wychowanie w duchu wartości: wchodzenie w świat 3-7 lat: program edukacyjny / Diane Tillman, Diana Hsu; współpr. Dominique Ache [et al.] oraz inni wychowawcy; tł. Roman Zawadzki. - Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, cop. 2004.
15. Z dzieckiem w świat wartości / Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska. - Warszawa: Świat Książki - Bertelsmann Media, 2007.
6. Dobrze i złe sekrety / Elżbieta Zubrzycka; il. Andrzej Fonfara. - Gdańsk; Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
7. Dręczyciel w klasie / Elżbieta Zubrzycka; [il. Andrzej Fonfara]. - Gdańsk; Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
8. Jak opanować przemoc w szkole / Mona O'More, Stephen James Minton; [tł. Agnieszka Księżpolska, Joanna Jedlińska, Ewelina Błońska]. - Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne: przy współpr. Wydawnictwa Fraszka Edukacyjna, 2008.
9. Jak pomóc zastraszonemu dziecku: poradnik dla rodziców i wychowawców / Sarah Lawson; [tł. z ang.] Zofia Barczewska-Zabroń. - Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2005.
10. Jak postępować z agresywnym uczniem: zmiana sposobu myślenia i postępowania / Ewa Sokołowska. - Warszawa: Fraszka Edukacyjna, 2007.
11. Jak sobie radzić z dręczycielem / Susanna Palomares i Dianne Schilling; [il.: Jan Stone; tł.: Krystyna Sip]. - Warszawa: Fraszka Edukacyjna, 2007.
12. Łagodzenie konfliktów w szkole i w pracy z młodzieżą: poradnik do treningu mediacji / Diemut Hauk; [przekł. z niem.] Magdalena Jąłowicz. - [Wyd. 2]. - Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2003.
13. Mobbing w szkole: jak zapobiegać przemocy grupowej / Karl E. Dambach; przekł. Aleksandra Ubertowska. - Wyd. 2 w jęz. pol. - Gdańsk; Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
14. Najpierw pomyśl: trening umiejętności radzenia sobie z gniewem i agresją uczniów szkół ponadpodstawowych / Jim Larson; [tłumaczenie: Stowarzyszenie Psychoprofilaktyki „Spójrz Inaczej”]. - Warszawa: „Fraszka Edukacyjna”, 2012.
15. Napastowanie seksualne: głupia zabawa czy poważna sprawa? / Anna Wołosik; współpr. Ewa Majewska. - Warszawa: Difin, 2011.
16. Nie wolno mnie gnębić!: pierwsza rozmowa o... przemocy rówieśniczej / Maria Trojanowicz-Kasprzak; [il. Barbara Nowaczyk-Docz]. - Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 2013.
17. Obniżanie poziomu przemocy i lęku młodzieży gimnazjalnej / Agnieszka Lewicka-Zelent. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2012.
18. Przemoc w szkole: jak ją ograniczać: poradnik dla rodziców i pedagogów / Ken Rigby; przekł. Robert Mitoraj. - Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2010.
19. Szkoła bez agresji: od mediacyjnego kształcenia do bezkonfliktowego wychowania / Beata Prościak. - Warszawa: Difin, 2013.

AGRESJA I PRZEMOC W SZKOLE

1. Agresja - przemoc - asertywność / [oprac. tekstu: Dagmara Soldek, Joanna Bielan]. - Nadarzyn: Lisner Studio, [2010].
2. Agresja i przemoc w szkole: konstruowanie programu przeciwdziałania agresji i przemocy w szkole / Jakub Kołodziejczyk. - Wyd. 2 uzup. - Kraków: „Sophia”, 2004.
3. Agresja i przemoc w szkole: przyczyny, rozpoznawanie, zapobieganie / pod red. Ireny Pufal-Struzik. - Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, cop. 2007.
4. Agresja w szkole: diagnoza i profilaktyka / Maria Libiszowska-Żółtkowska, Krystyna Ostrowska (red.). - Warszawa: Centrum Doradztwa i Informacji Difin, 2008.
5. Dlaczego jesteście tacy okrutni?: mobbing w szkole / Jutta Georg; [tł. Marta Borowczyk]. - Poznań: Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha, cop. 2008.



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY



WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA
BYDGOSZCZ



studia podyplomowe w WSB miejsce spotkań praktyków

Kierunki przygotowane
we współpracy z Kujawsko-Pomorskim
Centrum Edukacji Nauczycieli:

- Akademia lidera w oświacie
- Akademia skutecznego nauczyciela

Rekrutacja już od maja 2015

www.wsb.pl

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu
przygotowuje w ofercie szkoleniowej na rok szkolny 2015/2016
kolejne edycje cyklicznych seminariów,
na które już dziś zaprasza.

- Akademia Zarządzania VII edycja
- Seminarium dla specjalistów poradni psychologiczno-pedagogicznych VI edycja
- Seminarium dla pedagogów szkolnych VII edycja
- Seminarium dla nauczycieli bibliotekarzy
- Seminarium dla liderów WDN
- Seminarium na temat oceniania
- Wymieńmy doświadczenia, jak przygotować pięciolatka do podjęcia nauki w szkole
- Wymieńmy doświadczenia o metodach i formach pracy w klasie I szkoły podstawowej
- Wymieńmy doświadczenia na temat planowania pracy z wykorzystaniem podręcznika „Nasza szkoła” dla klasy II szkoły podstawowej
- Popularyzacja astronomii w szkole

cele seminarium:

wyposażenie uczestników w wiedzę i umiejętności
wspieranie w realizacji działań oraz wymiana doświadczeń



DOSKONALENIE ZAWODOWE NAUCZYCIELI W PUBLICZNYCH PLACÓWKACH WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



- debaty
- warsztaty
- publikacje
- konsultacje
- konferencje
- kursy online
- programy autorskie
- opieka metodyczna
- kursy kwalifikacyjne
- pomiar dydaktyczny
- innowacje pedagogiczne
- szkoleniowe rady pedagogiczne

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W BYDGOSZCZY

PLACÓWKA AKREDYTOWANA



tel. 52 349-31-50

52 349-31-03

kom. 607-886-112, 697-011-84

formy@cen.bydgoszcz.pl

www.cen.bydgoszcz.pl, www.kursyonline.bydgoszcz.pl



Kujawsko - Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu

PLACÓWKA AKREDYTOWANA



tel. 56 62 277 47;

881 93 10 25, fax. 56 62-23-181

ul. Henryka Sienkiewicza 36, 87-100 Toruń

www.kpcen-torun.edu.pl



Akredytowana Wojewódzka Placówka Doskonalenia
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku



www.cen.org.pl

ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek
tel. 54 231 33 42, e-mail: kpcen@cen.info.pl